

Br.0002.5.2017

PROTOKÓŁ NR XXXI/17
Z OBRAD XXXI SESJI RADY MIASTA BIELSK PODLASKI
ODBYTYCH W DNIU 30 MAJA 2017 R.

XXXI sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w sali Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim przy ul. 3 Maja 2 w godzinach 9⁰⁷–15²⁸.

Obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Miasta Igor Łukaszuk. W sesji uczestniczyło 20 radnych; nieobecny – radny Mirosław Gołębiowski.

W obradach uczestniczyli również:

- Burmistrz Miasta Jarosław Borowski,
- Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska,
- Sekretarz Miasta Tamara Korycka,
- Główna Księgowa Urzędu Miasta Ludmiła Korzeniewska,
- kierownicy Referatów i pracownicy Urzędu Miasta,
- Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. Elżbieta Nalewajko-Iwaniuk,
- Wiceprezes Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. Daniel Trofimiuk,
- Główna Księgowa Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. Tamara Szymkowicz,
- Prezes MPEC S.A. Mikołaj Samocik,
- Wiceprezes MPEC S.A. Jerzy Krassowski,
- Dyrektor Bielskiego Domu Kultury Małgorzata Bil-Jaruzelska,
- Główna Księgowa BDK Nina Tymoszuk,
- przedstawiciele prasy i telewizji,
- mieszkańcy miasta oraz zaproszeni goście

(listy obecności stanowią załączniki nr 1A i 1B do protokołu).

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk otworzył XXXI sesję Rady Miasta Bielsk Podlaski. Powitał wszystkich mieszkańców miasta, Pana Burmistrza wraz z Panią Wiceburmistrz, Panią Sekretarz oraz pracownikami Urzędu Miasta. Powitał także Panią Elżbietę Nalewajko-Iwaniuk Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim, Pana Daniela Trofimiuka Wiceprezesa Przedsiębiorstwa Komunalnego oraz Panią Tamarę Szymkowicz Główną Księgową Przedsiębiorstwa Komunalnego. Powitał Panią Małgorzatę Bil-Jaruzelską Dyrektor Bielskiego Domu Kultury, Pana Mikołaja Samocika Prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. wraz z Panem Wiceprezesem Jerzym Krassowskim. Powitał również pozostałych gości, przedstawicieli mediów oraz wszystkich radnych. Poinformował, że na sali znajduje się 20 radnych, co stanowi niezbędne quorum do podejmowania prawomocnych decyzji przez Radę Miasta.

Następnie złożył życzenia z okazji Dnia Samorządowca, aby w zdrowiu i pełni energii do pracy na rzecz naszej społeczności wytrwali do kolejnego roku, do kolejnego świętowania Dnia Samorządowca.

Ad 2

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk przystąpił do ustalenia porządku obrad. Poinformował, że proponowany porządek został dostarczony radnym razem z materiałami sesyjnymi, jednak wpłynął wniosek Komisji Statutowej o wprowadzenie do porządku obrad XXXI sesji Rady Miasta tematu dotyczącego przyjęcia planu pracy Komisji Statutowej. Wniosek z proponowanym planem pracy został radnym dostarczony wraz z materiałami uzupełniającymi na sesję (*zawiadomienia o terminie XXXI sesji Rady Miasta wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowią załączniki od nr 2A do nr 2J, wniosek stanowi załącznik nr 3A i nr 4 do protokołu*). Otworzył dyskusję nad wnioskiem Komisji Statutowej.

Opinie i wnioski Komisji Rady Miasta dotyczące materiałów sesyjnych wraz ze stanowiskami Burmistrza Miasta stanowią załączniki do protokołu od nr 3A do nr 3M.

Radny Tomasz Sulima stwierdził, że jako członek trzyosobowej Komisji Statutowej też chciałby zabrać głos. Poinformował, że w ubiegłym tygodniu złożył rezygnację z członkostwa w Komisji Statutowej i chce powiedzieć - dlaczego. Komisja została powołana do życia jeszcze pod koniec ubiegłego roku i pracuje od 5 miesięcy. W jego przekonaniu przez te 5 miesięcy nie udało się zmienić Statutu w sposób jak zamierzali. Powody, dla których postanowił zrezygnować są takie, że chciałby dla miasta, dla mieszkańców tego miasta poświęcać swój czas w sposób bardziej właściwy, bardziej realny i w realny sposób zmieniać oblicze miasta. Natomiast pewne propozycje zmian, które odbijały się o ustawę o samorządzie gminnym, czyli próbowano właściwie przez cały czas przepisywać tę ustawę, to istoty nie zmieniały.

Stwierdził, że jeżeli Statut Miasta wymaga poprawek to osobiście nie widzi sensu, aby ta Komisja miała pracować jeszcze dłużej. Być może te poprawki w niektórych miejscach faktycznie są potrzebne, natomiast osobiście nie wie, czy taki harmonogram planujący prace na tak długi okres faktycznie zmieni Statut Miasta. Przez te 5 miesięcy pracy wydawało mu się, że cały czas kręcili się w kółko. Być może jest to kwestia prowadzenia tej Komisji, proponowania pewnych zmian. Właściwie większość propozycji upadała w konsultacji z Panią radczynią prawną.

Poinformował, że nie widzi siebie w tej Komisji, natomiast to radni zdecydują nad dalszym jej losem.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę, że Pan Przewodniczący przed sesją ze wszystkimi się przywitał, a tylko z niektórymi zapomniał się przywitać.

Stwierdził, że jako Przewodniczący Komisji, która ma przygotować Statut Miasta może powiedzieć odnośnie Członka Komisji Pana Tomasza Sulimy, iż nieobecność Pana Sulimy na posiedzeniu Komisji Statutowej w maju do jej merytoryczności nic nie wniosła. Czy Pan Sulima jest, czy go nie ma to jest tak samo. To, co Pan Sulima przedstawiał i co chciał przedstawić można obejrzeć, bo jeden z mieszkańców Bielska Podlaskiego prowadzi blog. Są sprawozdania z tej Komisji, jest filmik i można to pooglądać. Zaangażowanie Pana Sulimy w tej Komisji, które przejawiał jest bardzo wysokie mówiąc w cudzysłowie.

Stwierdził, że odnośnie czasu to Pan Sulima troszkę się myli, bo Komisja działała tylko do kwietnia. Pana Sulimy w maju już nie było. To 4 miesiące działalności.

Zwrócił uwagę, że sama idea Statutu w części pierwszej jest taka ogólna, jest to troszkę przepisywanie z ustawy o samorządzie gminnym. Najbardziej ciekawa sytuacja rozpocznie się właśnie teraz. Już z kolegą Wiceprzewodniczącym Andrzejem Leszczyńskim podejmowali to i w chwili obecnej zaczęło to nabierać kształtu. To są najważniejsze sprawy, dotyczące procesu tworzenia uchwał, czyli prawa miejscowego.

Dodał, że w dniu dzisiejszym będzie rozpatrywana sprawa, gdzie są dwie uchwały Komisji Rewizyjnej. Tego w Statucie nie ma i trzeba będzie to wszystko ująć. Jednak do świadomości Pana Sulimy to nie dociera, bo Pan ma wąską specjalizację w Bielsku Podlaskim, tj. historia i tylko historia, a nie przyszłość miasta.

Dodał, że w składzie dwóch osób jest bardzo trudno dyskutować i prowadzić do końca powierzone zadanie stworzenia nowego Statutu. Ma nadzieję, że „Koalicja Bielska”, największy Klub w obecnej Radzie Miasta wydeleguje radnego, który będzie naprawdę pracować, a nie tak jak Tomasz Sulima był tylko figurantem.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk powitał jeszcze raz serdecznie Pana Radnego oraz wszystkich radnych. Dodał, że przeprasza, iż nie podszedł do Pana Radnego. Rozumie, że niepotrzebnie Pan Radny poczuł się wyróżniony. Teraz jeszcze raz niejako wyróżnia Pana Radnego i serdecznie wita.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Leszczyński poinformował, że po głębokiej analizie postanowił na ręce Pana Przewodniczącego złożyć w ciągu kilku dni rezygnację z członka Komisji Statutowej.

Zwrócił uwagę, że tworząc Komisję i wybierając na Przewodniczącego Pana Radnego Waszkiewicza, to Pan Przewodniczący deklarował, że do miesiąca czerwca opracują pełny projekt tekstu Statutu Miasta Bielsk Podlaski. Już 5 miesięcy są zaangażowani w prace Komisji i tego efektu nie ma.

Uważa, że jeżeli chodzi o prace Komisji, to w tej chwili jest około 20% do 30% tego, co powinno się zrealizować. Słowa Pana Przewodniczącego, że do miesiąca czerwca zostaną zakończone prace niestety mijają się z założeniami, bo Pan Przewodniczący ustalił plan pracy Komisji nie tylko na ten rok, ale i na rok następny. Te założenia były z góry przesadzone. Uważa, że Pana Przewodniczącego przerosła ta rola

z uwagi na to, że jako Komisja błędą. Opracowując przez pięć posiedzeń Komisji pierwszą część Statutu, to jest trochę za długo.

W związku z tym uważa, że jego rola w tej Komisji jest nijaka. Podziękował za pracę w Komisji. Dodał, że złoży rezygnację na ręce Przewodniczącego.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę, że na pierwszym posiedzeniu Komisji złożył propozycję, aby spotykano się co dwa tygodnie. Reakcja członków Komisji była jednoznaczna, że nie, lecz co miesiąc. Stwierdził, że wola większości jest dla niego również do przyjęcia.

Poinformował, że złożył deklarację, bo myślał, że będą spotykać się co dwa tygodnie. Członkowie Komisji tego nie chcieli, więc to się przedłużyło. Ponadto na pierwszej Komisji poprosił Panią Sekretarz mówiąc słowami, że szukał protokołów z poprzedniej Komisji Statutowej. Uzyskał informację, że takiego protokołu nie było. To wszystko nie było protokołowane, a więc rozpoczyna się prace nie mając jakichkolwiek podstaw. Jest tylko czysty dokument Statut Miasta Bielsk Podlaski. To też było pewnego rodzaju utrudnienie do prowadzenia prac.

Stwierdził, że członkowie Komisji nie chcieli zdwoić tempa posiedzeń, a chcą zrobić to w ciągu 4 miesięcy. Tego nie da się tak uczynić.

Chce też przypomnieć ostatnie posiedzenie Komisji Statutowej, tj. ile było osób, czy były osoby zaproszone przez niego. Nie było ich, więc jak mają pracować.

Poinformował, że wyraził chęć pracy, natomiast członkowie Komisji powiedzieli, że nie będą spotykać się co dwa tygodnie. Wobec tego jak mają to robić. Najlepiej teraz powiedzieć, że Przewodniczący nie chciał pracować.

Poinformował, że złożył propozycję na pierwszym posiedzeniu, żeby przedstawić propozycje do części pierwszej. Tylko Pan Leszczyński wywiązał się z tego zadania, a co zrobił kolega Sulima? Jeśli ze strony członków Komisji jest taka obstrukcja, więc co ma robić?

Stwierdził, że jeżeli nie ma potrzeby dokonać nowelizacji Statutu Miasta Bielsk Podlaski, to będzie taka wola. Będzie pracowało się na tym, co jest, a więc Komisja Rewizyjna to będzie 6 osób, będą paty, bo teraz jest bardzo równy układ 3 do 3, będą zapadały pewne sprawy. Układ jest układem.

Dodał, że nie przywiązuje do tego, że w chwili obecnej jest Przewodniczącym tej Komisji. Nie będzie Komisji, to nie będzie Przewodniczącym. Będzie wola, że nie nadaje nad tym programem, to trudno. To jest wola większości. „Nasze Podlasie” i „Koalicja Bielska” ma większość.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Leszczyński poinformował, że chciałby powiedzieć, że Pan Radny Waszkiewicz w tej chwili mówi nieprawdę, bo raz mówi, że członkowie Komisji blokują pracę Komisji, a drugi raz mówi, że członek Komisji Leszczyński był przygotowany do pracy w Komisji.

Uważa, że trzeba mówić prawdę i mówić do końca rzeczy, które występowały na tej Komisji. Natomiast, jeżeli chodzi o Statut Miasta to chciałby podkreślić, to co Pan Radny Sulima powiedział, że wystarczy na dzień dzisiejszy stworzyć projekt uchwały, w której zawarte byłyby te uregulowania w Statucie, które budzą wątpliwości i to sprawę załatwiłoby. Analizując Statut Miasta Bielsk Podlaski uważa, że ten Statut jest naprawdę dobrze sformułowany i nie trzeba dużo poprawiać.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że jest wiele osób chętnych do zabrania głosu i jest to ad vocem. Jednak chce przypomnieć, że obecnie jest punkt „Ustalenie porządku obrad”. Sądzi, że ciężar dyskusji odnośnie Komisji Statutowej i jej kształtu powinno się przełożyć na kolejną sesję, gdy oficjalnie Rada Miasta będzie przyjmowała rezygnację Członka Komisji Tomasza Sulimy i Członka Komisji Andrzeja Leszczyńskiego.

Zwrócił się z prośbą, aby w kontekście przyjęcia porządku obrad prowadzić dyskusję.

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że kolega Leszczyński w ogóle nie zrozumiał. Poinformował, że powiedział, iż ze strony członków Komisji była obstrukcja, z tego względu, że nie chcieli spotykać się co dwa tygodnie. Natomiast to, że Pan Leszczyński był przygotowany to jest druga kwestia. To nie ma związku z obstrukcją.

Ponadto zwrócił uwagę, że na Komisji Statutowej był sam, a członków Komisji było dwóch, więc mogli oni każdą propozycję przegłosować, składać wnioski, żeby nie zmieniać w całości, a dokonać poprawek. Mogli oni przygotować wniosek i dwa do jednego to zawsze jest większość. Pomimo wszystko przestrzega Konstytucji i przepisów prawa. Byłoby dwa do jednego i robi się tak, jak chcą członkowie Komisji. Jednak

ze strony członków Komisji nie było żadnej inicjatywy. Wobec tego jak miało być zrobione? Dwa do jednego i jest zwycięstwo, nie tak jak 27 do jednego jest zwycięstwem, tylko w druga stronę.

Radny Tomasz Sulima zwracając się do Pana Andrzeja Waszkiewicza stwierdził, że wie, iż są kamery, ale ten populizm naprawdę nie jest potrzebny.

Dodał, że jako członkowie Komisji Statutowej dzwonili do Pana Przewodniczącego, bo nie było go na jednej z Komisji, ponieważ Pan zapomniał. Jednak to nie jest teraz istotne. Ważne jest to, jakie propozycje w ciągu tych 5 miesięcy Pan przeforsował, jakie propozycje przedłożył pod obrady i co udało się realnie zrobić.

Stwierdził, że w jego przekonaniu najważniejsze jest też szanowanie się, szanowanie swego czasu, ale przede wszystkim finansów miasta i mieszkańców tego miasta. Zmiany, które być może są potrzebne w Statucie można wprowadzić bez Komisji Statutowej. Ma nadzieję, że wszyscy są tego świadomi. To może zrobić trzech radnych. Teraz deklaruje, że jeżeli te zmiany będą miały sens to będzie - „za”. Chodzi o to, żeby szanować swój czas. Naprawdę nie trzeba w tym momencie takiej dyskusji zwłaszcza, że jest pierwszy punkt i prosi rozpocząć w końcu te obrady.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że chce się powiedzieć – „generała opuściło wojsko i winne wojsko a nie generał, strateg”, bo to na takiej zasadzie funkcjonuje.

Dodał, że sprawa jest mu bezprzedmiotowa, bo de facto chyba nie ma Komisji. Teraz ten punkt dotyczący wprowadzenia do porządku sesji jest chyba bezprzedmiotowy i jakby nie istnieje, bo nie ma właściwie pewnych podstaw. Członkowie Komisji jeszcze nie są odwołani, jest tylko zgłoszenie tego, ale proponuje zamknąć dyskusję i ewentualnie przystąpić do głosowania.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że jest wniosek formalny o zamknięcie dyskusji, jednak jeszcze o głos prosiła Pani Radna Iwona.

Radna Iwona Bielecka-Włodzimirow stwierdziła, że jako radna jest teraz przed dylematem, ponieważ jak wszyscy ma wniosek Komisji Statutowej o wprowadzenie punktu do porządku obrad. Chciałaby tylko z tego – „myśmy - wyście” wysnuć pewną logikę, czyli jest pewien zarzut nieefektywności Komisji, tej nieodpowiedniej organizacji pracy przez Przewodniczącego Komisji przez 5 miesięcy oraz pewna niekompetencja członków, ponieważ nie są merytorycznie przygotowani, nie mają przygotowania prawniczego. Ich pomysły były przez Panią radczynię jednak oddalane, były uznawane za nieodpowiednie do wprowadzenia. Czy to są te trzy rzeczy, które udało się jej wyłuskać z tych wypowiedzi?

Zwróciła się, aby jej na to odpowiedzieć, bo za chwilę będzie głosować za przyjęciem planu, lub nie.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zaproponował nie uzależniać jednego od drugiego i jeszcze raz apeluje o to, żeby nie odchodzić od obecnego punktu. Te informacje, które udzielił Pan Radny Tomasz Sulima, czy Pan Przewodniczący Andrzej Leszczyński są istotne z punktu widzenia podejmowania decyzji o wprowadzeniu punktu do porządku obrad. Teraz w tym kontekście powinno się dyskutować nad porządkiem obrad, a nie w kontekście oceny jakości pracy Komisji.

Poinformował, że jeszcze o głos prosił Pan Radny Witold Sysuła, a potem podda pod głosowanie wniosek Pana Radnego Kazimierza Leszczyńskiego.

Radny Witold Sysuła stwierdził, że przysłuchuje się tej dyskusji i zastanawia się nad pewną kwestią, otóż swego czasu powołana została Komisja, która miała zająć się Statutem. Chęć pracy w tej Komisji deklarowali radni. Chcieli oni pracować, czyli ta grupa radnych uznała, że Statut trzeba w pewnych elementach zmienić, więc ich zdaniem ten Statut nie był doskonały i trzeba byłoby nad nim popracować, żeby go udoskonalить. Tak to odbierał. Wydawało mu się również, że tych trzech radnych to są właśnie te osoby, które mają pomysł na to, jakie zmiany wprowadzić do Statutu i mają pomysł na to jak to zrobić.

Dodał, że chce też uzmysłowić według swojej świadomości i wiedzy, że rola Przewodniczącego jakiegokolwiek Komisji nie jest taka, chociaż w części pewnie tak, żeby przychodząc na spotkania wprowadzać jakieś propozycje zmian, sugerować zmiany, nad którymi pozostali członkowie Komisji będą dyskutować, ewentualnie godzić się lub nie. Pozostali członkowie Komisji mają takie same prawa, czyli też w przerwie pomiędzy poszczególnymi Komisjami zastanawiają się nad określoną tematyką, czy częścią Statutu, przychodzą, dyskutują, każdy proponuje ewentualne zmiany i wszyscy pracują. Tak to sobie

wyobraża, chociaż wie, że rzeczywistość jest zupełnie inna. Czasami bywa tak, że wszystko jest scedowane na Przewodniczącego.

Stwierdził, że nie chce nikogo bronić, nie chce nikogo oskarżać. Jednak wydaje mu się, że jeżeli jest zespół, który został powołany do tego i rzeczywiście z przekonania wszedł do tej Komisji, żeby cokolwiek zrobić, popracować, zupełnie apolitycznie, to przygotowuje się do tego i próbuje coś zrobić, coś zmienić. Ma takie wrażenie, że ktoś ze względów politycznych wszedł do tej Komisji, a wcześniej wydawało mu się, że żadnych zmian nie trzeba wprowadzać. W tej chwili tak mu się wydaje, że część członków tej Komisji wchodziła do Komisji bez przekonania, czyli bez chęci wprowadzania jakichkolwiek zmian i teraz się wycofuje. Tego doprawdy nie rozumie, bo ten Statut można zmienić tylko w ten sposób, że pracuje się w tej Komisji. Pracując w tej Komisji największy wpływ ma się na to, żeby zmienić Statut.

Zwrócił uwagę, że raptem jeden z członków deklaruje chęć wyjścia wcześniej, drugi zaskakuje Przewodniczącego i na sesji mówi, że zamierza zrezygnować. O czym to świadczy? Uważa, że niekoniecznie świadczy to o Przewodniczącym, bo Przewodniczący służy do zwołania zebrania, natomiast członkowie mają taki sam wpływ jak Przewodniczący na to, co dzieje się na Komisji. Jest to kwestia dyskusji, głosowania, wymiany zdań. To jest Komisja trzyosobowa. Tutaj rolę Przewodniczącego nie jest to, żeby kogoś ukrócać, jakieś myśli, deklaracje, czy pomysły. Przewodniczący nie ma takich możliwości. Zwrócił uwagę na to, dlaczego tak się stało, bo odbiera to w ten sposób, że do tej Komisji weszły osoby, którym się wydaje, że tego Statutu nie trzeba zmieniać. Być może są to zbyt daleko idące wnioski, ale takie wnioski się nasuwają.

Stwierdził, że w związku z tym trzeba zastanowić się, czy ten Statut zmienić, czy być może zgodzić się z tym, żeby ten Statut był taki, jaki jest i go zostawić. Jego zdaniem ten Statut jest bardzo niedoskonały. Głosując za powołaniem tej Komisji był przekonany, że Komisja rzeczywiście zbierze się, będzie pracować i jakieś propozycje przedłoży Radzie.

Poinformował, że nie chce tutaj oceniać z czyjej to jest winy, ale niepokojące dla niego jest również to, że ta Komisja przedkłada plan na kolejne miesiące, na bardzo długi okres. Wydaje mu się, że jeżeli osoby decydują się na pracę, to powinny się spotykać, pracować nie tylko na Komisji, ale i poza nią oraz przedkładać wnioski.

Zwrócił uwagę, że kadencja się kończy i nie powinno się ciągnąć tego do końca kadencji, bo to nie ma sensu.

Dodał, że to, co wydarzyło się dzisiaj traktuje, jako swoisty bojkot pracy tej Komisji. Tak to odbiera, a jest przekonany, że Statut wymaga dużych zmian. Jeżeli ktoś wchodzi tylko po to, żeby w pewnym momencie zbojkotować pracę Komisji, to zachowuje się bardzo politycznie i zachowuje się bardzo źle. Podkreślił, że to jest jego subiektywne odczucie.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił się do Pana Leszczyńskiego o wypowiedź, czy ponawia swój wniosek o zamknięcie dyskusji.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że podtrzymuje ten wniosek. Chce zwrócić uwagę, że kolega Witek był przecież proponowany do tej Komisji i odmówił. Natomiast teraz wyraża się na ten temat, że ktoś zrezygnował. Jeśli ma jakieś obiekcje, to można wносить poprawki, można przecież to zgłaszać odnośnie tego Statutu. Nikt nie zamyka tych rzeczy.

Zwrócił uwagę, że Statut nigdy nie będzie doskonały. Zawsze ktoś będzie miał obiekcje do każdego Statutu, który będzie opracowany po raz kolejny i tu nie ma jakby związku przyczynowego.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że Radny Sysuła chce zabrać głos ad vocem i ma do tego prawo. Dodał, że potem ostatecznie zamknie dyskusję i podda wniosek formalny pod głosowanie.

Radny Witold Sysuła stwierdził, że nie widzi tu żadnego związku, że została powołana Komisja. W skład Komisji weszły trzy osoby, natomiast czy on wszedł w skład tej Komisji, czy nie wszedł to jest jego indywidualna sprawa. Była Komisja trzyosobowa, która deklarowała pracę nad tym Statutem i to mu na tym etapie, jak powoływano tę Komisję zupełnie wystarczało. Dodał, że nie widzi związku, dlaczego akurat dotyczy się jego osoby, że nie jest w tej Komisji. Była Komisja, którą powołano, a jego do tej Komisji nie powołano.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk podziękował za dyskusję. Dodał, że w jego ocenie każdy z radnych ma prawo zgłosić swoją kandydaturę, albo kandydaturę innej osoby do pracy w Komisji. Każdy z radnych

ma też prawo odmówić wejścia do Komisji i niektórzy radni z tego prawa skorzystali w chwili powoływania Komisji. Natomiast, czy daje to moralne prawo do krytyki i oceny innych członków Komisji, to już niech każdy sam rozważy. Z prawa rezygnacji z pracy w Komisji skorzystali Panowie radni. Jednak jeszcze raz chce powtórzyć, że na temat kształtu Komisji zapewne dyskusja będzie na kolejnej sesji. Poinformował, że teraz powracają do realizacji punktu 2, czyli ustalenia porządku obrad. Poddał pod głosowanie wniosek formalny Pana Radnego Kazimierza Leszczyńskiego o zamknięcie dyskusji nad wnioskiem Komisji Statutowej.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, iż w głosowaniu jawnym wniosek formalny o zamknięcie dyskusji, stosunkiem głosów: za - 14, przeciw - 0, przy wstrzymujących się - 5, uzyskał wymaganą większość. Dodał, że jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu. Stwierdził, że w związku z tym dyskusja nad wnioskiem Komisji zostaje zamknięta.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-14, przeciw-0, wstrzymujących się-5, *jeden radny nie wziął udziału w głosowaniu*, **przyjęła** wniosek o zamknięcie dyskusji nad wnioskiem Komisji Statutowej.

Następnie **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poddał pod głosowanie wniosek Komisji Statutowej o wprowadzenie do porządku obrad XXXI sesji Rady Miasta punktu dotyczącego przyjęcia planu pracy Komisji Statutowej.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, iż w głosowaniu jawnym stosunkiem głosów: za - 4, przeciw - 10, wstrzymujących się - 5, wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za wnioskiem-4, przeciw-10, wstrzymujących się-5, *jeden radny nie wziął udziału w głosowaniu*, **nie przyjęła** wniosku Komisji Statutowej o wprowadzenie do porządku obrad punktu dotyczącego przyjęcia planu pracy Komisji Statutowej.

Następnie **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** otworzył dyskusję na temat ewentualnych uwag do porządku obrad.

Radny Romuald Piotrowski poinformował, że składa wniosek o wykreślenie punktu 14. Chodzi o oświadczenie Rady Miasta w sprawie przyjęcia Karty Samorządności. Uważa, że ten punkt jest upolityczniony. Tę Kartę Samorządności stworzyły samorządy, które są zorganizowane w Związkach i ta Karta jest upolityczniona, popierająca Platformę Obywatelską.

Zwrócił uwagę, że w uzasadnieniu też podano, iż w dniu 16 marca w Warszawie około 1,5 tysiąca samorządowców wzięło udział w proteście „Twój los w twoich rękach”. Był to też protest polityczny.

Uważa, że Rada Miasta nie powinna mieszać się w sprawach politycznych. Jeżeli jakieś ugrupowanie chce poprzeć drugie ugrupowanie, zwrócić się przeciwko Rządowi, przeciwko innym, to powinno samo wystąpić. Natomiast tutaj radni powinni dbać o miasto, a nie upolityczniać tego, bo za chwilę jako Miasto będą występować do władz o dotacje.

Uważa, że to jest niepotrzebne i o wiele więcej zyska się, jeżeli nie będą występować z takimi oświadczeniami, z takimi wnioskami.

Radny Tomasz Sulima zwrócił uwagę na to, czy przypadkiem Pana Romualda sprzeciw również nie jest upolityczniony. Nie jest przecież tajemnicą, że Pan Romuald reprezentuje Klub Prawa i Sprawiedliwości. Dodał, że nie wie jak będzie. Nikt nie zna przyszłości, być może tylko Pan Prezes. Natomiast może być też tak, w co nie wierzy, ale może to być jedna z ostatnich decyzji Rady Miasta i w ogóle samorządu, bo może samorządu w Polsce już nie będzie.

Radny Piotr Wawulski stwierdził, że trochę z zaskoczeniem przyjął deklarację Pana Radnego. Czy Pan Radny sugeruje, że jeśli to oświadczenie zostanie przyjęte przez Radę Miasta, to samorząd będzie miał problemy z otrzymaniem dotacji na poszczególne inwestycje, albo inne wnioski? Może Pan Radny coś więcej powie.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że w jego przekonaniu jest tutaj pewnego rodzaju pomylenie pojęć. Chodzi o to, żeby samorządy nie były upolityczniane.

Poinformował, że jest sympatykiem Prawa i Sprawiedliwości, chociaż nie należy do żadnej partii. Każda partia ma zakusy po to, żeby przejąć pewne kontrole nad wszelkimi dziedzinami funkcjonowania, czy to ustrojowego, czy jakiegokolwiek innego. Tak samo jest w tym przypadku. Na tej zasadzie w obecnym ustroju trzeba bronić czegoś, co jest podstawą funkcjonowania samorządów. Jeżeli chodziłoby o sprawę zmiany ustroju, bo ten ustrój być może trzeba już modyfikować, to wówczas następuje pewna modyfikacja, ale w dół na korzyść samorządów pewnych kompetencji. W tej chwili kompetencje są, jakie są i trzeba też płacić ogromne daniny w stronę budżetu państwa.

Uważa, że jest tu jałowa dyskusja. To oświadczenie jest tylko wyrazem zaniepokojenia przed zakusami tego typu. Natomiast PiS wycofał się z tego projektu i chyba tam doskonale rozumieją, że trzeba to robić całościowo, a nie wyrywkowo wyrywając jakby puzzle z całego układu. Ta cała forma wyrazu nie tylko bielskiego, ale wszystkich samorządów w Polsce jest zaniepokojeniem, a nie szkodzącą formą walki między władzą i samorządem. Jest to tylko forma wyrazu zaniepokojenia.

Radny Aleksander Bożko stwierdził, że Pan Kazimierz go sprowokował i też chciałby powiedzieć parę słów. Poinformował, że Kazimierz Leszczyński był pierwszym Burmistrzem po 90-tym roku. Natomiast osobiście był członkiem Zarządu Miasta przez te kadencje. Ile miasto zyskało na tej tzw. „pierestrojce” to chyba wszyscy wiedzą. Jako nowy twór administracyjny decydowali o bardzo dużych sprawach w mieście. Uważa, że bardzo dobrze miasto na tym wyszło. Były prywatyzacje spółek różnego rodzaju, gdzie pieniądze przeznaczano na cele miasta i miasto do dzisiaj wygląda tak jak wygląda, chociaż już tych Panów Burmistrzów trochę się zmieniło, ale początki były w latach 90-tych.

Uważa, że te oświadczenie jest takie profilaktyczne, bo wiadomo, że samorządy nie są polityczne, tak jak się mówi. Jako radni patrzą na sprawy miasta. Natomiast jest taka sytuacja, że niestety teraźniejsze władze chcą ograniczyć ten podział pieniędzy, taki jak powinien być przez samorządy wojewódzkie, urzędy marszałkowskie i inne. Możliwe, że wtedy jeden samorząd będzie się podobał, a drugi nie i dla takich miejscowości będą ograniczone pieniądze.

Uważa, że jak dotychczas była ta sprawa, to powinna być. Tak jak Pan Kazimierz powiedział tutaj, że powinny być jeszcze większe kompetencje samorządowe. Też uważa, że na dole wie się troszkę lepiej niż od góry, centralnie, gdzie są dzielone pieniądze. Uważa, że politykę trzeba zostawić i patrzeć na sprawy swoje i naszego miasta.

Radny Romuald Piotrowski uważa, że właśnie z tym ostatnim zdaniem powinni się bardzo zgodzić. Trzeba politykę zostawić. Zwrócił uwagę, że Pan Burmistrz był na tym Zjeździe i to popierał. Uważa, że nie ma takiej potrzeby. PiS nic nie zmieniał do tej pory. Były jakieś projekty, ale czy coś samorządom zostało zabrane.

Dodał, że niektóre rzeczy się zmienia i ile przez te dwa lata zyskali mieszkańcy, zwykli ludzie od tej właśnie rządzącej partii. Na pewno nikt temu nie zaprzeczy. Miasto też zyskało, bo przez to ma większe pieniądze do obrotu.

Stwierdził, że naprawdę nie widzi potrzeby mieszania się do tego, bo to jest popieranie przedwcześnie. Zwrócił uwagę, że był jeden z posłów innej partii i twierdził, że jest droga „19-tka”, a później okazało się całkiem inaczej.

Uważa, że nie należy mieszać się w to i naprawdę trzeba pracować dla dobra naszego miasta.

Radna Danuta Karniewicz stwierdziła, że naprawdę nie widzi zagrożenia samorządności w naszym mieście, więc z tym się nie zgodzi. Natomiast trzeba pracować uczciwie, szanować pieniądze podatników, bo ten Zjazd rocznie kosztował około 10 tys. zł i spłodzono taką odezwę na temat samorządności. Dodała, że nas to kosztowało, jak się policzy koszty około 10 tys. zł.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że to prawda, iż Burmistrz Miasta po obecności na Walnym Zebraniu Związku Miast Polskich przedłożył projekt oświadczenia, które Rada Miasta może przyjąć na dzisiejszej sesji. Poinformował, że na tym Walnym Zebraniu Związku Miast Polskich było ponad 200 delegatów, tj. burmistrzów, prezydentów, przewodniczących Rady Miasta, radnych, bo miasta wysyłają różnych przedstawicieli. Faktem jest, że była dyskusja na temat przyszłości samorządów.

Stwierdził, że nie należy mieszać tutaj polityki, chociaż każdy ma jakieś sympatie polityczne, czy jest członkiem, czy sympatykiem, czy popierającym ugrupowanie polityczne, bo to jest prawo każdego obywatela. Nieprawdą jest to, co powiedziała Pani Radna Danuta Karniewicz, że to kosztuje 10 tys. zł. Udział w Zjeździe jest to kilkaset złotych. Nie jest sztuką kłócić się o pieniądze, bo nie o to chodzi, natomiast chodzi o coś zupełnie innego. W naszym kraju jest kilka korporacji samorządowych, Związek Miast Polskich, którego członkiem jest nasze miasto, Związek Powiatów Polskich, Związek Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej, Unia Metropolitarna i jeszcze kilka innych. Te wszystkie gremia mają w swoim członkostwie różnych włodarzy. Są tam włodarze z nadania politycznego, członkowie partii, są bezpartyjni, jest sporo osób będących członkami Prawa i Sprawiedliwości, jest trochę osób z Platformy Obywatelskiej, są członkowie z SLD, bo ludzie wybrali z takich właśnie ugrupowań. Jest też spora rzesza delegatów niezależnych, niewybranych z żadnych z partii, a tylko z komitetów lokalnych. Dyskutowano o różnych rzeczach, o reformie oświaty, o zmianach w prawie budowlanym, wprowadzeniu Kodeksu Urbanistycznego, dyskutowano również na temat przyszłości samorządu. Nie tylko na Związku Miast Polskich o tym dyskutowano. Wszystkie te korporacje dyskutowały i nastąpiło głosowanie, żeby miasta członkowskie, gminy członkowskie, powiaty członkowskie na swoich sesjach w pobliżu Dnia Samorządowca, tj. 27 maja, przedłożyły radnym projekt tej Karty Samorządności. Natomiast to, czy Rada przyjmie, czy nie przyjmie, to jest już inna sprawa.

Stwierdził, że nie wie skąd Pan Radny Piotrowski wie, że Burmistrz był – „za”. Pan Radny wie i Pan ma prawo różne rzeczy wiedzieć.

Poinformował, że jest to zobowiązanie. Skoro miasto jest członkiem Związku Miast Polskich i w demokratycznym głosowaniu zostało powiedziane, że wszystkie miasta członkowskie przedkładają na sesję w pobliżu Dnia Samorządowca projekt Karty Samorządowca, to Burmistrz był zobligowany tę Kartę przedłożyć.

Zwrócił uwagę, że padło pytanie - co już zostało zabrane samorządom. Już został zabrany nadzór nad ośrodkami doradztwa rolniczego. W projekcie Kodeksu Urbanistycznego jest likwidacja powiatowych inspektoratów nadzoru budowlanego. Czy chce się, żeby osoba budująca w Bielsku dom jechała do Warszawy załatwiać papiery? Na to nie może być zgody, ponieważ będzie siedział urzędnik z Ministerstwa, do którego będzie trzeba przyjść i prosić, żeby załatwić sprawę.

Zwrócił uwagę, że to nie jest samorządność. Ponadto kontrola nad Regionalnymi Izbami Obrachunkowymi ma być zupełnie inna, a one miały stać na straży wydawania pieniędzy przez samorząd.

Dodał, że samorząd wybierają mieszkańcy. Mieszkańcy wybierają lepiej lub gorzej, kierują się swoimi preferencjami, swoimi sympatiami lub antypatiami i jeżeli kogoś nie chcą wybrać, to zgłoszą przeciwko. Bez wątpliwości chce powiedzieć, że reforma samorządowa lat 90-tych to najlepsza reforma, którą udało się Polsce zrealizować w trakcie przemian ustrojowych. Było wiele reform, są nadal reformy, bo państwo trzeba zmieniać, żeby służyło swoim mieszkańcom, a nie interesom partyjnym, nie interesom kołchozów, ale mieszkańcom i to samorząd jest najbliższy mieszkańcom.

Dodał, że wszyscy mają dzisiaj Konstytucję. Rozdział VII art. 164 mówi, że gmina jest najważniejszym organem samorządu i tego trzeba bronić. Nie Sejm, nie Parlament, nie Senat, a Gmina, nasza mała ojczyzna. To radni podejmą decyzję, czy głosować, czy nie głosować i jeżeli zostanie to w porządku obrad, to też wyrażą swoją wolę, czy są za taką deklaracją, czy nie.

Radna Danuta Karniewicz stwierdziła, że słynie z tego, iż nie lubi kłamstwa. Poinformowała, że ma przed sobą koszt, który wpłaca się na składkę na Związek Miast Polskich, tj. w 2015 r. - 7882,50 zł, w 2016 r. - 7974,40 zł, w roku 2017 - 7974,40 zł plus koszt uczestnictwa delegata - 328,20 zł, koszt kierowcy - 577,20 zł, koszty paliwa - 199,50 zł. W sumie ten Zjazd kosztował 9079,30 zł. Jest to blisko 10 tys. zł., więc nie skłamała.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że Urząd Miasta, ani Burmistrz nie ma nic do ukrycia. Zwrócił uwagę, że Pani Radna zacytowała tabelę, którą przedstawił Urząd Miasta. Wysokość składki członkowskiej to nie jest za udział w Walnym Zgromadzeniu. Na stronie 2 i 3 napisano, jakie korzyści ma miasto z tego, że jest członkiem Związku Miast Polskich. Tego Pani Radna nie zechciała już zacytować, a są tutaj dwie strony, tak jak powiedział. Związek Miast Polskich reprezentuje samorządy, które same nie mają szansy przebić się w rozmowach z Rządem, z Ministerstwem. Związek jest naszym reprezentantem. Jest przecież wspólna komisja Rządu i samorządu, w której powinny być konsultowane wszystkie propozycje zmian i tam są przedstawiciele Związku Miast Polskich. Związek Miast Polskich zwraca się do nas w sprawach, co może nam pomóc załatwić, zorganizować. Poproszono Związek Miast

Polskich o to, żeby dostać pieniądze na remont Gimnazjum Nr 1, bo Pani Minister nie da. Pani Minister powiedziała, że to się nie należy. Poprzez Związek Miast Polskich jest się już dużo większym i walczy się o te pieniądze.

Poinformował, że odnośnie członkostwa w Związku Miast Polskich decyzję podejmuje Rada Miasta. Pan Radny Sysuła swego czasu zadawał pytanie o zasadność udziału miasta. Została udzielona odpowiedź, czy jest to zasadne, czy nie jest zasadne. Jeżeli widzi się więcej korzyści, to się zostaje, a jeżeli tych korzyści nie ma i trzeba zapłacić składkę członkowską, to co innego.

Dodał, że zostały też wypisane rzeczy historyczne. Związek Miast Polskich już od ponad 20 lat broni interesu małych samorządów. Naprawdę nie należy szukać drugiego dna, nie szukać polityki tam, gdzie jej nie powinno być. Mieszkańców nie obchodzi to, czy dana droga jest powiatowa, czy miejska. Obchodzi to, żeby była równa, żeby był chodnik, było światło. Natomiast to, że zostało tak podzielone, a nie inaczej, to tutaj trzeba wykazać się mądrością, żeby tą jedną sprawę załatwić.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9⁵⁹ z sali obrad wyszła radna Iwona Kołos i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych. Radna Iwona Kołos na salę obrad powróciła o godzinie 10⁰¹ i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że Pan Radny Waszkiewicz chciał wystąpić z wnioskiem formalnym.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że składa wniosek formalny, aby zakończyć dyskusję. Dodał, że ta dyskusja przeradza się na dyskusję, jakby już był punkt 14 dzisiejszej propozycji porządku obrad.

Zwracając się do Pana Przewodniczącego stwierdził, że jeśli może to chce dać taką radę w prowadzeniu sesji. Jeśli ustala się porządek sesji Rady Miasta, to jest głos „za”, głos „przeciw” i do głosowania, bo naprawdę to wszystko się przedłuża.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił uwagę, że Panu Radnemu nie udzielał rad jak prowadzić Komisję Statutową, ale przyjmuje jak najbardziej tę radę.

Poinformował, że był złożony wniosek formalny. Podał pod głosowanie wnioski o zamknięcie dyskusji nad wnioskiem Pana Romualda Piotrowskiego.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że stosunkiem głosów: za - 18, przeciw - 0, przy 1 - wstrzymującym się, wniosek został przyjęty.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za wnioskiem-18, przeciw-0, wstrzymujących się-1, *jeden radny nie wziął udziału w głosowaniu*, **przyjęła** wniosek o zamknięcie dyskusji nad wnioskiem.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poddał pod głosowanie wniosek Pana Radnego Romualda Piotrowskiego o wykreślenie z porządku obrad punktu 14 w brzmieniu – „Przyjęcie oświadczenia w sprawie przyjęcia Karty Samorządności”.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że w głosowaniu jawnym stosunkiem głosów: za - 6, przeciw - 11, przy 2 - wstrzymujących się, wniosek nie otrzymał wymaganej większości i Rada Miasta ten wniosek odrzuciła.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za wnioskiem-6, przeciw-11, wstrzymujących się-2, *jeden radny nie wziął udziału w głosowaniu*, **nie przyjęła** wniosku o wykreślenie pkt 14 z porządku obrad sesji.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił się z pytaniem - czy są jeszcze uwagi do porządku obrad?

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że w wyniku głosowań Rada Miasta odrzuciła wnioski o zmianę porządku obrad. Podał pod głosowanie proponowany porządek obrad.

Po głosowaniu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, iż w głosowaniu jawnym stosunkiem głosów: za - 12, przeciw - 4, wstrzymujących się - 3, Rada Miasta przyjęła porządek obrad.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-12, przeciw-4, wstrzymujących się-3, *jeden radny nie wziął udziału w głosowaniu*, **przyjęła** porządek obrad XXXI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Następnie **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** odczytał przyjęty porządek obrad.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu nr XXX/17 z obrad XXX sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z 25 kwietnia 2017 r.
4. Informacja z działalności Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim w 2016 roku.
5. Informacja z działalności MPEC S.A. w Bielsku Podlaskim w 2016 roku.
6. Sprawozdanie z realizacji Rocznego programu współpracy Miasta Bielsk Podlaski z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie za rok 2016.
7. Informacja o realizacji kierunków działań przyjętych w harmonogramie Strategii Integracji i Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Bielsk Podlaski na lata 2016-2017.
8. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia regulaminów targowisk miejskich zlokalizowanych w Bielsku Podlaskim.
9. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia rocznych sprawozdań finansowych samorządowych instytucji kultury za rok 2016.
10. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski na pomoc finansową dla Powiatu Bielskiego.
11. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2017 r.
12. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2017-2027 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2017-2027.
13. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski „z powodu sporządzenia przez Burmistrza uzasadnienia niezgodnego z prawdą i prawem, zawartego w „Zawiadomieniu o sposobie załatwienia skargi” dotyczącego niedopełnienia obowiązków przez Panią Tamarę Korycką”.
14. Przyjęcie oświadczenia w sprawie przyjęcia Karty Samorządności.
15. Rozpatrzenie wystąpienia pokontrolnego Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Bielsk Podlaski z kontroli w zakresie ulg, umorzeń, odroczeń, przesunięć terminów płatności podatków lub opłat lokalnych za lata 2014-2016.
16. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.
17. Interpelacje i zapytania radnych.
18. Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski.
19. Zamknięcie sesji.

Ad 3

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy przyjęcia Protokołu Nr XXX/17 z obrad XXX sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z 25 kwietnia 2017 r. Dodał, że protokół został wszystkim radnym dostarczony drogą elektroniczną i był także do wglądu w wersji papierowej w Biurze Obsługi Rady. Do tej pory nie wpłynęły żadne wnioski i uwagi. Poprosił o zgłaszanie ewentualnych uwag. Otworzył dyskusję.

O godzinie 10⁰⁸ z sali obrad wyszedł radny Kazimierz H. Leszczyński i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie przyjęcie Protokołu Nr XXX/17.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący RM** poinformował, iż w głosowaniu jawnym stosunkiem głosów: za - 17, przeciw - 0, przy 2 - wstrzymujących się, Rada Miasta przyjęła Protokół Nr XXX/17 z obrad XXX sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski nie wnosząc uwag.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzymujących się-2, **przyjęła** Protokół Nr XXX/17 z obrad XXX sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski nie wnosząc uwag.

Ad 4

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy Informacji z działalności Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim w 2016 roku (***informacja stanowi załącznik nr 5 do protokołu***). Dodał, że na sali obrad jest Pani Prezes, Pan Wiceprezes oraz Pani Główna Księgowa Przedsiębiorstwa Komunalnego.

Następnie odczytał efekty prac Komisji Rady Miasta, tj. Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta zapoznała się z przedłożoną informacją. Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z pytaniem - w jaki sposób będą finansowane zadania inwestycyjne i modernizacyjne przewidziane do realizacji w 2017 r., które zostały wymienione na stronie 22 przedłożonej informacji (pozycje od 2 do 9)? Jaki będzie udział własny, zarówno procentowy jak i kwotowy? Czy zostaną pozyskane środki zewnętrzne na ten cel? Czy nic nie zagraża realizacji ww. zadań? Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że ww. pytania przekazano do Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim w celu udzielenia odpowiedzi.

Komisja Finansów i Budżetu Miasta zapoznała się z przedłożoną informacją. Przewodniczący Komisji Aleksander Bożko zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie, co składa się na zobowiązania krótkoterminowe z tytułu dostaw i usług na kwotę 762,26 tys. zł. o których mowa na str. 4.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że ww. sprawa została przekazana do Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. w Bielsku Podlaski w celu przygotowania odpowiedzi.

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi zapoznała się z przedłożoną informacją. Członek Komisji Danuta Karniewicz zwróciła się z pytaniem, ile osób zalega z opłatami za śmieci?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że w obecnej chwili w programie ewidencji opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi figuruje 427 właścicieli nieruchomości, którzy zalegają z opłatami za gospodarowanie odpadami komunalnymi na dzień 24 maja 2017 r.

Komisja Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi zapoznała się z przedłożoną informacją (***opinie i wnioski Komisji stanowią załącznik nr 3B do protokołu***). Otworzył dyskusję.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że na ostatnim jego dyżurze radnego zgłosił się mieszkaniec Bielska Podlaskiego i prosił o wyjaśnienie kilku kwestii. Była m.in. kwestia dotycząca 50-groszowej opłaty, która weszła w tym roku do odczytu liczników mieszkań komunalnych. Pan Burmistrz w odpowiedzi napisał, że będzie przekazana informacja do Przedsiębiorstwa Komunalnego. Być może już jest gotowa odpowiedź.

Radna Danuta Karniewicz poinformowała, że mieszkańcy pytają - ile odpadów i za ile można zdać w Punkcie PSZOK przy ul. Studziwodzkiej? Poprosiła o odpowiedź, korzystając z okazji, że jest tutaj Pani Prezes.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poinformował, że ma dwa pytania. Pierwsze pytanie zadali mieszkańcy ul. Żwirki i Wigury oraz ul. Dąbrowskiego i prosili go, żeby takie pytanie zadać na sesji. Chodzi o budynki ul. Żwirki i Wigury 3 i 5 oraz budynek przy ul. Dąbrowskiego. Mieszkańcy chcą wiedzieć dokładnie ile jest tam mieszkań komunalnych, ile własnościowych i jak wygląda zarządzanie ww. budynków, czy tam jest wspólnota. Uważa, że Pani Prezes lub Pan Prezes udzieli odpowiedzi. Poinformował, że drugie pytanie dotyczy ul. Ogrodowej. Remont ul. Ogrodowej jest koniecznością i to nie podlega żadnej dyskusji. Jednak ma pytanie, które dotyczy stanu technicznego instalacji wodociągowej na

odcinku ul. Ogrodowej od ul. Kazimierzowskiej do ul. Widowskiej. Wie i sam był tego świadkiem, że w okresie zimowym było tam sporo awarii dotyczących instalacji wodociągowej, co może świadczyć, że ten stan jest zły, albo może bardzo zły, a może dobry. Trzeba też powiedzieć, że po każdej awarii, przekopie, czy wykopie na ulicy, mimo wielkich starań pracowników o przywrócenie stanu poprzedniego, to jednak po pewnym czasie pojawiają się tam nierówności.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10¹⁴ z sali obrad wyszedł radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. O godzinie 10¹⁵ na salę obrad powrócił radny Kazimierz H. Leszczyński i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych. O godzinie 10¹⁶ z sali obrad wyszedł radny Kazimierz H. Leszczyński i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Radny Wojciech Jaroszko poinformował, że ma pytanie odnośnie sprawozdania finansowego i bilansu - czy bilans i rachunek jest już zatwierdzony przez biegłego? Drugie pytanie - co to jest za pozycja „pozostałe obowiązkowe zmniejszenia zysku” i czy powinna ona znaleźć się w rachunku zysków i strat? Czy z punktu Pani Prezes, spadek wartości aktywów trwałych jest sytuacją pozytywną? Dodał, że pytał również o kwotę 436 tys.zł, która wynikała z zysku lat ubiegłych, zysku netto i zysku 2016.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10¹⁶ z sali obrad wyszedł radny Witold Sysuła i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Radny Tomasz Hryniewicki zwrócił się z pytaniem - czy są przewidziane podwyżki dla pracowników na rok 2018, ewentualnie jeszcze w roku 2017?

O godzinie 10¹⁷ z sali obrad wyszedł radny Tomasz Hryniewicki i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poprosił pracowników Przedsiębiorstwa o udzielenie odpowiedzi w możliwym zakresie teraz na sesji.

Wiceprezes Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. Daniel Trofimiuk odpowiadając na pytanie dotyczące opłaty abonamentowej, poinformował, że jest to opłata wynikająca z taryfy na dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków. Ta opłata abonamentowa dotyczy wszystkich mieszkańców, wszystkich gospodarstw domowych, jak również firm. Opłata abonamentowa dotyczy odczytu, rozliczania, utrzymania urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych w stanie eksploatacyjnym. Każdy ponosi tę opłatę abonamentową. W przypadku mieszkańców budynku wielorodzinnego, o którym wspomniał Pan Radny Waszkiewicz, w tym roku zaczęto rozdzielać na każdy lokal indywidualnie i zaczęto wykazywać to w zawiadomieniach z rozliczenia za wodę. Każda wspólnota ponosi taką opłatę, bo ponosi każdy budynek, który jest podłączony do sieci wodociągowej, czy kanalizacyjnej. Jednak każda wspólnota może to różnie u siebie wykazywać, czy rozliczać.

Odnośnie pytania dotyczącego ilości odpadów wyjaśnił, że ilość odpadów, które można przyjąć od mieszkańców w Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych jest określona w regulaminie. Ten regulamin określa, jakie odpady mieszkańcy mogą przywieźć i nie do wszystkich odpadów są ograniczenia. Ograniczenia są do odpadów budowlanych i zielonych. Teraz nie odpowie, jakie to są ilości na gospodarstwo domowe, bo to wynika z regulaminu. Oczywiście, jeżeli ta wielkość zostanie przekroczona przed dane gospodarstwo domowe to mieszkaniiec ma wybór, tj. zostawia, ale za to płaci dodatkowo, albo nie zostawia.

Odpowiadając na pytanie dotyczące budynków przy ul. Dąbrowskiego i ul. Żwirki i Wigury 5 poinformował, że są to budynki wielolokalowe, które są wspólnotami. W tych budynkach są lokale wykupione. W budynku ul. Dąbrowskiego 4 jest 6 lokali, w tym jeden wykupiony, a 5 lokali należy do gminy miejskiej. W budynku ul. Żwirki i Wigury 5 w sumie jest 8 lokali, w tym 2 są wykupione. W każdej z tych wspólnot działają zarządy wyłonione spośród właścicieli.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10²⁰ z sali obrad wyszedł radny Andrzej Waszkiewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.

Radna Danuta Karniewicz zwróciła uwagę na to, aby pracownicy nie odsyłali do lasu ludzi przywożących odpady zielone. Poinformowała, że jeden pan zajechał i zapytał - co ma z tym zrobić. Usłyszał odpowiedź, żeby wywieźć do lasu. Prosi powiedzieć pracownikom, żeby nie używali takich sformułowań, bo ludzie powiozą tam wszystko, a wiadomo co jest w lesie.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że jest prośba od Pana Radnego, aby udzielić odpowiedzi na pytania zadane na Komisjach, jeżeli oczywiście jest teraz taka możliwość.

Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. Elżbieta Nalewajko-Iwaniuk poinformowała, że jeśli chodzi o odpowiedzi na pytania zadane na Komisjach, to szczegółowo określono zobowiązania na koniec roku. Jak wszyscy wiedzą, wszelkie faktury w dużej mierze są wystawiane na koniec roku, stąd ta kwota 762 256 zł. Na te zobowiązania składają się faktury za energię ciepłą dla spółki miejskiej - 134 559 zł, firma, która dostarcza paliwo do stacji paliw - 177 714 zł, Energia Dystrybucja - 41 722 zł, Energia Obrót - 55 837 zł, za oleje opałowe dostarczane do nieruchomości, czyli do Przedsiębiorstwa oraz do wspólnot, którymi się zarządza - 56 637 zł, Przedsiębiorstwo Komunalne Białystok dostawa gazu - 13 414 zł, Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych za odbiór odpadów - 55 280 zł, „Technosan” za hydranty, które zakupione zostały na koniec ubiegłego roku - 69 866 zł, „Spartakus” firma ochroniarska za dozór - 6 539 zł, Spółdzielnia Mieszkaniowa - 8 090 zł, „Transkop” usługi spawalnicze - 4 428 zł, Poczta Polska - 2 912 zł, Bank BGŻ - 36 693 zł, rozliczenie nadpłat za centralne ogrzewanie wobec innych odbiorców - 15 994 zł, nadpłaty z tytułu sprzedaży wody - 7 789 zł, inne zakupy i usługi, które zostały zafakturowane na koniec ubiegłego roku z płatnością w roku 2017 - 75 382 zł. Są to zobowiązania, które zawsze są płacone terminowo. Akurat tak się składa, że ta suma kumuluje się na koniec każdego roku.

Wyjaśniła, odnosząc się do pytania na temat finansowania inwestycji ze strony 22, że te wszystkie inwestycje zamierzają sfinansować z własnych środków. Będzie to ostatni rok, który przed realizacją tej dużej inwestycji pozwoli na poniesienie tych środków z własnych zasobów.

Odnośnie pytania – czy nie będzie zagrożona sytuacja Spółki, poinformowała, że na pewno nie.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10²³ na salę obrad powrócił radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych. O godzinie 10²⁵ na salę obrad powrócił radny Andrzej Waszkiewicz, radny Witold Sysuła oraz radny Tomasz Hryniewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Romuald Piotrowski zwrócił uwagę, że Pani Prezes chyba zapomniała o jednym pytaniu. Było pytanie zgłoszone do Pani Prezes na Komisji Porządku Publicznego i teraz też złożył to kolega Radny - jak się ma sytuacja z pracownikami, kiedy dostaną podwyżkę i czy coś będzie? Dodał, że jeszcze było kilka pytań, ale akurat te najbardziej zapamiętał. Poprosił o odpowiedź.

Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. Elżbieta Nalewajko-Iwaniuk poinformowała, że w kwestii finansów miała wypowiedzieć się Pani Główna Księgowa.

Odnośnie podwyżek poinformowała, że wszyscy wiedzą, że podwyżki pracownikom były w ubiegłym roku. Na bieżący rok nie są przewidziane, natomiast odnośnie 2018 roku jeszcze na ten temat nie rozmawiano. Dodała, że odnośnie powstałych rzeczy, odnośnie bilansu i pytań, które były przedstawione na Komisji to powie Pani Tamara.

Główna Księgowa Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. Tamara Szymkowicz stwierdziła, że w sprawie pytań finansowych dotyczących Przedsiębiorstwa chce przedstawić następującą rzecz - sprawozdanie finansowe za rok 2016 zostało zbadane przez firmę audytorską, jest już raport z badania i opinia wydane 4 kwietnia 2017 r. Sprawozdanie finansowe jeszcze nie zostało zatwierdzone, bo nie było Walnego Zgromadzenia, które takie sprawozdanie zatwierdza i przyjmuje. Walne Zgromadzenie ma być w końcu czerwca, więc zmieszczą się w terminie.

Poinformowała, że jeśli chodzi o pytanie dotyczące zmniejszenia aktywów trwałych, to aktywa trwałe jest to przeważnie majątek trwały. Majątek trwały się amortyzuje, czyli się zużywa. Jeśli mniej się inwestuje i mniej się przyjmuje majątku na stan, to jest amortyzacja i ta amortyzacja pomniejsza wartość netto tego majątku. Jeśli inwestuje się dużo, majątku jest więcej i przyjmuje się na stan, to jednocześnie aktywa trwałe wzrastają. Taka jest zasada.

Odnośnie pytania o niepodzielony zysk z lat ubiegłych wyjaśniła, że z roku 2015 został niepodzielony zysk, który jeszcze sięga roku 2014. Był taki okres, że w ogóle zysk wypracowany nie był dzielony, ani nie było

nagród z zysku. Został on przeznaczony na dalsze jakby funkcjonowanie. To było związane z jedną sprawą, która nie była do końca jasna. Ten zysk niepodzielony z lat ubiegłych ciągle jest kumulowany. We wniosku dotyczącym podziału zysku do Walnego Zgromadzenia, zysk bieżący powiększa się o zysk niepodzielony z lat ubiegłych i proponuje się podział zysku całego, bieżącego i z lat ubiegłych. W zależności od tego jak Walne Zgromadzenie zatwierdzi, do podziału względnie coś jeszcze zostawić, bo taki zysk przydaje się jeszcze na potem, gdyż może być różna sytuacja w firmie.

Poinformowała, że zysk służy do finansowania inwestycji. Amortyzacja i zysk służy do finansowania inwestycji.

Odnosnie pytania dotyczącego pozostałych obowiązkowych zmian zysku, wyjaśniła że w ogóle ustawa o rachunkowości przewiduje tworzenie aktywów na odroczony podatek dochodowy i rezerw na odroczony podatek dochodowy. To jest takie bardzo filozoficzne podejście, bo nie wszystkie koszty w przedsiębiorstwie są kosztami podatkowymi w danym roku, tylko kosztami podatkowymi mogą być w następnym roku i na to tworzy się rezerwę na aktywa na odroczony podatek dochodowy. Tak samo jest z rezerwami na odroczony podatek dochodowy. Te zmniejszenia, te aktywa i rezerwy, saldo to jak gdyby te zmniejszenia na odroczone podatki dochodowe korygują zysk brutto zamiast podatku dochodowego.

Poinformowała, że w tym roku np. podatek dochodowy w ogóle nie wystąpił, dlatego że była strata podatkowa, ponieważ na 2015 rok była utworzona rezerwa na rozrachunki z Miastem z tytułu rekultywacji wysypiska. Ta rezerwa w 2015 r. nie była kosztem uzyskania przychodów i dlatego trzeba było ją opodatkować i stworzyć, jako odroczony podatek dochodowy. W tym roku, już po rozstrzygnięciu sprawy w 2016 roku, rezerwę trzeba było rozwiązać, dlatego że nie wygrano tej sprawy i w tym roku jest to kosztem uzyskania przychodu i pomniejsza postawę podatkowania. To są takie właśnie aktywa i rezerwy na odroczony podatek dochodowy. Jest to takie filozoficzne podejście i trzeba naprawdę dobrze w to się wgłębić, ale wszystko zostało zadbane, stwierdzona prawidłowość tego wszystkiego. W tym roku podatku dochodowego nie ma, a tylko zysk brutto został skorygowany tymi aktywami i rezerwami na odroczony podatek dochodowy.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko zwrócił uwagę, że umknęło pytanie dotyczące wodociągu na ul. Ogrodowej od ul. Kazimierzowskiej do ul. Widowskiej.

Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o. Elżbieta Nalewajko-Iwaniuk poinformowała, że dzisiaj nie uda się jej określić, w jakim terminie ul. Ogrodowa będzie robiona, ponieważ generalnie jest potrzeba naprawy sieci wodociągowej i nawierzchni. Z tego, co jej wiadomo jest jeden projekt, który realizuje oba te media i tak naprawdę dzisiaj nie odpowie na to pytanie.

Radna Danuta Karniewicz poinformowała, że w imieniu mieszkańców chce podziękować za piękny przystanek wart polecenia. Na pewno ci, którzy odwiedzają groby na cmentarzu na ul. Mickiewicza też chcieliby taki przystanek. Serdecznie dziękuje władzom i Przedsiębiorstwu Komunalnemu. Dodała, że cieszą się z tego jej wyborcy.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poinformował, że Rada Miasta zapoznała się z przedłożoną informacją przyjmując ją do wiadomości.

Ad 5

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy Informacji z działalności MPEC S.A. w Bielsku Podlaskim w 2016 roku (*informacja stanowi załącznik nr 6 do protokołu*). Dodał, że wszystkie Komisje Rady Miasta zapoznały się z przedłożoną informacją nie wnosząc pytań, ani uwag (*opinie Komisji stanowią załącznik nr 3C do protokołu*). Otworzył dyskusję.

Radny Wojciech Jaroszko poinformował, że na Komisji Bezpieczeństwa rozmawiali z Panem Prezesem na temat sytuacji Przedsiębiorstwa. W związku z tą rozmową ma do mieszkańców ogromny apel o pomoc Przedsiębiorstwu w związku z pracami prowadzonymi przez tę firmę, jak również o pomoc, jeśli chodzi o plany na przyszłe lata. Bardzo często sytuacja Przedsiębiorstwa wymaga decyzji ze strony mieszkańców, złożenia podpisu, załatwienia sprawy w Urzędzie Miasta. Biorąc pod uwagę to, że Przedsiębiorstwo wkłada ogromne serce w pomoc w dostarczaniu ciepła systemowego, to chce zwrócić się z apelem. Jeżeli

mieszkańcy mogą, jeżeli mają najdrobniejszą sprawę do załatwienia, to prosi przyjąć ten apel, jako poważny.

Radny Aleksander Bożko zwrócił uwagę, że przed tą informacją z MPEC była informacja Przedsiębiorstwa Komunalnego i troszeczkę więcej męczono pracowników, więc nie wypada z kolei nie pomóc Panów Prezesów. Jednak chce powiedzieć tutaj w innym kontekście. Chciałby nawiązać do oświadczenia, które ma być przyjęte w pkt 14. Właśnie to jest przykład tej Spółki MPEC. Wiadomo, że uchwałą Rady Miasta w 1992 roku zostało to przyjęte jako Spółka. Spółka swoją działalność rozpoczęła od 1 kwietnia 1993 roku i były różne koleje losu tej Spółki. Byli prezesi poprzednio, potem został powołany Pan Prezes, który jest dzisiaj i sprawa zaczęła się pozytywnie układać m.in. dla miasta.

Dodał, że wcześniej były straszne problemy ze Spółką, ale to już historia. Przy okazji podsumowania działalności takiej szerszej może to zostanie powiedziane.

Poinformował, że Rada Miasta zawsze wychodziła, chociaż nie tylko, bo dyskusje były różne, o dofinansowanie Spółki z zysku, czy z Miasta. Dzisiaj jest Spółka, którą można się pochwalić, że nie ma problemu z emisją i z innymi sprawami, a były bardzo ciężkie sytuacje w poprzednich latach.

Zwrócił uwagę, że 16 kotłowni MPEC w tym okresie zostało zlikwidowanych, a w ogóle w Bielsku zostało zlikwidowanych czterdzieści kilka. To dzięki podłączeniu do nitki centralnego ogrzewania jest takie powietrze. Chociaż były różne głosy w poprzednich kadencjach Rady o pieniądzach, które Spółka inwestowała w różne nowoczesne urządzenia, to teraz nie ma problemu. Tak samo było z rurami preizolowanymi i mieszkańcy w tym układzie mniej płacą za ciepło.

Dodał, że w informacji podano jakie uznanie otrzymuje Spółka i z tego należy się cieszyć.

Radna Eugenia Kruk poinformowała, że korzystając z obecności Prezesów chce serdecznie podziękować za uprzejmość, otwartość i pracę dydaktyczną, którą Panowie prowadzą. Jako nauczyciel bywa w tym Przedsiębiorstwie i w tym tygodniu także wybiera się na ćwiczenia terenowe z młodzieżą. Chce pochwalić za czystość, której nie spotkała w żadnym innym zakładzie, za uprzejmość, serdeczność i kompetencje dydaktyczne.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poinformował, iż Rada Miasta zapoznała się z przedłożoną informacją oraz przyjęła ją do wiadomości.

Ad 6

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy Sprawozdania z realizacji rocznego programu współpracy miasta Bielsk Podlaski z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie za rok 2016 (*sprawozdanie stanowi załącznik nr 7 do protokołu*). Następnie przedstawił efekty prac Komisji, tj. Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta zapoznała się z przedłożonym sprawozdaniem. Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił się z pytaniem, jakie są aktualnie realizowane działania z zakresu ekologii i ochrony zwierząt? Jakimi organizacjami działają w tym obszarze?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta wyjaśnia, że w zakresie ochrony zwierząt były prowadzone działania polegające na dokarmianiu kotów wolnożyjących w okresie zimowym. Dokarmianiem zajmowały się wolontariuszki zarejestrowane, jako opiekunki społeczne kotów. Na terenie miasta nie działa żadna organizacja, której siedzibą jest nasze miasto, natomiast wśród wolontariuszy są przedstawiciele organizacji ogólnopolskich. Ponadto Miasto realizuje działania wynikające z ustawy o ochronie zwierząt takie jak zapewnienie w schronisku opieki zwierzętom bezdomnym oraz zapewnienie całodobowej opieki weterynaryjnej zwierzętom poszkodowanym w zdarzeniach drogowych.

Poinformował, że pozostałe Komisje Rady Miasta zapoznały się z przedłożonym sprawozdaniem nie wnosząc uwag (*opinie i wnioski Komisji stanowią załącznik nr 3D do protokołu*). Otworzył dyskusję.

W takiej powyższej wypowiedzi o godzinie 10⁴⁰ z sali obrad wyszedł radny Romuald Piotrowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Radna Danuta Karniewicz zwróciła się z pytaniem - ilu wolontariuszy dostaje dofinansowanie, np. na karmienie kotków i psów. Dodała, że widzi takich wolontariuszy, którzy noszą mleko, karmę. Chce zapytać, czy coś takiego funkcjonuje w mieście, a jeżeli funkcjonuje, to do kogo ci ludzie mają się zgłosić?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że liczba wolontariuszy zarejestrowanych, jako społeczni opiekunowie kotów to jest kilka osób, chyba sześć. Osoby, które chcą zostać społecznym opiekunem muszą złożyć do Urzędu Miasta formularz informujący o tym. Taka osoba otrzymuje karmę, którą później roznosi, dokarmia zwierzęta i pisze do Urzędu informację, gdzie to zostało zrobione. Poinformował, że to funkcjonuje w okresie zimowym. Wnioski składa się w Biurze Podawczym, natomiast informacje można uzyskać u Pana Marcina Kuptela w Referacie Gospodarki Komunalnej, w ostatnim pokoju na pierwszym piętrze.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję nad tym punktem i ogłosił 10-minutową przerwę.

Przerwa trwała od godziny 10⁴³ do godziny 11⁰⁷. Po przerwie, w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Po przerwie w obradach, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** stwierdził, że w chwili obecnej na sali znajduje się 16 radnych, co daje odpowiednie quorum do podejmowania prawomocnych decyzji przez Radę Miasta.

Ad 7

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy Informacji o realizacji kierunków działań przyjętych w harmonogramie Strategii Integracji i Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Bielsk Podlaski na lata 2016-2017 (*informacja stanowi załącznik nr 8 do protokołu*). Następnie przedstawił efekty prac Komisji Rady Miasta, tj. Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta, także Komisja Finansów i Budżetu Miasta, jak i Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi zapoznały się z przedłożoną informacją nie wnosząc uwag. Komisja Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi zapoznała się z przedłożoną informacją. Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz zwrócił się z pytaniami:

- czy wszystkie dzieci, które zostały zakwalifikowane przez specjalistów do jakiegokolwiek pomocy, czy to logopedycznej, terapeutycznej, psychologicznej czy innej w ramach projektu „Przedszkolak - Wspomaganie rozwoju dzieci w wieku przedszkolnym z terenu miasta Bielsk Podlaski” były objęte tym programem, a jeżeli nie wszystkie, to dlaczego nie wszystkie były objęte?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że w ramach projektu „Przedszkolak - Wspomaganie rozwoju dzieci w wieku przedszkolnym z terenu miasta Bielsk Podlaski” została przeprowadzona rekrutacja dzieci na poszczególne zajęcia. Rodzice, jako prawni opiekunowie wypełniając formularze zgłoszeniowe mieli możliwość wyboru poszczególnych zajęć w danych placówkach realizujących projekt. Dzieci, które na etapie rekrutacji posiadały odpowiednie orzeczenie lub opinię specjalisty zostały zakwalifikowane na odpowiednie zajęcia specjalistyczne.

Kolejne pytanie Członka Komisji - ile miejsc pracy (stanowisk pracy) było w Bielsku Podlaskim na koniec 2014 roku, a ile na koniec 2016 roku?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że ww. pytanie zostało przesłane do Urzędu Statystycznego w Białymstoku w dniu 24.05.2017 roku.

Następne pytanie Członka Komisji - czy jest możliwość wprowadzenia, aby z Pływalni Miejskiej „Wodnik” bezpłatnie korzystali emeryci mieszkający czasowo lub na stałe w Bielsku Podlaskim, kobiety od 60 lat, mężczyźni od 65 lat?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że Pływalnia Miejska „Wodnik” jest zakładem budżetowym Miasta Bielsk Podlaski. Zasady funkcjonowania zakładu regulują przepisy dotyczące sektora finansów publicznych oraz postanowienia statutu. Podstawowym celem jest prowadzenie działalności gospodarczej związanej z utrzymaniem i eksploatacją krytej pływalni polegającym na bieżącym i nieprzerwanym zaspokajaniu potrzeb w drodze świadczenia powszechnie dostępnych usług dla ludności w zakresie sportu, rekreacji, rehabilitacji ruchowej oraz odnowy biologicznej. Zakład prowadzi działalność na zasadzie odpłatności za świadczenie usług, a koszty swojej działalności pokrywa z przychodów

własnych oraz dotacji przyznawanych z budżetu miasta. Zgodnie z ustawą o finansach publicznych dotacja przedmiotowa dla zakładu budżetowego nie może przekroczyć 50% kosztów jego działalności. W związku z powyższym, aby określona grupa uczestników mogła korzystać z usług pływalni bez ponoszenia odpłatności, „ktoś” musiałby za tę grupę zapłacić. Jednocześnie Burmistrz Miasta informuje, że z myślą o emerytach i rencistach w cenniku znalazły się promocyjne wejścia na pływalnię „Senior” i Aktywny Senior” dotyczące wejść grupowych (*opinie i wnioski Komisji stanowią załącznik nr 3E do protokołu*). Otworzył dyskusję.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11¹⁰ na salę obrad przybył radny Romuald Piotrowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę, że na pierwsze z jego pytań zdanych na Komisji Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi, Pan Burmistrz udzielił odpowiedzi, że wszystkie dzieci były objęte tym Programem. Doskonale zdaje sobie sprawę, że Pan Burmistrz nie miał wglądu do materiałów źródłowych. Pan Burmistrz otrzymuje informacje od podległych pracowników. Prosiłby Pana Burmistrza o zajęcie się tą sprawą, bo nie wszystkie dzieci były objęte. Wie o tym, bo zgłaszały się do niego osoby i przedstawiały dokumenty. Zwrócił się o udzielenie prawdziwej informacji, bo ta informacja nie jest prawdziwa. Dodał, że nie będzie radzić Panu Burmistrzowi jak to zrobić, bo nie jest od radzenia, tak jak to już dzisiaj powiedział Pan Przewodniczący.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11¹² na salę obrad przybył radny Witold Sysuła i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że nie przypomina sobie, żeby coś takiego mówił Panu Radnemu, ale nie pierwszy raz chyba Pan Radny mija się z prawdą. Zwrócił się z pytaniem - czy ktoś chce jeszcze zabrać głos w tym punkcie?

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poinformował, że Rada Miasta zapoznała się z przedłożoną informacją i przyjęła ją do wiadomości.

Ad 8

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia regulaminów targowisk miejskich zlokalizowanych w Bielsku Podlaskim (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 9 do protokołu*). Dodał, że Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił się z pytaniem, czy od października 2016 r. do maja 2017 r. był prowadzony nadzór nad targowiskiem przy ul. Żwirki i Wigury w zakresie handlu bydłem?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, iż ww. nadzór nie był prowadzony, ponieważ od 20 grudnia 2012 roku na omawianym targowisku obowiązuje zakaz handlu bydłem. Został on wprowadzony uchwałą Nr XXV/162/12 Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 27 listopada 2012 roku zmieniającą uchwałę w sprawie ustalenia regulaminów targowisk miejskich zlokalizowanych w Bielsku Podlaskim.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz zwróciła się z następującymi pytaniami:

- czy Urząd Miasta Bielsk Podlaski będzie dążył do spełnienia wymogów weterynaryjnych w celu przywrócenia działalności polegającej na prowadzeniu targowicy zwierząt przy ul. Żwirki i Wigury w Bielsku Podlaskim?
- czy w tym roku były składane projekty na rewitalizację miejsc targowych położonych przy ul. Krynicznej i ul. Żwirki i Wigury? Jeśli tak, to na jakim etapie są prowadzone prace?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że pełnienie restrykcyjnych wymogów weterynaryjnych, narzuconych przez przepisy unijne, wiąże się z wysokimi nakładami finansowymi. Handel na targowisku miejskim przy ul. Żwirki i Wigury ma tendencję spadkową. Ostatni przypadek prezentowania dużych zwierząt miał miejsce blisko 10 lat temu. Od kilku lat nie jest też prowadzony handel trzodą chlewną, z uwagi na występowanie ASF u dzików. Zakaz sprzedaży kur też bywa często ograniczany

z uwagi na występowanie „ptasiej grypy”. Biorąc pod uwagę powyższe, trudno w tej chwili jednoznacznie stwierdzić, czy będzie potrzeba przywrócenia handlu zwierzętami gospodarskimi na przedmiotowym targowisku i co za tym idzie dostosowania go do wymogów weterynaryjnych.

W tym roku nie były składane projekty na rewitalizację miejsc targowych na targowiskach.

Poinformował, że Komisja Finansów i Budżetu Miasta, Komisja Oświaty oraz Komisja Porządku pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały nie wnosząc uwag (*opinie i wnioski Komisji stanowią załącznik nr 3F do protokołu*). Otworzył dyskusję.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że w głosowaniu jawnym, uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia regulaminów targowisk miejskich zlokalizowanych w Bielsku Podlaskim, stosunkiem głosów: za - 18, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0, została podjęta.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych,
stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XXXI/242/17
zmieniającą uchwałę w sprawie ustalenia regulaminów
targowisk miejskich zlokalizowanych w Bielsku Podlaskim
(uchwała stanowi załącznik nr 10 do protokołu).

Ad 9

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie zatwierdzenia rocznych sprawozdań finansowych samorządowych instytucji kultury za rok 2016 (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 11 do protokołu*). Poinformował, że wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały nie wnosząc uwag (*opinie Komisji stanowią załącznik nr 3G do protokołu*). Dodał, że na sali obrad jest Pani Dyrektor Bielskiego Domu Kultury, którą ponownie powitał. Otworzył dyskusję.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w proponowanym brzmieniu.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, iż w głosowaniu jawnym, uchwała w sprawie zatwierdzenia rocznych sprawozdań finansowych samorządowych instytucji kultury za rok 2016, stosunkiem głosów: za - 18, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0, została podjęta.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych,
stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XXXI/243/17
w sprawie zatwierdzenia rocznych sprawozdań finansowych
samorządowych instytucji kultury za rok 2016
(uchwała stanowi załącznik nr 12 do protokołu).

Ad 10

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski na pomoc finansową dla Powiatu Bielskiego (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 13*). Dodał, że wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały nie wnosząc uwag (*opinie Komisji stanowią załącznik nr 3H do protokołu*). Otworzył dyskusję.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że mają przed sobą projekt uchwały o dofinansowaniu Starostwa. Jak wszyscy doskonale wiedzą, szkoły ponadgimnazjalne jest to domena Starostwa. W tym roku

ma być przeznaczona kwota miliona złotych na wybudowanie hali sportowej. W przyszłym roku jest to kolejny milion.

Zwrócił uwagę, że w tej chwili stoi się pod ścianą, bo Pan Burmistrz zdecydował nie mając żadnej gwarancji, w jaki sposób będzie korzystało się z tej hali. Jest tylko deklaratywność ze strony Starostwa, że to będzie proporcjonalnie do wniesionej kwoty. Był już przykład hali MOSiR na ul. Szkolnej, która została przekazana w zarząd Zespołu Szkół Nr 1. Wyszło to z bardzo dużą niekorzyścią dla Miasta.

Stwierdził, że nasuwa się tutaj wiele dodatkowych pytań. Można przecież rozwiązać budowę tej hali na wiele sposobów. Ta hala ma kosztować 9,5 mln. zł. Samorząd Miasta Bielsk Podlaski ma dołożyć 2 mln. zł, samorząd Starostwa 3,5 mln. zł i Gmina Wiejska Bielsk Podlaski 0,5 mln. zł. Brakuje z tej wyliczanki 3,5 mln. zł. W związku z tym ma pytanie - jak te 3,5 mln. zł, które ma pochodzić z dotacji Ministerstwa Sportu, organów centralnych, zostanie rozdysponowane przez wkładające samorządy, czy to będzie proporcjonalnie, czy nie?

Zwrócił uwagę, że w pobliżu w chwili obecnej jest Gimnazjum, a od 1 września już będzie tam Szkoła Podstawowa Nr 5. Czy nie można wybudować hali na rzecz Szkoły Podst. Nr 5, a Starostwo Powiatowe niech się dołoży. Też jest taka sama możliwość, a wtedy to Miasto będzie gospodarzem.

Stwierdził, że kolejne punkty dotyczą dofinansowania do inwestycji, które będą ogólnodostępne i tam nikt nie założy kłódki i nie powie – „nie macie prawa wstępu”. Tak nie będzie ani z ul. Widowską, z chodnikiem, ani z innymi inwestycjami, które są w gestii Starostwa.

Poinformował, że jest taka generalna zasada w stosunkach, bo tu można powiedzieć o stosunkach więcej niż dwustronne, ponieważ Gmina Wiejska Bielsk Podlaski wchodzi do tej inwestycji. Zawsze najpierw prowadzi się negocjacje, są strony i negocjują. Po wyczerpaniu wszystkich kwestii spornych jest parafowanie przez przewodniczących poszczególnych delegacji, a następnie ta umowa jest ratyfikowana i ona wchodzi w obrót gospodarczy, czy w obrót prawny. Natomiast w chwili obecnej jest taka sytuacja, że ratyfikuje się, ale nie wiadomo co. Ratyfikuje się tylko wydanie pieniędzy, tj. 2 mln. zł z budżetu miasta, o którym Pan Burmistrz zawsze mówił, że jest tak napięty i nie można wykonywać innych inwestycji. Tutaj można powiedzieć, że 2 mln. zł oddaje się w ciemno i nie wiadomo, w jaki sposób będzie korzystało się z tej hali. Tu można mówić tylko o lekkomyślności i dobrym zdaniu, że ta współpraca, o której ciągle mówi się, że układa się bardzo pomyślnie, będzie ona kontynuowana. Świat się zmienia, wszystko może być zmienione.

Stwierdził, że patrząc na to wszystko, to nie tak być powinno, więc trzeba nad tym się zastanowić.

Poinformował, że jeszcze raz chce powtórzyć swój wniosek, który złożył na Komisji. Nie jest przeciw jakimkolwiek inwestycjom, bo ta inwestycja będzie służyła miastu, mieszkańcom Bielska Podlaskiego, lecz tylko powinna być odwrotna kolejność. Jako radni będą głosować za tym, żeby dokonać zmiany w budżecie, ale nie będą wiedzieć jak można korzystać z tej hali. Trzeba zrobić odwrotnie, najpierw dowiedzieć się, jakie były przeprowadzone rozmowy i jakie jest porozumienie. Jeśli to będzie korzystne dla miasta pod względem korzystania, bo to jest korzystne bezwzględnie, będą mogły tam chodzić na zajęcia sportowe, rozgrywać zawody szkoły, kluby sportowe, czy piłkarze, koszykarze, czy siatkarze, ale to jest kwestia odrębna. Natomiast, jako jednostka miejska muszą wiedzieć, czy to rzeczywiście będzie zgodne.

Zwrócił uwagę, że Pan Burmistrz skończył przecież Szkołę Główną Handlową i wie doskonale, że każdą umowę można zerwać. Tę umowę też można zerwać, więc trzeba zrobić zabezpieczenia, że jeśli Starostwo zerwie umowę, zerwie zasady korzystania, to na drodze sądowej będzie można dochodzić zwrotu poniesionych kosztów na halę, bo pieniądzem publicznym jest każda złotówka zapisana w budżecie miasta Bielsk Podlaski.

Poinformował, że wnosi o wykreślenie z § 1 ust. 1 pkt 1, ale jeszcze raz podkreśla, że jest „za”. Ma nadzieję, że do sesji czerwcowej zostanie zawarta i parafowana umowa przez strony, a więc Miasto Bielsk Podlaski i Starostwo. Odda wówczas głos, jeśli będzie widzieć tę umowę.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że rozumie, iż jest to wniosek, który Pan Radny chce, żeby został poddany pod głosowanie. Poprosił o sformułowanie tego wniosku na piśmie.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że zgodnie ze Statutem nie ma obowiązku składania wniosku na piśmie.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił uwagę, że poprosił o to Pana Radnego, ale rozumie, że Pan Radny odmawia.

Radny Romuald Piotrowski stwierdził, że hala jest piękną inwestycją i jest za tym, żeby ona powstała. Chce tylko zauważyć, tak jak tutaj Radny Bożko wspominał ten pkt 14 przy punkcie dotyczącym MPEC-u, jak teraz wyglądają. Ministerstwo Sportu prosi się o 3,5 mln.zł.

Stwierdził, że w związku z tym chce prosić radnych, aby zastanowili się przy głosowaniu w punkcie następnym, bo to naprawdę wygląda troszeczkę nieładnie. Na tej samej sesji podejmuje się dwie podobne rzeczy i właśnie o te 3,5 mln.zł kiedyś wystąpi Starostwo, Miasto i jak to będzie wyglądało.

Poinformował, że jest jeszcze druga rzecz i prosiłby Pana Burmistrza, aby w umowie jasno zostało napisane, tj. oprócz zasad korzystania był jeszcze rozwiązany temat mieszkańców, okolicznych parkingów. Chodzi o to, żeby było to jasno uzgodnione, bo ta hala będzie jednak zajmować dość dużo miejsca. Przy pełnym obłożeniu 400 osób, to może być 100 pojazdów, czy autobusy i gdzie one będą stały.

Stwierdził, że chodzi o to, żeby miało to transparentność i później nie utrudniało to życia części mieszkańców miasta.

Radny Witold Sysuła stwierdził, że nie do końca rozumie te wypowiedzi, które padły. Czy potrzebna jest miastu hala tej wielkości, która jest proponowana? Myśli, że nie ma na tej sali osoby, która powiedziałby – „nie”. Potrzebna jest taka hala. Liceum Ogólnokształcące, najstarsze Liceum, najstarsza szkoła w mieście, która powstała w 1918 roku i będzie obchodziła jubileusz powstania w przyszłym roku, nie posiada sali gimnastycznej. Sala, którą posiada to są standardy na pewno z okresu międzywojennego, a nie współczesne. Jest ona niewymiarowa, byle jaka. Na tej sali gimnastycznej młodzież miała zajęcia z wychowania fizycznego, zajęcia z różnych zajęć pozaszkolnych.

Poinformował, że chodził do tej szkoły i wie, o czym mówi. O powstaniu hali mówiło się już od wielu lat. Powiat ubiegał się o pieniądze na dofinansowanie do tego projektu. Nigdy to się nie udawało. Najstarsza szkoła w mieście potrzebuje takiej sali gimnastycznej. Młodzież tej szkoły potrzebuje sali gimnastycznej. Ta szkoła jest w mieście, w Bielsku Podlaskim.

Zwrócił uwagę, że nie ma pomysłu na to, żeby ta hala powstała w Brańsku, czy w powiecie. Ona ma powstać w Bielsku Podlaskim. Spora część młodzieży, która chodzi do tej szkoły prawdopodobnie pochodzi z miasta Bielska Podlaskiego. Nasza młodzież, nasze dzieci będą korzystały z tej hali sportowej w czasie godzin lekcyjnych, czy poza godzinami lekcyjnymi. Tam dzieci będą miały zajęcia sportowe.

Stwierdził, że nie rozumie, nad czym tutaj się dyskutuje i jakby szuka się problemów. Jego zdaniem trzeba pomóc, żeby ta hala powstała w naszym mieście, bo ona będzie służyła nam, naszym dzieciom. Natomiast to, że sobie dyskutują na temat Powiatu, Miasta, szuka się podziałów, itd. to jego zdaniem jest najmniej istotne. Najbardziej istotne jest to, że hala ma powstać w Bielsku, przy tej szkole, która jest pozbawiona sali gimnastycznej od blisko 100 lat. Najwyższy czas, żeby tam ta hala powstała, a są na to szanse. W związku z tym trzeba wspomóc ten pomysł, tę inicjatywę, również wspomóc finansowo.

O godzinie 11³² na salę obrad powrócił radny Kazimierz H. Leszczyński i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych. O godzinie 11³² z sali obrad wyszedł Przewodniczący RM Igor Łukaszuk przekazując przewodniczenie obradom Wiceprzewodniczącemu RM Andrzejowi Leszczyńskiemu i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zwrócił uwagę, że bardzo często Pan Radny Witold Sysuła ma inne zdanie. Natomiast tutaj zgadzają się, może też nie do końca, bo Pan Radny powiedział, że hala jest potrzebna szkole. Osobiście uważa, że jest potrzebna miastu.

Zwrócił uwagę na to, jaka jest wizja Bielska Podlaskiego za lat 10, 20, czy 30. Czy chce się miasta, w którym nie będzie młodzieży, bo młodzież nie będzie miała, gdzie się uczyć, nie będzie miała gdzie uprawiać sportu, nie będzie mogła realizować swoich pasji naukowych.

Uważa, że wszyscy tutaj chcą miasta takiego, w którym będzie dobrze się żyło. Natomiast będzie dobrze się żyło, jeżeli będą umieli ze sobą współpracować na różnych płaszczyznach, budować razem różne przedsięwzięcia.

Poinformował, że rozmawiano o tym na Komisjach, były pytania jak Miasto zagwarantuje sobie pewność korzystania z tej sali. Stwierdził, że zagwarantują tę pewność. Jeszcze raz odczyta tutaj oficjalne pismo ze Starostwa Powiatowego datowane 21 lutego 2017 r. - „Po wybudowaniu i przekazaniu do użytkowania hala sportowa wykorzystywana będzie przez I Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki w Bielsku Podlaskim do prowadzenia zajęć sportowych, zawodów sportowych na różnych poziomach oraz innych imprez kulturalno-rozrywkowych. Udostępniana również będzie podmiotom wskazanym przez Burmistrza Miasta na czas proporcjonalny do wniesionego udziału finansowego w koszcie budowy”.

Poinformował, że jest to propozycja, która na dzień dzisiejszy wydaje się uczciwą i taką, która ma szanse zrealizowania, ma szanse się ziścić.

Zwrócił uwagę, że było też wspomniane, iż o tej hali przy I LO od wielu lat się mówi. To się zgadza, pierwsze projekty były w roku 2006, 2007, ale to była dużo mniejsza hala. Miała ona być tylko i wyłącznie dla I LO. Dzisiejszy projekt jest projektem szerszym. Tam nie tylko uczniowie z tej szkoły będą mogli uczestniczyć, ale będzie można przeprowadzać innego rodzaju zawody i zajęcia. Właśnie m.in. dlatego, że w Bielsku Podlaskim jest prężnie działający klub koszykarski z ambicjami na I ligę, to Pan Starosta w ubiegłym roku podjął decyzję o przeprojektowaniu tej hali do warunków, żeby można było grać w I lidze w tę koszykówkę. Panu Staroście, Powiatowi Bielskiemu, I LO wcale nie jest potrzebna widownia na 400 osób i w zupełności wystarczy dla nich na 100 osób. Natomiast Miastu taki obiekt jest bezwzględnie potrzebny.

Zwrócił uwagę, że w przeszłości źle się zdarzyło, gdy w sierpniu 2007 r. Urząd Miasta przekazał Staroście Powiatowemu halę byłego MOSiR przy ul. Szkolnej. Natomiast w jakim stanie ją przekazano. Była to ruina i ktoś do tej ruiny doprowadził. Nie jest łatwo utrzymywać halę, dlatego też Urząd Miasta po przekazaniu tej hali zlecił wykonanie dokumentacji na budowę nowej hali na stadionie. W tamtych czasach pewnie miało to uzasadnienie, bo można było dostać dofinansowanie. Projekt hali na stadionie to jest 15,7 mln. zł. Gdyby nawet Miasto poradziło sobie z finansowaniem i dostało 1/3, czyli 5 mln. zł od Ministerstwa, to trzeba jeszcze znaleźć swoje 10 mln. zł. Pojawia się pytanie – skąd to wziąć?

Poinformował, że dzisiaj jest szansa wybudowania w Bielsku Podlaskim hali za nasze maksymalnie 2 mln. zł, bo cały czas wierzy, że przetarg pokaże jednak niższą cenę. Przetarg miał być do 1 czerwca, ale kilka firm wystąpiło z prośbą o przedłużenie terminu do 9 czerwca. W dniu wczorajszym Starostwo wyraziło zgodę, więc do 9 czerwca jest składanie ofert.

Dodał, że na Komisjach mówił też o tym, że interesują się również firmy z Polski, z innych regionów. Ma nadzieję, że ten przetarg będzie na tyle dobrze przygotowany i ten koszt nie będzie wynosił 9,5 mln. zł, lecz mniej. Wtedy też udział Miasta będzie mniejszy. Kosztorys mówi o 9,5 mln. zł, dlatego taki montaż finansowy został przedstawiony.

Zwrócił uwagę, że Pan Radny Waszkiewicz powiedział, że każdą umowę można rozwiązać. Stwierdził, że jest jedna umowa, której rozwiązać nie można, tj. umowa dżentelmeńska. Jeżeli z kimś się umawia i szanuje się drugą stronę, to nie będą tej umowy rozwiązywać. Będą starali się pokazać, że skoro dali raz słowo, to tego słowa będą chcieli dotrzymać.

Stwierdził, że rozumie obiektywnie wynikające właśnie z tego, iż w przeszłości coś źle się stało. Ze złych rzeczy trzeba wyciągać wnioski. Osobiście gwarantuje, że te wnioski wyciągnął i zrobi wszystko, żeby zapewnić możliwe korzystanie z tej hali w maksymalnym czasie dla uczniów wszystkich naszych szkół, dla osób, które trenują w MOSiR, również dla Bielskiego Domu Kultury, jeżeli będzie chciał coś tam zorganizować.

Poinformował, że niedawno był menadżer z Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”, który chciał zrobić koncert w Bielsku. Nie ma na to hali, a na scenie w BDK nie zatańczą, bo trzeba im dużo więcej miejsca. Koncert odbędzie się w Siemiatyczach, gdzie hala mieści się między blokami.

Dodał, że sztuka budowlana, przepisy mówią o tym, że jeżeli robi się inwestycję to sąsiedzi o tym wiedzą. Tutaj też było wszystko zaprojektowane zgodnie z przepisami. Pan Radny martwi się, że słońce nie będzie dochodziło. Gdy projektuje się budynek to są pewne obostrzenia, jaką może mieć maksymalną wysokość, pod jakim kątem pada słońce zimą i latem. Naprawdę te wszystkie sprawy były rozstrzygnięte.

Poinformował, że Pan Andrzej Waszkiewicz na Komisji mówił o tym, żeby wybudować może halę przy naszej szkole.

Zwrócił uwagę, że szkolna hala, ale taka nie na koszykówkę na poziomie I ligi, nie na rozgrywki w tenisa ziemnego, czy w piłkę ręczną, a tylko do prowadzenia zajęć w-f, to jest 6,5 mln. zł. Czy szukać 6,5 mln. zł, czy lepiej dołożyć 2 mln. zł i mieć coś, z czego będą dumni. Wierzy, że radni wykażą się mądrością dla dobra mieszkańców Bielska.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11³⁵ na salę obrad powrócił Przewodniczący RM Igor Łukaszyk i przejął przewodniczenie obradom. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych. O godzinie 11³⁶ obrady sesji opuścił radny Kazimierz H. Leszczyński i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Radna Iwona Kołos poinformowała, że chciałaby wypowiedzieć się, jako radna i jako absolwentka I Liceum Ogólnokształcącego oraz jako nauczycielka Gimnazjum Nr 1. Bardzo prosiłaby, żeby jednak te pieniądze dać na tę halę.

Poinformowała, że dyskutowali z Panią Dyrektorką o tym, co zyskają, jako „Jedynka” a w przyszłości „Piątka”. Najwięcej z miejskich szkół zyska ta szkoła, bo będą mieć fajnie uporządkowane boisko. Na tym boisku, które jest własnością Starostwa i które zamieni się w halę, obecnie jest popękany asfalt. Pani Dyrektorka powiedziała, że granie tam w piłkę nożną jest wbrew wszelkim zasadom bezpieczeństwa. Pasy zieleni, które są obok szkoły zostaną zachowane. Czy to będzie skok w dal, czy inne sporty, to wszystko będzie zachowane. Szkoła będzie miała fajnie uporządkowany teren. Będą mieć fajny kącik zabaw dla dzieci, bo takie dyskusje Pani Dyrektorka prowadziła.

Dodała, że zależy im na tym, bo szkoła będzie na tym korzystać. Nawet, jeżeli zmieni się władza i Pan Burmistrz ze Starostą nie dogada się, to dogadają się dyrektorzy szkół.

Dodała, że nigdy nie ma pewności, co będzie w przyszłości. Tak naprawdę nie można zakładać wielkich spraw, ale w momencie, kiedy mówi się o środkach Ministerstwa to chyba ważne jest nasze wsparcie, bo różnie może być z tymi środkami. Skoro Starostwo bardzo chce budować tę halę i jest tutaj chyba zdeterminowane, to będzie bardzo ważne wsparcie w momencie, kiedy środki poszły jednak z Województwa do Ministerstwa.

Zwróciła uwagę, że tam uczą się nasze dzieci, nasze dzieci tam się uczyły, będą uczyli się nasi uczniowie i nie trzeba dzielić, bo ta hala jest ważna. Ta hala przede wszystkim podniesie prestiż I Liceum Ogólnokształcącego, bo będzie miało tak fajne warunki. Sala, która jest tam obecnie to nie są standardy współczesne. Hala podniesie rangę I Liceum Ogólnokształcącego. Dodała, że osobiście dla niej jest to bardzo ważne i prosi o wsparcie.

Radny Tomasz Hryniewicki poinformował, że prawie połowa mieszkańców powiatu bielskiego są to mieszkańcy Bielska Podlaskiego. Stwierdził, że chciałby poprzeć słowa Pana Radnego Sysuły, że ta hala będzie dla nas, będzie halą dla naszych dzieci, dla szkoły średniej. Natomiast Pana Burmistrza trzymają za słowo, bo zadeklarował się tutaj do tego, że być może będzie podpisane porozumienie o zasadach korzystania. Burmistrzowie się zmieniają, Starostwie się zmieniają, a porozumienie zostałoby na lata. Ma nadzieję, że te nasze interesy w odpowiedni sposób zostaną zabezpieczone. Dodał, że osobiście tę inicjatywę bardzo mocno popiera.

Radny Krzysztof Grodzki stwierdził, że liczył na to, iż dyskusja będzie owocna, ale nie aż tak. Poinformował, że jak najbardziej popiera głosy, które padają ze wszystkich stron. Tutaj z niektórymi radnymi to wręcz myślą tak samo. Ma tu na myśli Pana Andrzeja. Chce powiedzieć w ten sposób – to, że hala w Bielsku jest potrzebna wydaje mu się, że nie mają wątpliwości i to nawet niejedna. Natomiast, jeżeli chodzi o decyzję, czy współfinansować halę, to jak najbardziej wydaje mu się, że nie będzie głosu przeciw. Jednak nauczycieli przeszłością mają dużo wątpliwości. Największa dyskusja, która była prowadzona na Komisjach i jest prowadzona na tej sali dotyczy tego, czy nie będzie powtórki, że znowu robiąc gest dla Starostwa będą problemy z korzystaniem z hali przez miejskie dzieci.

Poinformował, że ten temat osobiście przerabia od 6 lat każdej jesieni i zimy, kiedy dzieci trenujące w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji mają ograniczonej możliwości, trenerzy oraz MOSiR mają ograniczone możliwości w dostępie do hali.

Dodał, że zgadza się tutaj z Panem Radnym Sysułą. Ta szkoła nie ma sali sportowej nawet na warunki szkolne, ale miejskie szkoły również nie mają takich hal.

Uważa, że dokładając teraz pieniądze do hali Starostwa należałoby poczynić kroki, aby w przyszłości również zbudować halę miejską. Jedna hala, która powstanie przy I LO nie rozwiąże problemu dostępności. Pomijając już szkoły miejskie, MOSiR, Bielski Dom Kultury, I LO, to jest dużo więcej osób, stowarzyszeń, klubów, które chcą korzystać z sal w normalnych warunkach i nie jeździć na halę do Orli, czy do Wyszek. Na przyszłość należałoby poczynić kroki, żeby mieć również salę miejską. Nie musi to być sala jak projekt na stadionie, chociaż wiele osób ze środowiska sportowego, trenerów, nie tylko trenerów z MOSiR, ale nauczycieli szkół, trenerów z innych stowarzyszeń, które funkcjonują i zachęcają dzieci do sportu, twierdzą że lokalizacja nie przy szkole, gdzie brak miejsc parkingowych, lecz na stadionie to wtedy ten problem zostanie rozwiązany.

Zwrócił uwagę, że tutaj padają deklaracje ze strony Pana Burmistrza. Liczy na to, że zgodnie z tym deklaracjami Pan Burmistrz dopilnuje, że hala będzie również znacząco wykorzystywana przez miejskie jednostki, dzieci i młodzież, będzie to wyegzekwowane i kolejna współpraca ze Starostwem będzie odbywała się trochę na lepszych warunkach. Jeśli daje się jakieś fundusze, to już na samym początku będzie się miało więcej do powiedzenia. Te gwarancje będą pojawiać się już zawczasu, a nie wtedy, gdy dochodzi do Starosty, że część radnych nie jest przekonana w 100%, że będzie dofinansowanie i wszystko zostanie

jednogłośnie podjęte, więc wtedy Starosta próbuje podejmować rozmowę. Jako Miasto muszą być partnerem co najmniej na równi i być odpowiednio traktowanym. Liczy na to, że w imieniu wszystkich mieszkańców, w imieniu Rady, Pan Burmistrz tego dopilnuje i wszyscy będą cieszyć się z pięknej hali, która powstanie w Bielsku.

Poinformował, że chciałby poprosić na kolejną sesję o zestawienie na temat współpracy finansowej z Powiatem. Chodzi o to, jakie środki w tej kadencji Rady Miasta, Miasto przekazywało w stronę Starostwa i tak samo, jakie środki Starostwo przekazywało w kierunku Miasta. Nie dotyczy to tylko środków inwestycyjnych, ale również o dofinansowywanie Dni Miasta, bo dużo rozmawia się na temat, że trzeba dofinansowywać działania również Starostwa. Wydaje mu się, a wręcz jest tego pewny, że kierunek na razie jest jednostronny. Trzeba postarać się, żeby również Starostwo dołożyło do naszych pomysłów.

Dodał, że jeżeli ta współpraca będzie przebiegać obopólnie, na równi, to mieszkańcy miasta będą bardzo zadowoleni (*interpelacja stanowi załącznik nr 14 do protokołu*).

Radny Aleksander Bożko stwierdził, że chce tylko odnieść się i podsumować wypowiedzi kolegów, a szczególnie odnieść się do Radnego Krzysztofa, który 6 lat zajmuje się sportem. Poinformował, że osobiście 40 lat pracował w tym interesie sportowym i też troszkę wie.

Zwrócił uwagę, że w poprzednich latach, już dawno, to Liceum Ogólnokształcące miało salę. Na tej sali grał i trenował, itd., bo nie było sali ani w teraźniejszym Gimnazjum, ani w „Dwójce”, ani w „Trójce”. Tak to się wykorzystywało, ale to były inne odległe czasy. Kto był w tym Liceum to wie, jaka jest ta sala i jakie są szatnie. To jest urągające, żeby w XXI wieku coś takiego było.

Uważa, że w tym układzie w Bielsku potrzebna jest hala pełnowymiarowa. Dodał, że zawsze chwalił się, że w „Trójce” w końcu powstała sala. To nie jest hala. Chce przypomnieć, że w latach 90-tych też miała być tylko taka sala, jak w „Jedynce”, gdzie uczyło się ponad 1100 dzieci, które nie miały w ogóle sali i musiały ćwiczyć na korytarzach i w parku. Tutaj władze, nie będzie już mówił jakie, bo wiadomo jakie były, też się nie zgadzały na to. Jednym słowem była taka sytuacja, że wtedy trzeba było jechać do Sejmu, tam załatwiać pieniądze i ta sala powstała. Gdyby w tamtych latach sala nie powstała, a powstała taka sala jak w „Jedynce” to w ogóle nie można byłoby grać w koszykówkę, ani w innych dyscyplinach, które wymagają pełnowymiarowej sali.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił się z prośbą, aby powrócić do tematu.

Radny Aleksander Bożko poinformował, że w poprzednich kadencjach Rady była rozmowa na Radach, u Burmistrza, na Zarządach, żeby powstała duża, miejska hala sportowa, ale nie było na to miejsca. Przy „Czwórce” było za mało terenu, żeby wtedy pobudować miejską halę.

Zwrócił uwagę, że teraz koszykarze grają w II lidze. Natomiast, jeśli chodzi o I ligę to muszą być odpowiednie sale. Dodał, że szczególnie jeden sponsor, który jest bardzo poważny i teraz łoży duże pieniądze na tę sprawę, deklaruje pewne ulgi.

Uważa, że taka sala jest potrzebna. Chce powiedzieć, bo też zrobił rozeznanie, że w Liceum uczy się ponad 70% młodzieży z naszego miasta. W związku z tym chyba nie ma już sensu więcej przekonywać, że jest to potrzebne. Natomiast tutaj, to co zaznaczył Pan Burmistrz, wykorzystywanie hali jest bardzo ważne, że w ramach proporcji dotacji, którą przekaze się dla Starostwa będzie to respektowane. Na koniec chce powiedzieć, że zawsze zgoda buduje, a niezgoda rujnuje.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że po wsłuchaniu się w wypowiedź Radnego Witolda Sysuły pragnie wycofać swój wniosek w całości, ale chciałby wniosek zmodyfikować, tj. po kwocie 1 mln. zł dopisać – „po zawarciu porozumienia między Starostą a Burmistrzem Miasta o korzystaniu z hali sportowej”, żeby mieć to zagwarantowane na piśmie.

Zwrócił uwagę, że Pan Burmistrz cytował pismo, które było datowane z lutego. Od lutego do dnia dzisiejszego nie ma załączku takiego porozumienia.

Dodał, że Pan Aleksander, gdy starał się o halę sportową to robił wszystko, żeby ta hala sportowa była w Szkole Podstawowej Nr 3, a nie w Liceum nr 2.

Stwierdził, że nie będzie to związane z tym tematem, ale doskonale sobie zdaje sprawę, że mury dzieci nie uczą. W tym roku została wygaszona jedna ze szkół ponadgimnazjalnych, szkoła nowa. Można mówić o tradycji, że tam się mieści, itd. Liceum nr 2 też miało swoją siedzibę w innym miejscu, a w latach 60-tych wybudowano w nowym miejscu i tam Liceum przeniosło się do nowych, lepszych warunków. W chwili obecnej było szukanie - co zrobić po tzw. Liceum Ekonomicznym, czyli Zespole Szkół Nr 3. Stoi tam sala

gimnastyczna. Nie wie, dlaczego Starosta podjął taką decyzję, że pozostawił i nie przeniósł Liceum nr 1 do budynku po Liceum Ekonomicznym, natomiast z tego budynku, jednego z najstarszych budynków zrobił np. muzeum szkolnictwa.

Poinformował, że jest tu jego wniosek o dopisanie, aby jednak było zawarcie porozumienia między tymi dwoma podmiotami, które będą współfinansować.

Dodał, że jeśli chodzi o dotację 3,5 mln. zł to też jest interesujące, czy Starostwo weźmie to do siebie i wówczas jakby 7 mln. zł będzie wniesione do 9 mln. zł, czy podzieli równo ze wszystkimi udziałowcami tego przedsięwzięcia.

Zwrócił uwagę, że jeżeli tak będzie, to Miasto w chwili obecnej w tej hali będzie miało około dwudziestu paru procent, natomiast z tym dofinansowaniem to będzie $\frac{1}{3}$, a to jest już dość dużo.

Radca prawny Jolanta Niewińska poinformowała, że odniesie się do wniosku Pana Radnego o zawarcie pewnych kwestii w porozumieniu między Miastem a Powiatem. Zwróciła uwagę, że zgodnie z § 2 projektu uchwały pewne rzeczy dodatkowe zostaną określone w umowie zawartej między Miastem a Powiatem. Podstawa prawna do takiego dokumentu wynika z art. 220 ustawy o finansach publicznych. Nie ma tutaj miejsca natomiast na regulowanie czegokolwiek w porozumieniu. Wynika to stąd, że dotacja zgodnie z tym projektem ma być udzielona w ramach pomocy finansowej dla Powiatu. Nie jest to przekazanie zadania, gdzie dotujący miałby prawo rozliczać i żądać dodatkowych jeszcze warunków umownych od dotowanego.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że wobec powyższego wycofuje swój wniosek.

Radny Mirosław Majstrowicz stwierdził, że bardzo się cieszy, iż obiekty sportowe powstają w naszym mieście. Poinformował, że przede wszystkim na te obiekty czeka młodzież, dzieci, które uczą się, które mieszkają w naszym mieście. Tutaj zapoczątkowano już tymi boiskami, które powstały przy szkołach, przy Zespole Szkół Nr 3 i przy Szkole Podstawowej Nr 2, jak również przy Zespole Szkół Nr 4. Uczniowie, a zarazem nauczyciele przy „Ogólniaku”, gdzie ma powstać hala, tak samo czekają na to. Czekają i nie mogą się doczekać, żeby w lepszych warunkach ćwiczyć, prowadzić zajęcia. Młodzież też potrzebuje dodatkowego bodźca, który będzie przyciągać ich, aby swój czas, swoje pasje realizować. Uważa, że małymi krokami, powoli będą iść do przodu. Poinformował, że z całą stanowczością popiera tą inicjatywę.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że Pan Radny Majstrowicz poruszył temat infrastruktury w ogóle oświatowej, infrastruktury sportowej przy szkołach. Zwrócił uwagę, że Strategia Rozwoju Miasta jest taka, żeby to było miasto, w którym przyjaźnie się mieszka, w którym są dobre warunki.

Poinformował, że w latach 2000-2010 miasto Bielsk Podlaski nie wydało ani jednej złotówki na poprawę infrastruktury oświatowej w mieście. W latach 2011-2014, w poprzedniej kadencji było wydane 3,1 mln. zł. Były budowane place zabaw przy szkołach, były robione termomodernizacje szkół. W 2015 roku, w obecnej kadencji wydano na obiekty szkolne, sportowe przy szkołach 4,130 mln. zł.

Zwrócił uwagę, że jeżeli nie będzie dobrej oświaty, nie będzie dobrej bazy przedszkolnej, szkolnej to ludzie z Bielska wyjadą do Białegostoku, do Warszawy, bo tam będą mieli zupełnie inną możliwość rozwoju. Naszym zadaniem jest to, żeby dać ludziom szanse zastanowienia się, że może jednak warto zostać w Bielsku Podlaskim. Było powiedziane, że to nie mury, nie boiska zapewniają ten komfort. Jeśli jest dobry nauczyciel, są dobre pomoce dydaktyczne, jeżeli jest dobrze pomyślany program, to wtedy uczeń z tego skorzysta, ale musi być ta infrastruktura, żeby nauczyciel miał gdzie pracować z uczniami.

Poinformował, że dzisiaj rano trafiła do niego informacja z Urzędu Marszałkowskiego, że projekt na termomodernizację obiektów szkolnych i przedszkolnych w Bielsku został pozytywnie zaopiniowany i zakwalifikowany do dofinansowania. Całość projektu to 8,9 mln. zł, a dofinansowanie 5,2 mln. zł. Z tego trzeba się cieszyć, że tam, gdzie można powalczyć to się walczy, a tam gdzie nie można, to trzeba pomóc tym, którzy mogą.

O godzinie 12⁰¹ z sali obrad wyszedł radny Wojciech Jaroszek i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję. Dodał, że Pan Andrzej Waszkiewicz wycofał swoje wnioski. Podał pod głosowanie projekt uchwały w proponowanym brzmieniu.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, iż w głosowaniu jawnym, uchwała w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski na pomoc finansową dla Powiatu Bielskiego, stosunkiem głosów: za - 17, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0, została podjęta.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych,
stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XXXI/244/17
w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski
na pomoc finansową dla Powiatu Bielskiego
(uchwała stanowi załącznik nr 15 do protokołu).

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że to chyba jeden z nielicznych przykładów dyskusji, która inaczej się skończyła niż się zapowiadała na początku. Podziękował za właśnie taką dyskusję.

O godzinie 12⁰³ na salę obrad powrócił radny Wojciech Jaroszko i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Ad 11

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2017 r. (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 16***). Następnie poinformował, że wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały nie wnosząc uwag (***opinie Komisji stanowią załącznik nr 31 do protokołu***). Otworzył dyskusję.

Radna Eugenia Kruk poinformowała, że chce złożyć wniosek, jakby kontynuując dbałość o budżet miasta. Chce zaproponować powrót pewnych pieniędzy do Miasta, bowiem składa wniosek o zabezpieczenie środków i wprowadzenie do wykazu zadań inwestycyjnych wykonania dokumentacji projektowej zaułka ul. Mickiewicza 150. Środki proponuje pozyskać z działu 754 rozdział 75406 § 2300. Wnioskuje o wycofanie Funduszu Wsparcia w wysokości 30 tys. zł dla Oddziału Straży Granicznej w Białymstoku.

Radny Tomasz Sulima stwierdził, że chce w tym momencie na ręce Pana Burmistrz złożyć wyrazy ubolewania w sprawie monitoringu. Prawdopodobnie nie uda się tym razem tego zrobić. Niestety wygląda na to, że zabrakło partnera. Tym partnerem od zawsze wydaje się, że była Komenda Policji w Bielsku Podlaskim. Z uzasadnienia wynika, że nie znaleziono porozumienia. Z tego miejsca też takie wytłumaczenie należy się mieszkańcom miasta. Monitoringu nie będzie w Bielsku, ponieważ wbrew zapowiedziom nie znaleziono osób w Komendzie, które mogłyby to obsługiwać. Wbrew temu, co się mówiło, że faktycznie monitoring jest bardzo potrzebny, także w pracy Komendy Policji.

Dodał, że odbiera to z dużym ubolewaniem, ponieważ wydaje się, że Burmistrzowi, Radzie Miasta, Urzędowi Miasta powinno zależeć na bezpieczeństwie mieszkańców, a tym bardziej Komendzie Powiatowej Policji w Bielsku Podlaskim. Nie wie, dlaczego tak się dzieje. Na pocieszenie troszkę z sarkazmem chce powiedzieć, że prawdopodobnie wesprze się zakup sztandaru dla Policji.

Radny Witold Sysuła stwierdził, że cieszy się, iż w Bielsku nie będzie monitoringu. Zawsze oponował przeciwko temu pomysłowi. Wydawało mu się, że jest to zupełnie niepotrzebne wydawanie pieniędzy. Mówił o tym wielokrotnie i cieszy się, że tak się stało. Pan Radny uznaje, że winną za ten stan rzeczy jest Komenda Powiatowa Policji w Bielsku Podlaskim.

Uważa, że dobrze się stało, iż tej inwestycji nie będzie się realizowało i Pan Burmistrz w końcu doszedł do przekonania, żeby lepiej tego nie robić, bo w gruncie rzeczy aż tak wiele nie wnosi to do bezpieczeństwa w naszym mieście.

Poinformował, że chciałby jeszcze wypowiedzieć się, co do jednej kwestii, otóż są propozycje, żeby zwiększyć w dziale 900 rozdział 90095 w § 6050 kwotę 88 586 zł. Jest to związane z przebudową szaletu miejskiego. Wcześniej jest też inna inwestycja i okazuje się, że też za mało zabezpieczono pieniędzy w budżecie. Jest jeden tylko oferent, który proponuje, że tę inwestycję może zrealizować za większe pieniądze. W tym przypadku o prawie 90 tys. zł, a w przypadku innej inwestycji za nieco mniejsze.

Chciałby tylko zwrócić w tym momencie uwagę na jedną rzecz. Najprostszym rozwiązaniem jest zwrócenie się do Rady o to, żeby zwiększyć pieniądze w budżecie na to zadanie. Natomiast może trzeba zastanowić się nad tym i unieważnić przetarg, zorganizować nowy, bo wszystkim zależy na pieniądzach w budżecie. Rozumie to, że jest jeden oferent, ale to nie znaczy, że trzeba dawać takie pieniądze, jakie sobie zażyczył.

Na to chciałby szczególnie zwrócić uwagę, że jest jeszcze jedna możliwość, tj. unieważnić przetarg, zorganizować nowy i niekoniecznie musi się zwiększać o tę kwotę pieniądze w budżecie miasta.

Poinformował, że chciałby powiedzieć jeszcze o jednej rzeczy w nawiązaniu trochę do poprzedniego punktu. Wydaje mu się, że wszyscy tutaj mają bardzo dobrą wolę, bo ta hala, jeśli inwestycja zostanie zrealizowana, będzie znajdowała się w naszym mieście, te ulice, które dofinansuje się to też są ulice w naszym mieście. Dokładając pieniądze większe, czy mniejsze ma się świadomość tego, że poprawi się infrastrukturę w mieście. Natomiast okazuje się to, co wcześniej mówił Pan Radny Grodzki, że Powiat też dofinansowuje, dokłada do potrzeb miasta 5 tys.zł. Jest to związane z Dniami Bielska Podlaskiego. Dobrze jest i 5 tys.zł, taką kwotą też nie można pogardzić. Zastanawia się tylko nad tym, czy te 5 tys.zł to jest wszystko na co stać Powiat Bielski w kwestiach dofinansowania potrzeb miasta. Jest to dotacja celowa na imprezę Dni Bielska Podlaskiego, z której będą korzystali mieszkańcy Bielska. Mieszkańcy powiatu też mogą przyjechać i skorzystać. Wydaje mu się, że to raczej skromne dofinansowanie, bo spodziewał się trochę większych pieniędzy.

Radna Danuta Karniewicz poinformowała, że jako radna z zatorza jest zainteresowana likwidacją pieców, a to ma nastąpić. Jest oferta, że będzie wymieniano się piece, natomiast o kolektorach słonecznych nie ma co marzyć.

Zwróciła uwagę, że w dziale 900 w planie finansowym 47 tys.zł ma być wydane na „Strategie niskoemisyjne na terenie miasta Bielsk Podlaski”. Z wyliczeń wynika, że odda się 38 tys.zł, a czy już wiadomo ile dostanie się pieniędzy? Wiadomo, że ma to być 80 pieców i od 1 do 6 czerwca mieszkańcy mają składać wnioski. W związku z tym chciałaby, aby Pan Burmistrz poinformował mieszkańców jak to wygląda na roboczo.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę, że Pani Eugenia Kruk złożyła dzisiaj bardzo słuszny wniosek, o którym już dawno mówił, tj. dofinansowanie na potrzeby Straży Granicznej z Dubicz nie jest nam potrzebne. Sądzi, że teraz zostanie to uchwalone, bo jak zgłasza Pani Radna Eugenia Kruk to wszystko jest szybko robione.

Poinformował, że również zgadza się ze stanowiskiem Pana Radnego Sysuły i też musi pochwalić Pana Burmistrza, że nie zdecydował się wówczas na tworzenie monitoringu za 1 mln.zł. a usiłował to zrobić za 200 tys.zł. Uważa, że do tego tematu Pan Burmistrz wróci w przyszłości.

Poinformował, że ma pytanie, taką sugestię, która jest może bardziej skierowane do Komisji Rewizyjnej, ponieważ Komisja w najbliższym czasie będzie zajmowała się budżetem za rok 2016. Zwrócił uwagę, że jest kwota 212 688 zł na drogę powiatową ul. Widowską. W ubiegłym roku była podejmowana taka uchwała i co prawda była to kwota wyższa, bo obejmowała więcej zadań. Jedno z zadań zostało zdjęte, jedno zostało zrealizowane i pozostała kwota 212 tys.zł na ul. Widowską. Te pieniądze wówczas były przyznane. Nie przypomina sobie, żeby była uchwała zmieniająca przyznanie tych pieniędzy, natomiast znowu w projekcie jest kwota 212 tys.zł na ul. Widowską.

Dodał, że na finansach samorządowych za dobrze się nie zna, ale jeśli była podejmowana uchwała budżetowa, to w tej uchwale też były wydatki związane z obsługą zadłużenia. Na Komisji Bezpieczeństwa, w której brał udział było stwierdzenie, że deficyt wynosi 3 477 tys.zł i Pani Skarbnik powiedziała, że jeszcze do tej kwoty trzeba doliczyć kwotę ponad 3 mln.zł na obsłużenie zadłużenia.

Stwierdził, że nie rozumie teraz tego. Zwrócił uwagę na to, czy w uchwale budżetowej nie było zawartej tej kwoty ponad 3 mln.zł na obsługę zadłużenia.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że odniesie się do tych pytań i wątpliwości radnych. Wyjaśnił, że inicjatorem, pomysłodawcą wykonania instalacji monitoringu w Bielsku Podlaskim była Komenda Powiatowa Policji w Bielsku Podlaskim. W 2011 roku ówczesny Komendant Wojciech Rutkowski takie pismo przysłał do Urzędu Miasta. Radni, którzy byli w poprzedniej kadencji, czy radni, którzy są w tej kadencji pierwszy raz, to w miesiącu lutym przy sprawozdaniu z działalności Policji mieli okazję zadać pytanie - czy monitoring w Bielsku jest potrzebny. Wcześniej Pan Komendant Rutkowski mówił, że jest to potrzebne. W ubiegłym roku Zastępca Komendanta Pan Alefierowicz też potwierdził, że jest to potrzebne. W tym roku również potwierdził to Pan Zastępca Komendanta Powiatowego Policji. Było

porozumienie wynegocjowane z Policją, w którym miało być tak, że obsługą monitoringu będą zajmowali się pracownicy Komendy bez konieczności ponoszenia środków finansowych z Urzędu Miasta. W związku z sytuacją, jaka dzieje się w całym kraju, stan etatowy Policji się zmniejsza i dotknęło to również naszego miasta. Pani Komendant poinformowała, że niestety nie będzie mogła tego porozumienia realizować. Szukano innego rozwiązania w Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, w Wojewódzkim Urzędzie Pracy, w Powiatowym Urzędzie Pracy. Nie ma możliwości pozyskania darmowych pracowników. Nawet przy założeniu, że udałoby się zdobyć maksymalne dofinansowanie na pokrycie części wynagrodzenia, to w skali roku utrzymanie tych osób pracujących przy kamerach, przy ich obserwowaniu, przekazywaniu informacji dalej, to byłby rząd 250 tys.zł. Uważa, że jest to kwota niewspółmiernie wysoka i nie warto jej wydawać. W przyszłości, jeżeli jednak sytuacja w Policji się zmieni, bo tak naprawdę ten monitoring potrzebny był dla Policji, jako narzędzie do pracy, to wtedy znowu powróci się do tego tematu i będą rozmawiali. Natomiast, jeśli ma to być robione coś na siłę, uszczęśliwianie kogoś, to nie warto tego robić.

Poinformował, że jeśli chodzi o szalet na targowicy, to rozważano kwestię ponownego ogłoszenia przetargu. Zabezpieczone w budżecie pieniądze w wysokości 150 tys.zł były na przebudowę, czyli wykorzystanie istniejącej konstrukcji. Natomiast po dokonaniu analizy, wejścia tam w środek, zajrzenia, co jest w ścianach, to niestety nie da się tego wykorzystać i trzeba wykonać od podstaw. 150 tys.zł było na sam budynek, bez zagospodarowania, a jeżeli dzisiaj budynek ma być rozebrany i postawiony nowy, więc trzeba też zrobić zagospodarowanie tego terenu. To już jest w tych 230 tys.zł.

Poinformował, że na jednej z Komisji padło pytanie - ile kosztował szalet na ul. Dubiażyńskiej wybudowany kilka lat temu od podstaw. Było to 280 tys.zł, więc ta oferta wcale nie jest wzięta z kosmosu. Stwierdził, że oczywiście wszystko weryfikuje rynek. Była sytuacja, że w przetargu na remont pomieszczeń Gimnazjum Nr 1, dostosowanie do potrzeb szkoły podstawowej zabezpieczono w budżecie 900 tys.zł. Wpłynęła oferta na 1,4 mln.zł i ten przetarg został unieważniony, bo kosztorysy wyraźnie pokazywały, że te prace można zrobić taniej. W dniu wczorajszym było rozstrzygnięcie i jest nowa oferta. Fakt, że został okrojony trochę zakres prac. Jest nowa oferta i już mieści się do budżetu.

Dodał, że tam, gdzie jest szansa to przetargi unieważnia się. Natomiast tam, gdzie nie ma tej szansy to nie ma, bo różnie może być. Może pojawi się inna firma, a może w następnym przetargu nikt nie zgłosi się, bo firma weźmie inną robotę i będzie miała swoich pracowników zaangażowanych w innym miejscu.

Odnosząc się do pytań i uwag Pana Radnego Waszkiewicza odnośnie budżetu, wyjaśnił, że w budżecie nie ma takiego paragrafu, który nazywa się, że to są pieniądze na spłatę kredytów. Jest tylko obsługa zadłużenia, czyli odsetki. Ta pozycja jest wpisana w budżecie. Natomiast, jeżeli są raty kapitałowe to takiej pozycji nigdzie Pan Radny nie znajdzie, że jest taki rozdział, paragraf, bo to nie w tym miejscu. W Wieloletniej Prognozie Finansowej jest pokazane ile, każdego roku trzeba spłacić tych zobowiązań. Zobowiązania spłaca się z posiadanych wolnych środków. Na odsetki muszą być zabezpieczone pieniądze w budżecie, a o ratach kapitałowych trzeba pamiętać, że będą one do zapłacenia.

Zwrócił uwagę, że Pan Radny jak wszyscy radni, otrzymał rozliczenie budżetu za ubiegły rok. Gdyby Pan Radny spojrzął w tabele, gdzie jest pozycja dofinansowania budowy dróg powiatowych na terenie miasta to plan wynosi 300 tys.zł, ale realizacja sto parę tysięcy złotych. To nie jest tak, że Miasto dało 300 tys.zł. Przekazano sto parę tysięcy złotych, na które były faktury na chodniki na ul. Chmielnej i na część ul. Widowskiej, która w ubiegłym roku została zrobiona. Tam będzie zaawansowanie na poziomie 30%, a nie 100%. To są te pieniądze, które jakby z zeszłego roku przechodzą dalej do zrealizowania w tym roku.

Odnosnie pieców wyjaśnił, że jutro, 31 maja Urząd Marszałkowski ogłasza konkurs z Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego Strategii Niskoemisyjnej - Działanie 5.4.1.

Poinformował, że chcą złożyć projekt kompleksowy, w którym będą 3 elementy. Pierwszy element to jest wymiana oświetlenia ulicznego na terenie całego miasta, drugi element to wymiana pieców węglowych starych na piece ekologiczne, bo takie są wymogi Urzędu Marszałkowskiego, a trzeci element to montaż czujek badających jakość powietrza na terenie miasta łącznie z systemem informowania mieszkańców o poziomie zawartości różnego rodzaju substancji w powietrzu. Jeśli chodzi o element pierwszy, czyli oświetlenie, to jest zrobiony audyt energetyczny. Wymiana obecnego oświetlenia tego przestarzałego na nowoczesne, energooszczędne na terenie całego miasta to jest nieco ponad 5 mln.zł. Nie tylko same oprawy, ale również są tutaj wszystkie skrzynki transformatorowe, wszelkiego rodzaju połączenia, bo w niektórych miejscach trzeba zrobić instalację trochę inaczej.

Dodał, że jest tutaj przykład ul. 3 Maja, gdzie już jest montowane nowoczesne oświetlenie. Okazało się, że na mapie nie było jednej rury i nie można było pociągnąć kabla. Na razie trzeba tę rurę obejść, żeby bezpiecznie wszystko funkcjonowało.

Poinformował, że drugi element jest to wymiana pieców. Nie wiadomo, jaki będzie tego koszt, ponieważ dopiero od mieszkańców miasta dostanie się informacje odnośnie zapotrzebowania. W założeniu przyjęto, że do tego Programu wpisze się 60 pieców. Warunki konkursowe będą określone jutro, więc tam będzie wyraźnie napisane, czy to może być piec na pelet, czy na biomasę, czy może być piec olejowy. Z dokumentów, które nie są jeszcze ogłoszone wiadomo, że nie będzie można ubiegać się o dofinansowanie wymiany pieca na piec na ekogroszek, a o to najczęściej pytają mieszkańcy. Ekogroszek to nadal jest węgiel, więc tego efektu ekologicznego nie osiągnie się. Mieszkańcy miasta są proszeni, aby od 1 czerwca do 9 czerwca składali ankiety o zamiarze wzięcia udziału w tym Programie. Jeśli są wątpliwości, to można przyjść do Urzędu, czy zadzwonić i zostanie wyjaśnione jak wypełnić ankietę. Ankietę jest do pobrania w Urzędzie Miasta, jest też na stronie internetowej Urzędu oraz na stronach internetowych różnych mediów. Każdy może ją ściągnąć na swój komputer i wypełnić. Można drogą elektroniczną przysłać do Urzędu, można przynieść na Biuro Podawcze, lub wysłać pocztą. Jest pełna dowolność, aby w tych dniach 1-9 czerwca te ankiety można było zbierać. Gdy będzie wiadome, jakie jest zapotrzebowanie mieszkańców to wtedy będą wiedzieli, jaki może być koszt, bo dzisiaj to są szacunki. Jeżeli będzie to wymiana pieca na piec na pelet to 20%, które musi wnieść mieszkaniec jest to średnio ok. 4 tys.zł. Tyle mieszkaniec musiałby mieć swoich pieniędzy. Natomiast, jeżeli będzie to piec olejowy to około 7 tys.zł, ale to oceni dopiero audytor, bo inny piec jest potrzebny do domu 120 m² parterowego, a inny do domu 300 m² z kilkoma kondygnacjami.

Dodał, że są jeszcze pewne wątpliwości, ponieważ konkurs nie został ogłoszony. Natomiast Pani Burmistrz w zeszłym tygodniu była na Komitecie Monitorującym Regionalny Program Operacyjny Województwa Podlaskiego. Nie spodziewają się, żeby były jakieś zmiany w stosunku do tego, o czym była rozmowa w zeszłym tygodniu.

Chciałby też zwrócić uwagę, że dofinansowanie unijne będzie możliwe dla mieszkańców na piec i oprzyrządowanie do podłączenia. Natomiast, jeżeli u kogoś w domu trzeba będzie wykonać przebudowę instalacji, to przebudowa instalacji niestety będzie na koszt mieszkańca. Tego akurat Unia nie refunduje. Przyjęto założenia, że będą wymieniane piece najstarsze, bo one najczęściej emitują złych substancji do powietrza. Plan jest taki, że jest to 60 pieców do tego Projektu. Oczywiście będzie lista rezerwowa, bo jeśli okaże się, że ktoś musi zrobić instalację w domu i będzie to kosztowało jeszcze 20 tys.zł, więc może nie będzie go na to stać i wypisze się z tego Programu.

Poinformował, że jest to wymiana pieców, a więc nie kupno pieca do nowego domu, a tylko w istniejącym budynku. Są też takie zapisy, że nie mogą zgłaszać się osoby, które mieszkają tam, gdzie można podłączyć się do sieci ciepła systemowego. W sytuacji, gdy w ulicy jest nitka MPEC i są trójniki, to taka osoba nie może ubiegać się o dofinansowanie.

Wyjaśnił, że trzeci etap to są czujki. Obecnie jest etap rozeznania cenowego. Kilkaset tysięcy złotych jakby zamknie się w całym systemie.

Dodał, że jeżeli ktoś chce zmienić u siebie instalację grzewczą i mieć bardziej nowoczesny piec oraz skorzystać z dofinansowania unijnego, to może składać wnioski od 1 do 9 czerwca do Urzędu Miasta.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12¹⁷ z sali obrad wyszedł radny Tomasz Hryniewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych. O godzinie 12¹⁸ z sali obrad wyszedł radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych. O godzinie 12²⁰ z sali obrad wyszedł Przewodniczący RM Igor Łukaszuk przekazując przewodniczenie obradom Wiceprzewodniczącemu RM Andrzejowi Roszczence i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych. O godzinie 12²¹ na salę obrad powrócił Przewodniczący RM Igor Łukaszuk i objął przewodniczenie obradom. Od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych. O godzinie 12²⁸ na salę obrad powrócił radny Tomasz Hryniewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych. O godzinie 12²⁹ na salę obrad powrócił radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska poinformowała, że przygotowują się do złożenia wniosku aplikacyjnego trójelementowego. Rozpoczęty pierwszy etap związany z wymianą pieców jest to etap składania ankiet w sprawie chęci i możliwości uczestnictwa mieszkańców w projekcie. To nie znaczy, że już będą pieniądze oraz będzie możliwość uzyskania dofinansowania. Trzeba wygrać konkurs. Gdy uzyska się dofinansowanie na te trzy zadania łącznie, to wówczas będzie można mówić w ogóle o realizacji zadania.

Dodała, że trzeba jednak od czegoś zacząć. Termin jest krótki. Urząd Marszałkowski też jeszcze podejmuje pewne prace. Natomiast tutaj trzeba działać po omacku, na ślepo – nie ma pełnej wiedzy na temat konkursu, ale chcą składać wnioski i przygotowują się do niego. Trudnym zadaniem jest oświecenie. To naprawdę

olbrzymi temat, tak jak Pan Burmistrz powiedział na ponad 5 mln.zł. Bardzo dużą pracę wykonują pracownicy Urzędu Miasta. Dodała, że w późniejszym etapie może będzie wykonawca zewnętrzny.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że rozstrzygnięcie konkursu jest w tym roku, ale pieniądze pewnie będą dopiero w przyszłym roku, bo mieszkańców też może interesować, kiedy te piece się pojawiają. Jeżeli wniosek zostanie pozytywnie zaakceptowany, to dopiero rok 2018. Logika nakazywałaby, żeby robić to w okresie letnim, kiedy jest sprzyjająca pogoda, a nie wtedy, gdy jest zimno i trzeba grzać w domu.

Dodał, że jeżeli ten wniosek zostanie pozytywnie rozpatrzony, to będzie robione wszystko, żeby osoby, które zostaną zakwalifikowane mogły być beneficjentami tego projektu w okresie letnim przyszłego roku.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poinformował, że podda pod głosowanie dwa wnioski. Zwrócił się z prośbą o przypomnienie wszystkim radnym przed głosowaniem brzmienia tych wniosków. Dodał, że pierwszy będzie głosowany wniosek Pani Eugenii Kruk.

Radna Eugenia Kruk poinformowała, że jest to wniosek o zabezpieczenie środków i wprowadzenie do wykazu zadań inwestycyjnych wykonania dokumentacji projektowej zaułka ul. Mickiewicza 150. Środki proponuje pozyskać z działu 754 rozdział 75406 § 2300. Wnioskuję o wycofanie Funduszu Wsparcia w wysokości 30 tys.zł dla Oddziału Straży Granicznej w Białymstoku.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że jest tutaj prośba o opinię Burmistrza na temat tego wniosku. Zwrócił się z pytaniem - czy Burmistrz zechce się ustosunkować?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że chce się ustosunkować. Poinformował, że nie wie, czy 30 tys.zł wystarczy na dokumentację, bo trudno w tym momencie wyrokować. Są zadania, na których dokumentacja jest 19 tys.zł, 24 tys.zł, ale są takie, na których jest ponad 40 tys.zł. Przetarg o tym zadecyduje. Natomiast chciałby też przypomnieć, że na konsultacjach budżetowych w grudniu ubiegłego roku na tej sali wspominał, że jeżeli pojawią się możliwość znalezienia środków na sfinansowanie takiej inwestycji, to inwestycja zostanie wpisana do budżetu. Pani Radna wskazuje miejsce skąd można te środki pozyskać, więc jest możliwość wykorzystania pieniędzy. Tutaj więcej nie ma nic do powiedzenia.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że Pan Radny ma pytanie do wniosku.

Radny Aleksander Bożko poinformował, że ma pytanie, bo kojarzy mu się, że w tym zaułku są kanały, jest tzw. uzbrojenie terenu i chodzi tylko na nawierzchnię asfaltową, lub z kostki. Co innego jak tam jest uzbrojenie, burzówka, bo wiadomo, że jeżeli jest droga piaskowa, czy żwirowa to jest problem, ponieważ podczas deszczu są zapychane studzienki.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił się z pytaniem - czy są jeszcze pytania lub wątpliwości dotyczące wniosku?

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję na temat wniosku i poddał pod głosowanie wniosek Pani Radnej Eugenii Kruk.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, iż w głosowaniu jawnym, wniosek Pani Eugenii Kruk, stosunkiem głosów: za - 18, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0, został przez Radę Miasta przyjęty.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych, stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **przyjęła** wniosek zgłoszony przez Radną Eugenię Kruk.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że teraz przechodzą do kolejnego wniosku złożonego przez Pana Witolda Sysułę. Poprosił Pana Radnego o ponowne przedstawienie wniosku, aby mieć pewność, że wszyscy radni poprawnie ten wniosek zrozumieli.

Radny Witold Sysuła stwierdził, że zupełnie ogólnie wypowiadał się i nie myślał o żadnym wniosku. Jego wypowiedzi nie były związane z wnioskiem. Mówił o tym, że zanim zwiększy się jakieś pieniądze w budżecie na zadanie inwestycyjne to warto byłoby pomyśleć o unieważnieniu przetargu. Ponadto mówił również luźno na temat 5 tys.zł, które Powiat dołożył do Dni Bielska Podlaskiego. W kontekście tych dofinansowań, które Miasto dokłada do poszczególnych inwestycji powiatowych jest to kwota raczej bardzo skromna. Mówił również o tym, że cieszy się z tego powodu, iż inwestycja pod tytułem monitoring nie będzie w Bielsku realizowana. Tutaj były wypowiedzi radnych starających się obarczyć winą różne podmioty za to, że ta inwestycja nie będzie realizowana. Nie wnikając w szczegóły, cieszy się z tego powodu, że nie będzie wydawało się na tę inwestycję pieniędzy, bo zupełnie to nie jest na tym etapie rozwoju naszego miasta i jest to niepotrzebne. Póki co w mieście jest bezpiecznie i nie trzeba wydawać dodatkowych pieniędzy na tę rzecz. Dodał, że to były zupełnie luźne wypowiedzi i nie przypomina sobie, żeby składał wniosek, stąd jego zaskoczenie.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że wywnioskował z kontekstu, iż Pan Radny składa wniosek do zmian w budżecie. Rozumie, że jest to nieporozumienie, które zostało wyjaśnione. Poinformował, że teraz przystąpią do podjęcia uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2017 r. z uwzględnieniem przyjętego przez Radę Miasta wniosku. Podał pod głosowanie projekt uchwały.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że w głosowaniu jawnym, uchwała w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2017 r., stosunkiem głosów: za - 18, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0, została podjęta.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych,
stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XXXI/245/17
w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2017 r.
(uchwała stanowi załącznik nr 17 do protokołu).

Ad 12

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2017-2027 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2017-2027 (**wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 18**). Następnie poinformował, że wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały nie wnosząc żadnych uwag (**opinie Komisji stanowią załącznik nr 3J do protokołu**). Otworzył dyskusję.

O godzinie 12⁴⁰ z sali obrad wyszedł radny Andrzej Waszkiewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w proponowanym brzmieniu.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że w głosowaniu jawnym uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2017-2027 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2017-2027, stosunkiem głosów: za - 17, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0, została podjęta.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych,
stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XXXI/246/17
zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej
Miasta Bielsk Podlaski na lata 2017-2027 wraz z prognozą kwoty długu i spłat
zobowiązań na lata 2017-2027
(uchwała stanowi załącznik nr 19 do protokołu).

Następnie **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** ogłosił 10-minutową przerwę.

Przerwa trwała od godziny 12⁴¹ do godziny 12⁵¹. Po przerwie, w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Po przerwie, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że w chwili obecnej na sali obrad znajduje się 17 radnych, co stanowi quorum niezbędne do podejmowania decyzji.

Ad 13

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski „z powodu sporządzenia przez Burmistrza uzasadnienia niezgodnego z prawdą i prawem, zawartego w „Zawiadomieniu o sposobie załatwienia skargi” dotyczącego niedopełnienia obowiązków przez Panią Tamarę Korycką” (***wniosek wraz z projektami uchwał stanowi załącznik nr 20***). Poinformował, że Komisja Rewizyjna przedłożyła dwa projekty uchwał, jeden projekt uznający skargę za bezzasadną i drugi projekt uznający skargę za zasadną. W efekcie końcowy to Rada Miasta podejmuje uchwałę w tym temacie.

Następnie przedstawił efekty prac Komisji, tj. Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta - *W obecności 7 członków Komisji, za projektem uchwały uznającym skargę za niezasadną opowiedziało się 3 radnych, przeciw – 0, wstrzymujących się – 3, zaś 1 osoba nie wzięła udziału w głosowaniu. Natomiast za projektem uchwały uznającym skargę za zasadną opowiedziało się 0 radnych, przeciw – 2, wstrzymujących się – 3 radnych, zaś 2 osoby nie wzięły udziału w głosowaniu. Wobec powyższego głosowania Komisja opowiedziała się za projektem uchwały uznającym skargę za niezasadną.*

Komisja Finansów i Budżetu Miasta - *W obecności 4 członków Komisji, za projektem uchwały uznającym skargę za niezasadną opowiedziało się 3 radnych, przeciw – 1, wstrzymujących się – 0, natomiast za projektem uchwały uznającym skargę za zasadną opowiedziała się 1 osoba, przeciw – 3, wstrzymujących się – 0. Wobec powyższego głosowania Komisja opowiedziała się za projektem uchwały uznającym skargę za niezasadną.*

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi - *W obecności 5 członków Komisji, za projektem uchwały uznającym skargę za niezasadną opowiedziało się 2 radnych, przeciw – 1, wstrzymujących się – 1, 1 osoba nie wzięła udziału w głosowaniu. Natomiast za projektem uchwały uznającym skargę za zasadną opowiedziała się 1 osoba, przeciw – 2, wstrzymał się – 1 radny, 1 osoba nie wzięła udziału w głosowaniu. Wobec powyższego głosowania Komisja opowiedziała się za projektem uchwały uznającym skargę za niezasadną.*

Komisja Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi - *W głosowaniu, w obecności 7 członków komisji, projekt uchwały uznający skargę za niezasadną otrzymał: 2 głosy za, 4 głosy przeciw, 0 głosów wstrzymujących się, 1 osoba nie brała udziału w głosowaniu. W głosowaniu, w obecności 7 członków komisji, projekt uchwały uznający skargę za zasadną otrzymał: 4 głosy za, 2 głosy przeciw, 0 głosów wstrzymujących się, 1 osoba nie brała udziału w głosowaniu. W związku z powyższym komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały uznający skargę za zasadną (***opinie Komisji stanowią załącznik nr 3K do protokołu***).*

Stwierdził, że po wyczerpaniu się dyskusji proponuje, aby procedować analogicznie do sposobu procedowania tej skargi na Komisjach. Poinformował, że będą poddane pod głosowanie dwa projekty w takiej kolejności jak na Komisjach i ten z projektów, który uzyska większą ilość głosów będzie przyjęty przez Radę Miasta, jako całość. Otworzył dyskusję.

Radny Tomasz Sulima poinformował, że ma pytanie do Pani mecenas w sprawie tej sytuacji, którą odbiera jako kuriozalną, ponieważ Radzie Miasta przedstawiono dwa projekty uchwał. Jako Radny w pełni świadomy swoich decyzji, które podejmuje może zaopiniować pozytywnie oba projekty. Pytanie jest takie – co się dzieje ze sprawą, jeżeli Rada Miasta podejmuje decyzję, że skarga jest zasadna oraz, że skarga nie jest zasadna, ponieważ są dwa projekty uchwał. Poprosił o komentarz do tej sprawy z punktu widzenia prawa.

Radca prawny Jolanta Niewińska wyjaśniła, że § 78 ust. 2 Statutu stanowi, że możliwe jest głosowanie nad kilkoma wariantami w danej sprawie, przy czym za wybraną uważa się tę wersję, na którą oddano liczbę głosów – „za” większą od liczby głosów oddanych na przeciwną wersję, czyli dokładnie tak jak

powiedział Pan Przewodniczący i tak, jak procedowały Komisje. Myśli, że radny nie powinien być za jednym wariantem i za drugim, to samo dotyczy sytuacji przeciwnej.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że rozumie wątpliwość Pana Radnego. Wydaje mu się, iż w przypadku, gdyby dwa projekty uzyskały taką samą liczbę głosów „za”, to głosowania należałoby powtarzać zgodnie z procedurą przewidzianą Statutem. Na koniec skarga zostałaby w jakiś sposób nierozstrzygnięta, dlatego że faktycznie głosowania nie przyniosłyby rozstrzygnięcia.

Radny Witold Sysuła stwierdził, że jest to rzeczywiście swoisty ewenement i tu zgodzi się z poprzednikiem. Komisja Rewizyjna nie doszła do konkretnych wniosków, a tylko decyzję pozostawia Radzie. Pomimo tego, że Komisja została powołana, żeby rozpatrywać skargi, powołana zgodnie ze Statutem do kwestii kontrolnych, to nie jest w stanie przedłożyć jednoznacznych wniosków dla Rady. Wydaje mu się, że tak jest ze względu na skład osobowy. Rada natomiast ma rozstrzygać tutaj wewnętrznie sama, czy skarga jest zasadna, czy nie.

Zwrócił uwagę na przewodzenie Komisji Rewizyjnej. Podkreślił, że jest to szczególna Komisja, która jako jedyna jest władna do kontroli Burmistrza Miasta i jednostek organizacyjnych Urzędu Miasta. Jest to specyficzna Komisja, inna niż pozostałe. Pamięta, że w historii był taki zwyczaj i myśli, że dobry zwyczaj, aby tej Komisji przewodniczył ktoś nie z koalicji rządzącej, a tylko z radnych opozycyjnych.

Uważa, że nawet w interesie władarzy miasta jest to, żeby Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej był któryś z radnych opozycyjnych, bo ta Komisja przeprowadzając kontrole służy właśnie miastu, służy władzom miasta, wskazując też na pewne błędy, jeżeli je popełniają, które należałoby wyeliminować. Taki był zwyczaj, natomiast od pewnego czasu ten dobry zwyczaj został zmieniony.

Dodał, że już szczególnie złym zwyczajem jest to, żeby tej specjalnej, specyficznej Komisji przewodniczyła osoba, która jest jakby służbowo pośrednio, czy bezpośrednio zależna od władarzy miasta. Stwierdził, że nie neguje tej sytuacji. To jest prawo rządzących, natomiast wydaje mu się, że w dobrym tonie byłoby, żeby w takiej sytuacji przewodniczenie Komisji przejął ktoś inny. Rozumie, że to Rada decyduje, kto przewodniczy. Natomiast wydaje mu się, że Przewodniczący powinien zachować się trochę po męsku i to sugerowałby.

Uważa, że sytuacja, do której doszło jest to trochę patowa, bo 3 było „za” i 3 „przeciw”. Takie było głosowanie. Nie chce już wchodzić w szczegóły, która ze stron ma rację, chociaż ma swoje zdanie. Jednak nie chce tutaj tego zdania przedkładać, a głosowanie to pokaże. Natomiast wydaje mu się, że dobrze byłoby, żeby stało się tak jak mówi, aby uniknąć wszelkich podejrzeń, wszelkich sugestii, czy niedomówień.

O godzinie 13⁰³ na salę obrad przybył radny Romuald Piotrowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że obserwując posiedzenia Komisji Rewizyjnej w przedmiotowej skardze dochodzi do słusznego chyba wniosku, że za skargą niezasadną opowiedzieli się radni wywodzący się z „Koalicji Bielskiej”. Najprawdopodobniej te uzasadnienie sporządził Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej. Chciałby, aby Pan Przewodniczący wyjaśnił co znaczy zdanie z pierwszego akapitu – „*Skarga jest rodzajem środka prawnego o charakterze actionis popularis*”, jeśli Pan Przewodniczący sporządzał to uzasadnienie.

Poinformował, że w pełni zgadza się z Radnym Witoldem Sysułą. Dobrym zwyczajem jest to, że w organach samorządowych najlepszą i jasną jest sytuacja, kiedy Przewodniczącym takowego gremium jest osoba wywodząca się z opozycji. To nawet dla Pana Burmistrza jest bardzo dobre i wskazane, bo wówczas Pan Burmistrz będzie miał lepszy przegląd sytuacji, co należy poprawić i co należy zrobić lepiej.

Zwrócił uwagę, że w informacji udzielonej w odpowiedzi na skargę została zachwiana pewna równowaga. Jak można człowieka skazać i stwierdzić, czy jest winny nie wysłuchując jego. To jest kanon. Ten człowiek ma prawo do milczenia, ale trzeba zaproponować wysłuchanie, a tutaj to nie miało miejsca i dlatego nastąpiła skarga ze strony naszego blogera.

Dodał, że Koalicja rządząca powinna zastanowić się nad dalszym funkcjonowaniem Komisji Rewizyjnej, bo tylko dobra wola Koalicji powinna być przejawiona i dokonane zostaną zmiany, tak jak zostały dokonane dzisiaj zmiany w uchwale budżetowej o odebraniu pieniędzy dla Straży Granicznej. Poinformował, że składał to dwukrotnie, ale nie uzyskiwało to aplauzu, a dzisiaj jest aplauz.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko stwierdził, że dziękuje za dbałość o „Koalicję Bielską”, ale przejdzie do tematu. Zwrócił uwagę na Rozdział 15 Statutu, który jeszcze nie został zmieniony. W § 90 jest napisane – „*Rada rozpatruje skargi dotyczące zadań lub działalności Burmistrza oraz kierowników jednostek organizacyjnych miasta w sprawach należących do zadań własnych miasta*”. § 91 – „*Komisja Rewizyjna rozpatrując skargę zobowiązana jest*” i w ust. 2 – „*przygotowanie projektu uchwały wraz z uzasadnieniem*”. W § 94 ust. 1 – „*Rada rozpatruje skargę i rozstrzyga o sposobie jej załatwienia przez podjęcie uchwały wraz z uzasadnieniem*”. Poinformował, że jest tu napisane jak rozpatruje się skargę.

Radna Iwona Kołos poinformowała, że jest członkiem Komisji Rewizyjnej i była za skargą zasadną, więc chciałaby do tego się odnieść. Uczciwie rzecz biorąc, będąc w prawdzie trzeba tak głosować jak się ustaliło. Jej zdaniem niefortunne jest to, że ta skarga jest na Burmistrza Borowskiego, który de facto nie miał z tą sprawą nic wspólnego.

Poinformowała, że jako Komisja Rewizyjna nic nie mają do tamtej Komisji Statutowej, która zrobiła dobrą robotę, napracowała się i poprawiła Statut. Nikt z Komisji nie ma zastrzeżeń do tej pracy, bo nawet nie mają takiego prawa. To było dobre działanie. Kierując się prawdą, kierując się Konstytucją, ustawą o samorządzie gminy uznano, że z każdej Komisji powinien być protokół w wersji pisemnej, czy w wersji audio. Absolutnie nie mają żadnych zastrzeżeń do Komisji, która pracowała na pewno z dużym zapalem. Jak pokazuje Statut ta Komisja napracowała się konkretnie. Tutaj też ciężko odnieść się do obecnej sytuacji Pana Burmistrza i wolałaby też nie tykać śp. Burmistrza Berezowca, ale uznała sytuację za sytuację zasadną. Z każdej Komisji musi być protokół w wersji zapisanej i dlatego uznała, że jest to skarga zasadna.

Dodała, że konsultowała się i członkowie Komisji też konsultowali się z radcami prawnymi, osobami zewnętrznymi i próbowali być po prostu w prawdzie.

Poinformowała, że odnosi się do tej sytuacji, żeby wyjaśnić, bo są pewne dywagacje. To nie jest tak, że Komisja Rewizyjna bawi się w wydawanie dokumentów, uchwał, 3 osoby są „za” i 3 „przeciw”. Ta grupa, która uznała skargę za zasadną napracowała się i poparła to dokumentami, Konstytucją oraz konkretnymi ustawami, nie przenosząc winy na samą Komisję, która ciężko pracowała i Pana Burmistrza.

Stwierdziła, że takie jest jej zdanie i chciała tylko odnieść się do tej sytuacji.

Radny Piotr Wawulski stwierdził, że nie wierzy, iż Pan Andrzej nie wie co to jest za skrót z łaciny. Jak Pan Radny to wie, więc może wszystkim powiedzieć, że to skarga obywatelska.

Poinformował, że stało się, jak stało. Są 3 głosy „za”, 3 „przeciw”, są dwa projekty uchwał, które zostawia się Radzie, jak powiedział Radny Sysuła. Zawsze każda skarga, każda decyzja Komisji Rewizyjnej zostawiana jest Radzie Miasta. Czy to są dwa projekty uchwał, czy jeden projekt uchwały, to zawsze jest to kierowane do Rady Miasta i Rada podejmuje decyzję o zasadności lub niezasadności skargi, czy podziela opinię Komisji Rewizyjnej.

Dodał, że w poprzedniej kadencji, gdy obecny Pan Burmistrz był Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej była skarga na Burmistrza śp. Eugeniusza Berezowca i Komisja zadecydowała bez rozstrzygnięcia. Wojewoda nie podważył tego projektu uchwały. Komisja też mogła zastosować taką sytuację i wtedy byłyby pretensje, że Komisja pracowała a nie wypracowała stanowiska. Komisja wypracowała dwa stanowiska i daje radnym możliwość wypowiedzenia się oraz podjęcia decyzji, czy skarga jest zasadna, czy niezasadna. Podejrzewa, że każdy z członków Komisji zna już tę skargę na pamięć, bo tyle razy spotykali się i było tyle opinii, sprzeczek w sensie oczywiście pozytywnym, dyskusji merytorycznej oraz z prawnikami. Tutaj Radna Iwona Kołos powiedziała, że większość konsultowała się też z radcami, ze znajomymi prawnikami z kancelarii z Polski i każdy podejmował decyzję.

Poinformował, że przygotował projekt uchwały w oparciu o materiały, które zostały przedstawione Komisji. Też uważa, że skarga ta nie powinna być na Burmistrza Miasta, bo wtedy obecny Burmistrz był Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej, był radnym i nie był członkiem nawet Komisji Statutowej. Tutaj też dochodzi do paradoksu, że Burmistrz nie pracował i nie miał realnego wpływu na to, czy Komisja będzie protokołowała, czy nie. Tamta Komisja podjęła taką decyzję, że nie protokołuje, bo takiej potrzeby nie widzi. Natomiast, czy było to zgodne z prawem, to już radni mogą podjąć decyzję teraz podczas głosowania.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę, że skarga nie jest rozpatrywana, czy zasadnie Komisja Statutowa nie prowadziła protokołu, czy nie. Skarga jest nad udzieloną odpowiedzią. To jest istotą sprawy skargi.

Poinformował, że na sali jest dwóch członków poprzedniej Komisji Statutowej, a jednego członka nie ma, bo wyszedł. Chce powiedzieć, że poprzednia Komisja Statutowa działała naprawdę anonimowo. Nie ma po niej żadnego śladu, nie ma ani jednego śladu. Powie więcej, że złamała ona przepisy ustawy, która nazywa się Konstytucją. Art. 61 mówi, że każdy obywatel ma prawo do informacji o działalności m.in. samorządu gminnego. Na Biuletynie Informacji Publicznej nie było zamieszczonej ani jednej informacji, kiedy ta Komisja się zbiera. Mieszkańcy Bielska nie mogli w niej brać udziału. To jest kuriozum, a kto za to odpowiada? Są osoby odpowiedzialne za to i trzeba było w takim postępowaniu w tej skardze dogłębnie wyjaśnić, dlaczego w ten sposób wyszło, żeby na przyszłość nie było nieprawidłowości. Zwrócił uwagę, że jest kolejna skarga, bo obieg dokumentów w Urzędzie Miasta jest taki, a nie inny. Kto za to odpowiada? Na pewno nie on, bo nie wydaje zarządzeń, a tylko wydaje to Burmistrz. Tam też wychodzi tak, że jeden, drugi, trzeci nie wiedział, więc kto będzie winny? Stwierdził, że poprzednia Komisja Statutowa nie działała w sposób jawny. Nie ma co tu ukrywać i Pan Wiceprzewodniczący powinien uderzyć się w pierś.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska poinformowała, że chce zwrócić uwagę na treść skargi. W ogóle ma wrażenie, że ta druga uchwała jest jakby nie na temat i nie odnosi się do tych zarzutów, które zostały podane przez skarżącego. To jest jedna kwestia. Natomiast druga sprawa dotyczy działania anonimowego Komisji. Jest to nieprawda. Komisja zrobiła bardzo dużą pracę, tak jak tutaj podkreślała Pani Iwona. Projekt Statutu wisiał na BIP, była podana informacja dla mieszkańców i żadna uwaga nie wpłynęła. Dodała, że prosi Pana Radnego, aby podał swoje efekty pracy.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę, że Komisja Statutowa została powołana w marcu 2012 roku. Rada podjęła uchwałę przyjmującą Statut dnia 24 czerwca 2014 r., czyli ponad dwa lata Komisja obradowała. Ponad dwa lata nie była zamieszczana na Biuletynie Informacji Publicznej informacja mieszkańcom. To nie jest istotą sprawy, że Statut był zamieszczony na BIP, że mieszkańcy mogli wnosić uwagi. To nie jest konstytucyjny przepis o tym, że ktoś nie wniósł uwagi. Złamane zostały zasady. Nie informowano, że Komisja się zbiera, a ktoś mógłby przyjść. Nawet dziennikarze mogliby przyjść, ale oni nie wiedzieli, kiedy Komisja się zbiera. Komisja zbierała się nie w sposób demokratyczny bezsprzecznie. Kto za to odpowiada? Nie członkowie Komisji.

Zwrócił uwagę na to, czy powiedział o tym, że Komisja zrobiła złą robotę. Komisja uporządkowała pewne sprawy. Pewnych spraw nie zauważono i później nie wniesiono poprawek. Jest właśnie taki przykład, który wychodzi tutaj, że nie ma tzw. wniosków mniejszości, które padają na Komisji, żeby je też rozpatrywać. Na razie to się odbywa na zasadzie „dobrego wujka”.

Zwrócił się, aby Pani Burmistrz nie zarzucała mu, że podważa pracę Komisji. Komisja pracowała dość długo, 26 miesięcy, a więc była to praca. Z pewnością była, bo nie ma żadnych przesłanek, żeby stwierdził, że nie, a tylko nie ma po tej pracy żadnego śladu. Natomiast odpowiedzialnością została obarczona jedna z osób, z którą nie rozmawiano. Nie będzie już ciągle powtarzać o kwalifikacjach Pani Burmistrz. Nie można przecież skazać człowieka, jeżeli z nim się rozmawia, jeżeli mu czegoś się nie przedstawi i nie skorzysta z prawa do obrony, jeśli zechce. Uchwała o powołaniu Komisji Statutowej została podjęta 26 marca, a kobieta odeszła z Urzędu po niespełna 10 dniach i mówi się, że ona jest winna. Czy Komisja zbierała się od tego momentu? Nawet w chwili obecnej członkowie Komisji nie potrafią powiedzieć, kiedy zbierali się, czy w tym okresie były spotkania, czy nie, bo pamięć jest ulotna. Nie ma na to dowodów i nie ma śladów. Anonimowość, jak w zamierzonych czasach.

Radny Aleksander Bożko poinformował, że tylko chciałby się odnieść do wypowiedzi kolegi Radnego Andrzeja, że ta „Koalicja Bielska” jest taka brzydka i wszystko źle robi. Chce przypomnieć, że Pan Radny był w Komisji Rewizyjnej i proporcja była w ogóle inna w tym układzie, jeżeli Pan już tak politycznie podchodzi. Osobiście polityki nie widzi w tej sprawie.

Poinformował, że też nie chciał należeć, bo nie był w Komisji, ale przy namowie koleżanki i dla dobra sprawy, żeby Komisja miała te 6 osób to zgodził się i wie jak to jest. Chce tylko powiedzieć taką rzecz, że jak Pan Radny jest w Komisji to zawsze coś jest nie tak.

Uważa, że w każdej Komisji musi być każda sprawa rozpatrzona i konsensus w sprawie, wyjaśnienia i głosowania. Tak wychodzi, że jest proporcja, jest 6 osób i wyszło tak, jak wyszło. Gdyby było 7, albo 5 to może lepiej byłoby w tym układzie.

Zwrócił uwagę, że było powiedziane, iż Przewodniczący Komisji Rewizyjnej powinien być z opozycji. Trzeba tylko zobaczyć co dzieje się na górze, w Sejmie. Tak samo każdy chce sprawę przejąć na swoją korzyść, przegłosować, chociaż Przewodniczący nie ma podwójnego głosu, a tylko ma głos pojedynczy. Dodał, że może ktoś z radnych chciałby wejść do Komisji Rewizyjnej, bo niektórzy są tylko w jednej Komisji, a on jest w trzech Komisjach. Wtedy będzie inna sprawa i nie będą może dyskutować o takich rzeczach.

Zwrócił uwagę, że prawo jest takie, iż nie ma odnośnika, że to jest tak, białe i czarne. To trzeba rozpatrywać sprawę. Dlatego niektórzy mówią, iż prawnicy mówili, że prawidłowo jest skarga, a inni prawnicy mówią, że nieprawidłowo. Rolą Komisji było dla radnych przedłożyć projekty uchwały, a radni zdecydują. Wie, że tutaj nie ma za dużo prawników, ale trzeba zdecydować i przegłosować.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko stwierdził, że chciałby do Pana Andrzeja Waszkiewicza skierować kilka słów, bo trzeba mieć trochę kultury, trochę odpowiedzialności, a nie wszystkich oczerniać, karać, a najlepiej chyba byłoby wyeliminować z życia.

Poinformował, że pracowali w tej Komisji. Jest tego efekt, tj. nowy Statut, który Panu Radnemu nie podoba się od samego początku. Można mieć wiele zastrzeżeń do tego Statutu, nie jest on idealny, ale Pan Radny miał do niego pretensje, był na czele Komisji, która została powołana i co Pan zrobił z tą Komisją. Pan Radny zrobił to, co dzisiaj było na początku sesji.

Poinformował, że ma tylko pytanie do Pana Radnego - czy na BIP są umieszczone sprawozdania z pracy Pana Komisji? Poza tym przeprasza, że zwróci uwagę, ale jako Wiceprzewodniczący to ma radę Panu Radnemu, że jeśli Pan wypowiada się na sesji, to nie można trzymać jednej ręki w kieszeni, a drugą wymachiwać. Trochę szacunku dla innych, a będzie Pan miał szacunek dla siebie.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił się, aby Pan Przewodniczący Andrzej Roszczenko pooglądał troszkę telewizję, przełączył kanałami, nie tylko telewizji ze wschodu, ale w państwach jak Stany Zjednoczone, Francja. Tam rękę trzyma się w kieszeni i nikt nikomu tego nie zabrania oraz nie wytyka.

Zwrócił uwagę, że Pan Przewodniczący mówił o tym, że pracowali. Stwierdził, że tego nie podważa, a tylko mówi o jednej sprawie, że ma to być zamieszczane. Dodał, że nie ma mocy sprawczej, aby zamieszczać informacje o posiedzeniach Komisji Statutowej. Podpisuje zaproszenia do członków Komisji, a dalej to jest praca biura obsługi radnych, czy to będzie zamieszczone, czy nie.

Poinformował, że sprawozdanie robi się na sam koniec. Są protokoły, zawsze przyjmuje się protokół z poprzedniego posiedzenia Komisji Statutowej, więc prosi tego nie mówić i nie mylić pojęć. Natomiast Panu Aleksandrowi chce odpowiedzieć, że podał swoją argumentację, dlaczego odchodzi z Komisji Rewizyjnej. Zaraz upłynie dwa lata i do dnia dzisiejszego czeka na pozew ze strony Pana Przewodniczącego, który wtedy groził procesem cywilnym za zniesławienie i naruszanie dóbr osobistych. Miała być nawiązka na szczytny cel i jakoś nie ma tego dwa lata. Stwierdził, że podał argumentację, dlaczego odszedł z tej Komisji i można odnieść się do protokołu.

Dodał, że jeszcze raz powtórzy, iż skarga nie jest w tej kwestii. Skarga jest na formę odpowiedzi, że uznano osoby winne, które w rzeczywistości z winą mają nic wspólnego. Jednak jest większość i przegłosuje tak jak zechce.

Radny Romuald Piotrowski zwrócił uwagę, że Pani Burmistrz powiedziała, iż w tej odpowiedzi, gdzie uznano skargę za zasadną pisze się nie o tych punktach, które pisze skarżący. Tak nie jest, bo pisze właśnie dokładnie. Może nie wszyscy to czytali, więc tutaj przeczyta adnotację pierwszą - *„W opinii Komisji działanie Burmistrza stanowiło próbę przerzucenia odpowiedzialności za brak protokołów na Panią [imię], która jak ustaliła Komisja, złożyła wniosek urlopowy w dniu 30 marca, okres urlopu 5 kwiecień - 13 kwiecień. Pani [imię] nie mogła więc nadzorować prac Komisji, a osobą zastępującą została Pani Małgorzata Galka”*. To zostało ustalone. Ponadto Komisja uznaje, że Burmistrz niewłaściwie interpretuje prawo stwierdzając, że Komisja Statutowa nie jest zobowiązana do protokolowania swoich posiedzeń i tu wymienia art. 61 Konstytucji, art. 11b ustawy. Wszystko jest napisane i w adnotacji 3 wyraźnie odnoszą się do Kodeksu Etyki, który działa w Urzędzie Miasta. W tym Kodeksie Etyki dokładnie podano co urzędnik powinien i jak postępować zgodnie z etyką.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił się z pytaniem - kto jeszcze z radnych chce zabrać głos w tym punkcie?

W związku z brakiem kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję. Poinformował, że podda dwa projekty uchwał pod głosowanie i jak zaznaczył na wstępie, będą procedować w podobny sposób jak na Komisjach. Dodał, że nikt z radnych nie wniósł zastrzeżeń, co do sposobu głosowania i procedowania. Ten spośród projektów, który otrzyma większość będzie przyjęty przez Radę Miasta.

Poddał pod głosowanie, jako pierwszy projekt uchwały wraz z uzasadnieniem uznający skargę za niezasadną w proponowanym brzmieniu.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że za przyjęciem uchwały wraz z uzasadnieniem uznającą skargę za niezasadną głosowało 10 radnych, przeciw - 7, wstrzymujący się - 1.

Następnie **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że teraz przystępują do głosowania projektu uchwały wraz z uzasadnieniem uznającym skargę za zasadną. Poddał pod głosowanie projekt uchwały w proponowanym brzmieniu.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, iż w głosowaniu jawnym, za projektem uchwały uznającym skargę za niezasadną opowiedziało się 10 radnych, przeciw - 7, przy 1 wstrzymującym się, natomiast za projektem uchwały uznającym skargę za zasadną opowiedziało się 7 radnych, przeciw - 10, wstrzymujących się 1. Wobec powyższego poinformował, iż w głosowaniu jawnym stosunkiem głosów: za – 10 przeciw – 7, przy wstrzymującym się 1, Rada Miasta podjęła uchwałę uznającą skargę na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski „z powodu sporządzenia przez Burmistrza uzasadnienia niezgodnego z prawdą i prawem, zawartego w „Zawiadomieniu o sposobie załatwienia skargi” dotyczącego niedopełnienia obowiązków przez Panią Tamarę Korycką” za niezasadną.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych, stosunkiem głosów: za-10, przeciw-7, wstrzymujących się-1, **podjęła**

Uchwałę Nr XXXI/247/17

w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski „z powodu sporządzenia przez Burmistrza uzasadnienia niezgodnego z prawdą i prawem, zawartego w „Zawiadomieniu o sposobie załatwienia skargi” dotyczącego niedopełnienia obowiązków przez Panią Tamarę Korycką”
(uchwała stanowi załącznik nr 21 do protokołu).

Ad 14

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, iż przedmiotowy punkt dotyczy przyjęcia oświadczenia w sprawie przyjęcia Karty Samorządności (**wniosek wraz z projektem oświadczenia stanowi załącznik nr 22 do protokołu**). Dodał, że wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt oświadczenia z tym, że Komisja Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi wnioskuje o dopisanie do oświadczenia w miejscu, gdzie są wymienieni adresaci „Niniejsze oświadczenie należy przekazać” - Kancelaria Prezydenta RP (**opinie i wnioski Komisji stanowią załącznik nr 3L do protokołu**).

Poinformował, że jest wprowadzona autopoprawka Burmistrza Miasta, tj. w związku z wnioskiem zgłoszonym przez Komisję Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi Rady Miasta Bielsk Podlaski, Burmistrz Miasta informuje, że pozytywnie odnosi się do zgłoszonej propozycji. Mając na uwadze powyższe Burmistrz Miasta zgłasza autopoprawkę do projektu oświadczenia w sprawie przyjęcia Karty Samorządności polegającej na dopisaniu do adresatów otrzymujących oświadczenie - Kancelarii Prezydenta RP. W związku z powyższym ostatni akapit oświadczenia otrzymuje brzmienie:

„Niniejsze oświadczenie należy przekazać:

- Kancelarii Prezydenta RP,
- Kancelarii Sejmu RP,
- Kancelarii Senatu RP,
- Kancelarii Prezesa Rady Ministrów,
- Związkowi Miast Polskich.”

Dodał, że autopoprawka została dostarczona wszystkim radnym (*autopoprawka stanowi załącznik nr 23 do protokołu*). Otworzył dyskusję.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 13³³ obrady sesji opuścił radny Wojciech Jaroszko i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Radny Tomasz Hryniewicki poinformował, że osobiście będzie przeciw takiemu oświadczeniu. Na początku sesji zaczęto już rozmowę. Z ust Pana Burmistrza usłyszano kilka dość niepokojących rzeczy, które jego osobiście mocno zdziwiły. Pozwoli sobie przytoczyć kilka słów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy z 29 maja 2017 roku, tj. wystąpienie Prezydenta z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego - „*Samorząd stanowi jeden z najważniejszych elementów ustrojowych Rzeczypospolitej Polskiej – nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Oznacza istotną, może wręcz najistotniejszą decentralizację władzy państwowej realizowaną w jakimś sensie, poprzez, ale także i dla zasady subsydiarności, czyli inaczej mówiąc pomocniczości. Zasada, która w najprostszym rozumieniu mówi tyle, że władza powinna być w jak największym stopniu w rękach zwykłych ludzi, że powinna być ona realizowana przez społeczność lokalną albo najbliższą społeczność lokalnej w miarę, jak to tylko możliwe*”. Dodał, że jego zdaniem ocierają się o politykę. Nie będzie wchodził w szczegóły, kto zarządza Związkiem Miast Polskich, z jakiej jest partii, do czego służy akurat to oświadczenie. Można samemu się domyślać, zresztą w erze internetu zachęca wszystkich do sprawdzenia, kto akurat tam zasiada i kto jakie gry polityczne chce uprawiać.

Stwierdził, że jeśli chodzi o sympatie i antypatie osobiste, to Pan Burmistrz akurat jako głowa miasta nie powinien mieć sympatii, ani antypatii. Bielsk łączy ludzi. Tak, jak często widzi się Pana Burmistrza w towarzystwie Posła Tyszkiewicza, co oczywiście nie jest niczym złym, to nasuwa się pytanie - ile razy Poseł Jacek Żalek był zaproszony do Bielska, czy był zapraszany, czy jak Pan Poseł Piontkowski jest w Bielsku to Pan też jest zapraszany na spotkania, czy chce Pan w nich uczestniczyć?

Zwrócił uwagę, że pracują dla dobra wszystkich, dla wyborców PiS, dla wyborców Platformy Obywatelskiej, dla wyborców „Koalicji Bielskiej”. Nie należy rozgraniczać, że akurat gdzieś jest coś bardzo złego, że może być, że są propozycje. Propozycji jest dużo, będzie dużo, ale czy one zostaną przyjęte, to nie wiadomo. Jego zdaniem na tę chwilę nie widzi powodów do przyjmowania takiego oświadczenia. To taka trochę mała zabawa zapalkami przy stogu siana. Może się tylko domyślać, do czego miałyby to służyć. Stwierdził, że zostawia to zebranym do własnego osądu.

Radny Witold Sysuła poinformował, że też zabierze głos w temacie tego stanowiska, bo ma podobne zdanie jak przedmówca. Rzeczywiście nie powinni w ogóle tego przyjmować, tak jak na początku próbowali ten punkt porządku obrad odrzucić, żeby w ogóle na ten temat nie dyskutować. To jest uprawnianie polityki. Dyskutuje się, próbuje się przyjąć jakieś stanowisko bazując na tym, sugerując, że jest łamane prawo, podczas gdy nie ma żadnych propozycji ustaw i w ogóle o tym w Parlamencie się nie mówi. Przytoczona wypowiedź Prezydenta Rzeczypospolitej wskazywałaby zupełnie na co innego.

Zwrócił uwagę, że Związek Miast Polskich z tej apolitycznej organizacji staje się coraz bardziej polityczną ze względu na osoby, które w tym Związku dominują. Nasze miasteczko, które tam też jest i podpisuje się pod tymi propozycjami tych wielkich, którzy chcą zaistnieć w polityce.

Stwierdził, że jego zdaniem Burmistrz Miasta powinien być w szczególny sposób apolityczny. W sytuacji, kiedy Burmistrz Miasta jest apolityczny są większe szanse na to, aby uzyskać dofinansowanie do zadań, do inwestycji, a na tym wszystkim zależy. To jest dla nas istotne.

Uważa, że gdyby któryś z radnych, czy Klub wyszedł z taką inicjatywą, to byłoby bardziej zrozumiałe. Natomiast to, że z tą inicjatywą wychodzi Burmistrz Miasta, pokazuje o jego pewnej polityczności, a powinien być apolityczny.

Stwierdził, że dlatego też namawia, aby nie mieszać się w taką wielką politykę. Tam niewiele zależy na tym, aby przeciwstawić się Rządowi, żeby mieszać, bo chyba inicjatorom tej Karty tylko na tym zależy. W związku z tym zachęca do tego, aby tę propozycję uchwały odrzucić.

Radny Tomasz Sulima poinformował, że raz jeszcze postanowił zabrać głos w tej sprawie. Chciałby wiedzieć nieco szerzej, jako pewien ciąg propozycji zmian nazywanych potocznie, jako dobre zmiany, które też niekoniecznie na etapie propozycji są dobre. Warto w tym momencie odnieść się do tzw. ustawy metropolitarnej. Myśli, że ci, którzy śledzą wydarzenia w Polsce wiedzą, o czym mówi. Ten projekt ustawy

nieprzemyślany i wydaje się, że napisany na kolanie, upadł wobec bardzo dużego sprzeciwu gmin wokół Warszawy. Oczywiście też można mówić różnie, że polityczny, czy niepolityczny.

Poinformował, że tę Kartę Samorządności odbiera, jako rodzaj pewnego głosu w relacji władza centralna i władza decentralna, czyli samorząd. Nie jest ważne w tym aspekcie, kto rządzi konkretnie, jaka partia rządzi w Polsce, lecz chodzi o to, że w tym momencie, jako radny Miasta Bielsk Podlaski reprezentuje samorząd.

Dodał, że jeżeli Pan Prezydent zgadza się z treściami zawartymi w Karcie Samorządności to bardzo dobrze. Też fajnie byłoby, gdyby Pan Prezydent pod taką Kartą się podpisał. Wtedy wiedzieliby, na czym stoją.

Dodał, wracając jeszcze do ustawy metropolitarnej, że taka ustawa być może jest potrzebna, ale nie w taki sposób wprowadzana. W tym momencie głos samorządowców jest o tyle istotny, że jest to pewien głos ku władzom centralnym, żeby zrobić to dobrze, nie pisać projektów ustaw na kolanie, po to, aby nie żałować. Wydaje się, że tych propozycji zmian, tzw. dobrej zmiany, niefortunnnych zmian, które weszły bądź też nie weszły, było na tyle dużo, że to jest prawdopodobnie kwestia zachowania się rozsądnie w tej sytuacji. Poinformował, że dlatego będzie głosował za przyjęciem Karty Samorządności.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że jeszcze raz przypomni, dlaczego to się znalazło w porządku obrad i jest przez niego podpisane. Takie były ustalenia na Związku Miast Polskich, że wszystkie miasta członkowskie przedkładają radnym projekt Karty Samorządności do przyjęcia oświadczenia. Skoro Miasto jest członkiem Związku Miast Polskich, to Burmistrz wykonuje postanowienia Walnego Zgromadzenia Związku. Natomiast, jeżeli radni mają odmienne zdanie, to głosują i dopiero wtedy będzie odpowiedź.

Stwierdził, że nie wie, co ma powiedzieć na temat apolityczności, bo nie ma pojęcia co ma udowadniać. Poinformował, że nie należy do żadnej partii politycznej, nigdy nie należał i nie ma zamiaru się zapisywać. Chodzi na wybory do Sejmu, wybiera Prezydenta, głosuje na Senatorów i poprzez akt głosowania wyraża swoją sympatię do danej osoby, do danego ugrupowania, tak jak każdy. Natomiast w swojej pracy zawodowej, jako Burmistrz Miasta nie stara się w żaden sposób faworyzować takich Posłów, czy takich Senatorów. Pan Radny zarzuca, że jak przyjeżdża do Bielska Podlaskiego Poseł Piontkowski to Burmistrz z nim się nie spotyka. Natomiast, czy Pan Piontkowski kiedykolwiek zaprosił go na takie spotkanie. Burmistrz Miasta, jeżeli organizuje spotkanie noworoczne to wysyła zaproszenia do wszystkich Posłów, nieważne czy są oni z Bielska, z Białegostoku, z Suwałk, czy z Łomży. Wszyscy Posłowie i Senatorowie z całego województwa są zapraszani na Dni Miasta i różnego rodzaju uroczystości. W drugą stronę powinno być podobnie. Jeżeli chcą się z kimś spotkać, to umawiają się na takie spotkanie. Jeden z posłów przyjeżdża i informuje, że w danym dniu będzie w Bielsku i chciałby z Panem Burmistrzem 20-30 minut porozmawiać, więc wtedy sprawdza, czy jest dostępny i się umawiają. Na pewno znacznie częściej spotyka się z Panem Senatoren, bo jest w Bielsku i jest dużo łatwiej. Natomiast, jeżeli ktoś mieszka i pracuje w Białymstoku, ma swoje zobowiązania, to prosi nie oczekiwać, że Burmistrz będzie biegał i prosił o spotkanie. Poinformował, że jeżeli ma sprawę do któregoś z Posłów to zabiega o to. Jeżeli któryś z Posłów chciałby z nim porozmawiać to też powinno to pójść w drugą stronę. Nie wie, kiedy Poseł przyjeżdża, a gdyby Poseł chciał się z nim spotkać to poinformowałby. Spotykają się na różnego rodzaju uroczystościach, podają sobie rękę i zamieniają parę zdań. To jest właśnie ta apolityczność. Ludzie definiują różne osoby w pewien określony sposób i od tego nie ucieknie się.

Dodał, że nie tak dawno był Jubileusz Stowarzyszenia „Szansa” i przyjechał Pan Poseł Tyszkiewicz. To nie Burmistrz zapraszał, lecz zaprosiło Stowarzyszenie. Nie wie, czy były wysyłane zaproszenia do innych Posłów.

Poinformował, że skoro został zaproszony, więc tam poszedł i życzył „Szansowiczom” wszystkiego najlepszego oraz starał się pokazać, jak ich się wspiera, że są ważną organizacją w naszym mieście i warto takim ludziom pomagać. Być może inni Posłowie też mieli zaproszenie, ale to nie do niego pytanie.

Zwrócił uwagę, że mówi się o samorządności. Piękne słowa były zacytowane przez Pana Radnego Hryniewickiego. Wierzy, że są one szczere, ale trzeba zobaczyć, co wydarzyło się kilka miesięcy temu, gdy mieszkańców gminy Dobrzeń Wielki nikt nie zapytał, czy chcą przyłączenia do Opola. To była centralna decyzja. Stało się tak, ponieważ gmina jest bogata, są złoza i teraz kasa będzie szła do kogo innego. Absolutnie to nie jest działanie samorządowe. Nawet nie było referendum. W naszym województwie był przykład Grabówki, która chciała odłączyć się od Supraśla. Tam było referendum, ale w przypadku Dobrzeń nie było. Podpisano i nie ma gminy. Trzeba jeździć do Opola, aby załatwiać sprawy. Mieszkańcy sprzeciwiali się i nawet nie mieli szansy powiedzenia w normalny sposób, bo oni protestowali, przechodzili przez jezdnię, blokowali drogę, gdyż nic innego im nie zostało.

Poinformował, że ta Karta Samorządności w żadnym miejscu nie odnosi się personalnie, czy politycznie do jakiejś partii. Pokazuje wartości, które powinny być respektowane, nieważne, czy rządzi taka partia, czy inna, czy Unia Europejska narzuca jakieś rozwiązania. To są wartości uniwersalne, wpisane w Konstytucję, wpisane w Europejską Kartę Samorządu Lokalnego. Jednak powinno się o tym przypominać, żeby nie było pokusy ich schowania, zamazania, bo to będzie źle odbijało się na naszych mieszkańcach. Mieszkańcy będą musieli nie w Bielsku załatwiać sprawy, a trzeba będzie jechać do Warszawy, albo sprawę załatwiać w Białymstoku. Dodał, że kiedyś np. paszport można było wyrobić w Bielsku, a dzisiaj niestety nie. Dlaczego nie można tego zrobić w dobie cyfryzacji? Można, tylko trzeba koło tego pochodzić i trzeba nad tym popracować.

Podkreślił jeszcze raz, że Karta Samorządności jest zbiorem uniwersalnych wartości, które powinny być w poszanowaniu przez wszystkich, również przez samorządowców. Tutaj pochylają się nad tym. Każdy ma prawo sam zagłosować, jak mu sumienie podpowiada, a nie legitymacja partyjna. Ma nadzieję, że radni będą kierowali się przekonaniem, a nie tym, co ktoś kazał robić.

W takiej powyższej wypowiedzi o godzinie 13⁴⁰ z sali obrad wyszedł Wiceprzewodniczący RM Andrzej Leszczyński i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych. O godzinie 13⁴⁸ z sali obrad wyszedł Przewodniczący RM Igor Łukaszuk przekazując przewodniczenie obradom Wiceprzewodniczącemu RM Andrzejowi Roszczence i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych. O godzinie 13⁴⁹ na salę obrad powrócił Przewodniczący RM Igor Łukaszuk i przejął przewodniczenie obradom. Od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych. O godzinie 13⁵⁰ z sali obrad wyszedł radny Mirosław Majstrowicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję w tym punkcie i poddał pod głosowanie projekt oświadczenia w sprawie przyjęcia Karty Samorządności wraz z autopoprawką Burmistrza w proponowanym brzmieniu.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, iż w głosowaniu jawnym Oświadczenie Rady Miasta Bielsk Podlaski w sprawie przyjęcia Karty Samorządności, stosunkiem głosów: 9 - za, przeciw - 6, wstrzymujących się - 0, zostało przez Radę Miasta przyjęte. Dodał, że w chwili obecnej na sali obrad jest 15 radnych i 15 radnych wzięło udział w głosowaniu.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 15 radnych,
stosunkiem głosów: za-9, przeciw-6, wstrzymujących się-0, **przyjęła**
Oświadczenie 6/17
w sprawie przyjęcia Karty Samorządności
(oświadczenie stanowi załącznik nr 24 do protokołu).

O godzinie 13⁵¹ na salę obrad powrócił radny Mirosław Majstrowicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Następnie **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** odczytał treść Oświadczenia przyjętego przez Radę Miasta Bielsk Podlaski.

W trakcie odczytywania Oświadczenia o godzinie 13⁵² z sali obrad wyszedł radny Witold Sysuła, radny Romuald Piotrowski oraz radna Danuta Karniewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 13 radnych. O godzinie 13⁵³ z sali obrad wyszedł radny Andrzej Waszkiewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 12 radnych. O godzinie 13⁵⁴ na salę obrad powrócił radny Andrzej Waszkiewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 13 radnych. O godzinie 13⁵⁸ na salę obrad powróciła radna Danuta Karniewicz oraz radny Romuald Piotrowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.

Ad 13

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowy punkt dotyczy rozpatrzenia wystąpienia pokontrolnego Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Bielsk Podlaski z kontroli w zakresie ulg, umorzeń, odroczeń, przesunięć terminów płatności podatków lub opłat lokalnych za lata 2014-2016 (**protokół oraz wystąpienie pokontrolne stanowią załącznik nr 25 do protokołu**). Następnie przedstawił

efekty prac Komisji, tj. Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta zapoznała się z przedłożonym wystąpieniem. Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z prośbą o informację, ile Urząd Miasta Bielsk Podlaski prowadzi postępowań egzekucyjnych, które dotyczą podatków z lat ubiegłych?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że Referat Finansowo-Budżetowy na dzień 23.05.2017 roku z tytułu podatków prowadzi łącznie 325 postępowań egzekucyjnych, w tym:

- z tytułu podatku rolnego 22 postępowania,
- z tytułu podatku od środków transportowych 13 postępowań,
- z tytułu podatku od nieruchomości od osób fizycznych 231 postępowań,
- z tytułu podatku od nieruchomości osób prawnych 59 postępowań egzekucyjnych.

Komisja Finansów i Budżetu Miasta pozytywnie zaopiniowała przedłożone wystąpienie. Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi zapoznała się z przedłożonym wystąpieniem pokontrolnym. Komisja Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi zapoznała się z przedłożonym wystąpieniem (*opinie i wnioski Komisji stanowią załącznik nr 3Ł do protokołu*). Poinformował, że wystąpienie nie zawiera żadnych wniosków pokontrolnych do realizacji, które podlegałyby głosowaniu. Proponuje jednak, aby Rada przez głosowanie wyraziła swoją opinię i zaakceptowała, bądź nie akceptowała wystąpienie pokontrolne Komisji Rewizyjnej. Otworzył dyskusję.

O godzinie 14⁰⁰ z sali obrad wyszedł radny Tomasz Hryniewicki i od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych.

Radna Danuta Karniewicz poinformowała, że pytała kilkakrotnie o opłaty adiacenckie oraz czy były jakiegokolwiek zwolnienia. Z odpowiedzi uzyskanej na piśmie wynikało, że zwolnień z opłaty adiacenckiej nie było. Natomiast z materiałów Komisji Rewizyjnej wynika, że były trzy umorzenia z 2014 roku.

Poinformowała, że chce zapytać Pana Burmistrza odnośnie podatku od nieruchomości osób fizycznych na dzień 31 grudnia 2016 r. Zwróciła uwagę, że z 2000 roku jest kwota zaległości 2765,10 zł, natomiast odsetki wynoszą 3503 zł. Jakie są szanse ściągnięcia tych zaległości i jak to dalej prowadzić, bo są umarzane różne rzeczy, umarza się podatek, a tutaj sprawa ciągnie się od 2000 r. i rosną odsetki.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję w przedmiotowej sprawie i poddał pod głosowanie przyjęcie wystąpienia pokontrolnego Komisji Rewizyjnej, wyrażając tym samym pozytywną opinię.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że w chwili obecnej na sali znajdują się 14 radnych i stosunkiem głosów: za - 13, przeciw - 0, przy 1 wstrzymującym się, Rada Miasta przyjęła wystąpienie pokontrolne Komisji Rewizyjnej nie wnosząc uwag.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 14 radnych, stosunkiem głosów: za-13, przeciw-0, wstrzymujących się-1, **przyjęła** wystąpienie pokontrolne Komisji Rewizyjnej nie wnosząc uwag.

Ad 16

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowy punkt dotyczy Sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta w okresie międzysesyjnym (*sprawozdanie za okres od 11 kwietnia do 22 maja 2017 r. stanowi załącznik nr 26 do protokołu*). Otworzył dyskusję.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poinformował, iż Rada Miasta zapoznała się z przedłożonym Sprawozdaniem oraz przyjęła je do wiadomości.

Ad 17

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że pkt 17 porządku obrad są to „Interpelacje i zapytania radnych”. Otworzył dyskusję.

Radna Danuta Karniewicz poinformowała, że ma 3 interpelacje. Pierwsza interpelacja dotyczy stanu dróg w mieście, tj. kto odpowiada za nadzór nad stanem nawierzchni ulic, kto tego pilnuje, kto może postawić czerwony słupek na środku ulicy?

Zwróciła uwagę, że przez tydzień stał słupek na środku ulicy Stefana Kardynała Wyszyńskiego vis-à-vis zakładu mechanicznego, gdzie jest zapadnięta studzienka. Przy wyjeździe na ul. Wojska Polskiego też jest zapadnięta studzienka, ale tam nie było czerwonego słupka. Poinformowała, że ma świadka, bo były we dwie z Panią Radną Iwoną Kołos. Widziały ten piękny słupek w niedzielę. W poniedziałek ten słupek znikł, a zostały zapadnięte studzienki. Zwróciła się z prośbą o wytłumaczenie, jak to jest. Dodała, że nic się nie zmieniło, jeśli chodzi o nawierzchnię ulicy (*interpelacja stanowi załącznik nr 27 do protokołu*).

Poinformowała, że druga sprawa dotyczy przystanków autobusowych. Na ul. Wojska Polskiego jest piękny przystanek, z którego bardzo się cieszy. Cieszą się też mieszkańcy, którzy korzystają z tego przystanku.

Zwróciła uwagę, że na jednej z sesji rozmawiano na temat ławeczek przy przystankach. Poinformowała, że ostatnio jadąc ul. Dubiażyńską widziała kobietę, która ledwo stała oparta o ten piękny słupek, na którym jest rozkład jazdy autobusu. Czy nie można byłoby pokusić się, bo kiedyś Pani Burmistrz obiecała, żeby przy każdym przystanku zainstalować przynajmniej małą ławeczkę. Chodzi o to, że autobusami jeżdżą ludzie starsi i dzieci. Dziecko może postać, ale osobie starszej naprawdę ciężko stać przy tym przystanku (*interpelacja stanowi załącznik nr 28 do protokołu*).

Poinformowała, że zgłosili się do niej działkowcy, ponieważ ostatni autobus z działek jest o godzinie 16¹⁵, który jedzie ul. Asnyka i wraca do miasta. To trochę za wcześnie, żeby wracać z działek, więc mieszkańcy bardzo proszą, aby autobus był około godziny 19-tej. O godzinie 18⁵⁸ autobus jedzie w tamtą stronę do zajezdni, natomiast już od godziny 16-tej do miasta nie ma żadnego autobusu. Proszą oni, aby przynajmniej w okresie urlopowo-wakacyjnym zorganizować tam jeszcze jeden kurs autobusu (*interpelacja stanowi załącznik nr 29 do protokołu*).

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 14⁰⁵ z sali obrad wyszedł radny Tomasz Sulima oraz Przewodniczący RM Igor Łukaszuk, który przekazał przewodniczenie obradom Wiceprzewodniczącemu RM Andrzej Roszczence i od tej pory w sesji uczestniczyło 12 radnych. O godzinie 14⁰⁶ na salę obrad powrócił radny Witold Sysuła oraz radny Tomasz Hryniewicki i od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych.

Radna Eugenia Kruk stwierdziła, że rzadko ustosunkowuje się do ocen innych osób. Nigdy nie oceniła żadnego z radnych, ani też częstotliwości ich wystąpień, ani też jakie i dlaczego składane są interpelacje, czy wnioski. Jest jej przykro, że na sesji poprzedniej i na tej zaczęto ją atakować za to, że stara się służyć ludziom tego miasta.

Poinformowała, że jak występuje to ma selektywne odczucia, co do przyjmowanych interpelacji, czy wniosków. Często nie występuje, ale nie dlatego, że nie ma nic do powiedzenia, lecz dlatego, że kultura osobista, poziom intelektualny i samorządowa służba ludziom zobowiązuje do pewnej etyki. Etyka niech wszystkim pozwoli na rozsądną, piękną współpracę koleżeńską.

Stwierdziła, że dzisiaj ma tylko jedną interpelację i wcale nie dlatego, że będzie to zrealizowane, lecz dlatego, że niektórzy mieszkańcy są zagrożeni niebezpieczeństwem.

Poinformowała, że do niej oraz do Radnego Andrzeja Roszczenko zgłosili się kierowcy, ponieważ większość jeździ samochodem. Sprawa dotyczy przejścia dla pieszych na ul. Żwirki i Wigury. Zwróciła uwagę, że przechodząc od ZDZ w kierunku „Biedronki”, wychodząc z tego pieszego łącznika nie ma pasów w miejscu, gdzie kończy się łącznik. Najczęściej bez żadnego większego zastanowienia wkracza się bezpośrednio na jezdnię i dlatego kierowcy mają problem.

Zwróciła się z prośbą, aby tam pojawiły się zabezpieczenia i 3 metry w bok, w prawo można było skorzystać z pasów. Chce zwrócić się z takim apelem do mieszkańców, że jak wejdą z tego chodnika, to niech się rozejrzą, bo czasami nieumyślnie można znaleźć się obok samochodu (*interpelacja stanowi załącznik nr 30 do protokołu*).

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę, że Pan Przewodniczący w sprawach interpelacji pozwala niektórym radnym nie interpelować, a tylko wypowiadać się jak w „Sprawach różnych”.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko zwrócił się z pytaniem - czy Pan Radny odebrał to do siebie?

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że to jest kwestia właśnie Pana kultury osobistej, że jednym pozwala, a drugim zabrania.

Poinformował, że na poprzedniej sesji Rady Miasta zwrócił się do Pana Burmistrza o informację odnośnie zasobów finansowych miasta Bielsk Podlaski. Wielokrotnie Pani Burmistrz i Pan Burmistrz informowali, że zastano miasto w bardzo trudnej sytuacji finansowej, wręcz można powiedzieć w zapaści finansowej i na nic nie ma pieniędzy, nic nie można robić. Z uzyskanych informacji wynika i chce to przedstawić mieszkańcom, że na dzień 31 grudnia 2014 r. w kasie miasta było 7,5 mln. zł, w roku 2015 tych pieniędzy przybywa i było już 11,5 mln. zł, w 2016 r. było 13,5 mln. zł na koncie Urzędu Miasta. Tej zapaści finansowej chyba nie widać, jak są takie środki finansowe.

Zwrócił uwagę, że Pani Radna wspomniała tutaj o studzienkach kanalizacyjnych, itd. Chciałby, żeby radni spojrzeli na stronę 5 zestawienia odpowiedzi na interpelacje. Poinformował, że jego interpelacja dotyczyła przeprowadzenia kontroli pokryw kanalizacyjnych, które wystają powyżej jezdni lub są posadowione poniżej. Odpowiedź jest jednoznaczna, że wszystko jest w porządku. Zostało tutaj tak ładnie zapisane, że w ulicach zarządzanych przez miasto, czyli takie są drogi miejskie i tak trzeba trzymać Panie Burmistrzu. Mówiąc na marginesie, to przecież Pan Burmistrz parę minut wcześniej poinformował, że mieszkańców nie interesuje, jakie to są drogi, czy miejskie, czy gminne, czy wojewódzkie, czy krajowe. To są drogi w Bielsku Podlaskim, a więc trzeba wystąpić do tych zarządców, ponieważ stwierdzono, że w miejskich drogach jest wszystko „OK”, a w drogach krajowych, wojewódzkich, czy powiatowych tak nie jest.

Poinformował, że następna kwestia dotyczy bezpieczeństwa i wydatkowania pieniędzy samorządowych. Stwierdził, że nie ma zdolności przekonywania władz i trwało to dość długo. Dotyczy to przejścia na ul. Mickiewicza, gdzie opodal znajduje się zakład fotograficzny i swoją siedzibę ma Bank PKO. Nastąpiła tam zmiana organizacji ruchu, parkingi zostały przemieszczone z lewej strony na prawą, na chodnik. Poinformował, że wówczas zwracał się z prośbą, ponieważ przejście dla pieszych było od banku, przez ten wjazd z tego parkingu, poprzez chodnik, jezdnię ul. Mickiewicza i przechodziło się w kierunku sklepu rybnego. Chce zaznaczyć, że zimą ten znak poziomy – „przejście dla pieszych” był wypalany, ale to nie wyszło, więc był rozbierany i została założona nowa kostka. W tym miesiącu malowano znaki. W chwili obecnej znów na tej nowej kostce zostały namalowane pasy. Zgodnie z przepisami ruchu drogowego, osoba przechodząca przez jezdnię i zaczynająca swój ruch od banku, to ona jest już na przejściu dla pieszych, przechodzi potem fragment wyłączony z parkingu, ale dalej znajduje się tam popularna zebra i może nastąpić nagle wejście na ul. Mickiewicza.

Dodał, że dotyczy to pieniędzy Starosty, ale to są pieniądze samorządowe. Podkreślił, że ponownie po pół roku pojawia się problem (*interpelacja stanowi załącznik nr 31 do protokołu*).

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 14¹³ na salę obrad powrócił Przewodniczący RM Igor Łukaszuk, który przejął przewodniczenie obradom i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.

Radny Piotr Wawulski zwrócił uwagę, że przed chwilą Pan Andrzej strofował Pana Przewodniczącego, że dopuścił do karygodnej sytuacji, tj. Pani Radna Kruk wypowiedziała swoje zdanie. Natomiast Pan Radny przed chwilą wypowiedział się 5 minut nie składając żadnej interpelacji.

Poinformował, że chciałby złożyć interpelację odnośnie placu zabaw przy basenie. Powierzchnia tam już odstaje od przyzwoitości i to zagraża bezpieczeństwu bawiących się dzieci. Na niektórych huśtawkach, albo zjeżdżalniach są niecenzuralne napisy. Proponowałby je zamalować i jak najszybciej to zrobić, bo wzbudza to duży niesmak wśród rodziców będących tam ze swoimi pociechami. Ponadto trzeba naprawić nawierzchnię, ponieważ w niektórych miejscach jest ona w opłakanym stanie (*interpelacja stanowi załącznik nr 32 do protokołu*).

O godzinie 14¹⁶ na salę obrad powrócił radny Tomasz Sulima i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił się z pytaniem – dlaczego Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej z tą nerwowością tu występuje? Poinformował, że to są przecież interpelacje i przedstawił zestawienie odpowiedzi na interpelacje, a więc to wystąpienie jak bardziej było na miejscu. To nie jest tylko miejsce na zadawanie interpelacji. Jest to również miejsce na odniesienie się do uzyskanych odpowiedzi na interpelacje.

Zwrócił uwagę, że jego interpelacja tak była jasna, że nie trzeba powtarzać. Chodzi o przejście dla pieszych na ul. Mickiewicza obok Banku PKO. Dodał, że już kilka miesięcy temu o tym mówił.

Radny Tomasz Hryniewicki poinformował, że w dniu dzisiejszym chciałby złożyć interpelację dotyczącą Szkoły Podstawowej Nr 2, a mianowicie wykonania dokumentacji projektowej na modernizację, remont instalacji elektrycznej. Dodał, że były wnioski Komisji do spraw Inwestycji dotyczące nagłej potrzeby wykonania dokumentacji projektowej, która umożliwi dalsze kroki w celu remontu istniejącej instalacji elektrycznej. Były rozmowy, zapewnienia, że taka dokumentacja powstanie, więc chce się dowiedzieć, co w tej sprawie na chwilę obecną się dzieje (*interpelacja stanowi załącznik nr 33 do protokołu*).

Radny Romuald Piotrowski poinformował, że składa interpelację dotyczącą zagospodarowania ul. Kościelnej, tj. chodzi o budynek nr 3 i nr 5 oraz teren, który jest między budynkiem. Poinformował, że zwróciła się do niego mieszkanka, dlaczego nikt do tej pory nic z tego nie robi. Tam był pożar i wygląda to bardzo strasznie. Dodał, że budynek nr 3 jest chyba własnością miasta, a nie wie jak jest z budynkiem nr 5. Uważa, że trzeba coś z tym zrobić, bo wygląda to bardzo brzydko (*interpelacja stanowi załącznik nr 34 do protokołu*).

Zwrócił uwagę, że na ostatniej sesji, miesiąc temu składał interpelację. Taką samą interpelację dzisiaj kolega tu powtórzył. Poinformował, że była tam jeszcze inna interpelacja. Ma taką małą uwagę, żeby Pan Burmistrz podpisując odpowiedzi je przeczytał. Dobrze byłoby, żeby ta osoba, która pisała odpowiedziała na interpelację, bo tak nie było. Uważa, że nie była to odpowiedź na interpelację, którą złożył.

Radny Krzysztof Grodzki stwierdził, że ma jedno zapytanie z wczoraj dotyczące sprawy, która jest już w przypominana przez niego od pół roku. Chodzi o sprawę, która została przez niego zgłoszona na sesji budżetowej, a konkretnie o poczynienie starań, albo przygotowania dotyczącego oświetlenia na ścieżce rowerowej od „HOOP” do cmentarza. Mieszkańcy ponownie apelują i proszą może o publiczne zabranie głosu. Do tej pory nie chcieli zwracać głowy wycieczkami do gabinetu Burmistrza. Myśleli oni, że kwestia tych kilku tysięcy złotych na dokumentację, na przygotowanie nie jest kwotą obciążającą budżet miasta. Są trochę rozgoryczeni, bo Pan Burmistrz zadeklarował, że po pierwszym półroczu podejmie korki, po pierwszym kwartale. Już zaraz będzie półrocze. Wydaje się mu, że jest to błaża sprawa w ogólnym rozrachunku w budżecie, a mimo wszystko bardzo ważna dla mieszkańców, którzy często korzystają z tej ścieżki rowerowej, dla ich bezpieczeństwa (*interpelacja stanowi załącznik nr 35 do protokołu*).

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że Pan Burmistrz udziela głosu Pani Wiceburmistrz.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska poinformowała, że chce udzielić odpowiedzi Panu Andrzejowi Waszkiewiczowi w kwestii finansowej. Zwróciła uwagę, że w Wieloletniej Prognozie Finansowej są podane informacje dotyczące zadłużenia. W 2014 r. zadłużenie było ponad 20 mln. zł, w 2016 r. - 16 247 406 zł. Taki jest stan, natomiast sam stan środków pieniężnych na rachunku bankowym nie dowodzi tego, że ta kwota jest do wykorzystania, czy też zadysponowania, ponieważ w tej kwocie znajduje się część subwencji oświatowej, która jest wykorzystywana w następnym roku budżetowym. Poza tym analizując kwestie finansowej należy brać pod uwagę dochody i wydatki, przychody i rozchody i m.in. właśnie spłata kredytów w tym roku było zaplanowanych 3 mln. zł. Ta kwota rozchodów została zaplanowana do sfinansowania wolnymi środkami. Literalnie rzecz ujmując, biorąc wprost sam stan środków na rachunku bankowym nie można jakby jeszcze nic powiedzieć. To jest jeden element danych, więc prosiłaby nie wprowadzać w błąd. Natomiast tutaj wszystko jest napisane, jaki był stan historyczny. Sam stan środków na rachunku bankowym naprawdę niczego nie dowodzi.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że odniesie się do tych spraw zgłaszanych przez radnych w interpelacjach.

Odpowiadając Panu Radnemu Grodzkiemu na temat oświetlenia ul. Mickiewicza na odcinku od „HOOP” do cmentarza, poinformował, że o tym pamiętają. Pan Radny zapewne też usłyszał, że robi się duży projekt na wymianę całego oświetlenia w mieście i przy tym jest zaangażowanych wiele osób. To nie jest jeden człowiek, który tym się zajmuje, ale jeżeli ma się zaważyć o 5 mln. zł, to pracują nad tym z Gospodarki Komunalnej, z Gospodarki Przestrzennej i z Inwestycji, żeby to wszystko poskładać. W mieście jest w sumie ponad 200 ulic. Praktycznie na każdej ulicy trzeba mieć rozpisaną sytuację każdego pojedynczego słupa, czy stoi w pasie drogowym, czy na działce prywatnej, czy słup jest własnością Urzędu Miasta, czy własnością PGE. To jest kluczowa sprawa. Jeżeli załatwi się ten temat, to wtedy powróci się do pozostałych rzeczy. Pan Radny powiedział na początek, że Burmistrz obiecał, że po pierwszym półroczu, a później nagle stwierdził, że po pierwszym kwartale. Poinformował, że po pierwszym półroczu. O tym nie zapomina się

i nie można zapomnieć, bo w ostatnich dwóch miesiącach było dwóch mieszkańców w tej sprawie. Mieszkańcy nie tylko przychodzą do Pana Radnego, ale również do Burmistrza.

Stwierdził, że nie wie, jakiej odpowiedzi na interpelację oczekuje Pan Radny Piotrowski. Pan Radny, jeżeli pyta o bezpieczeństwo na placu zabaw, to Urząd Miasta informuje, że place zabaw są w zarządzie dyrektorów szkół i przedszkoli, na dyrektorze szkoły ciąży obowiązek przeglądu stanu BHP na placu zabaw. Ponadto napisano, że wystąpiono do wszystkich dyrektorów o przedłożenie protokołów. Nie wie, jaką miałby dać Panu Radnemu inną odpowiedź.

Poinformował, że dzisiaj Pan Radny złożył interpelację i dostanie odpowiedź. Natomiast Pan Radny pytał o BHP i jest odpowiedź dotycząca BHP.

Zwrócił się z prośbą do radnych o precyzyjne pytania, bo skąd w Urzędzie mają wiedzieć, o co chodzi radnym. Klasycznym przykładem było wpisanie do budżetu zaułka ulicy Mickiewicza, ale jakiego zaułka, przecież na ul. Mickiewicza tych zaułków jest sporo. Poprzednio Pan Andrzej Waszkiewicz mówił też o przystanku na ul. Mickiewicza, ale tych przystanków jest dużo i o który Radnemu chodziło.

Zwrócił uwagę, że odnośnie sprawy przejścia dla pieszych przy ul. Mickiewicza, to Pan Radny wie, że jest to droga powiatowa. Jedynym władnym do załatwienia sprawy jest Powiatowy Zarząd Dróg. Pan Radny może poprosić swojego kolegę, który jest radnym powiatowym, aby złożył taką interpelację na sesji Rady Powiatu. Po co tutaj tworzyć pismo z Urzędu do PZD i dopiero po dwóch miesiącach Pan Radny dostanie odpowiedź. Te sprawy można załatwić szybciej, od ręki.

Poinformował, że tę sprawę będą popychać dalej. Natomiast kiedyś też mówiło się o tym, żeby nie robić z Urzędu Miasta skrzynki, że tu przychodzi poczta i podaje się dalej. Do tego to się sprowadza.

Poinformował, że przejście na ul. Żwirki i Wigury też dotyczy drogi powiatowej. Ta sprawa zostanie zgłoszona, ale kiedy będzie odpowiedź i jaka, to niestety nie może za to ręczyć. Jeżeli Pan Radny dostanie odpowiedź, że w załączeniu przedkłada się odpowiedź z PZD, z której nie będzie Pan niezadowolony, to Burmistrz będzie winny, bo taką złożył odpowiedź.

Zwrócił uwagę, że dzisiaj parę spraw udało się wspólnie ustalić, przegłosować i to bardzo dobrze. Nasze miasto nie zasługuje na klótnie. Miasto zasługuje na to, żeby radni i Burmistrz mogli coś dobrego po sobie zostawić, żeby był pozytywny ślad. Nie są potrzebne jakieś wojenki, wzajemne animozje, obrażanie się.

Poinformował, że odnośnie przystanków i ławeczek będzie wycena. Zostanie też sprawdzona sprawa dotycząca kursów autobusów.

Wyjaśnił, że na ul. Kościelnej jest jeden budynek prywatny i nie można zmusić człowieka do uporządkowania. Dodał, że zostanie to sprawdzone, jak również kwestia dotycząca Szkoły Podstawowej Nr 2, na jakim etapie są te sprawy.

Poinformował, że słupki na drodze może ustawić ten, kto jest właścicielem drogi. Zarządcą drogi jest Gmina Miejska, ale nie wiadomo, czy w nocy ktoś nie przyszedł i nie zabrał tych słupków.

Dodał, że interpelacje są bardzo ważnym narzędziem pracy radnych. Zależy mu na tym, żeby radni z tego narzędzia korzystali i dostawali odpowiedź, która będzie odpowiedzią załatwiającą sprawę. Prosi tylko, żeby to było precyzyjne, aby nie zastanawiać się, o co chodziło pytającemu.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 14²⁴ obrady sesji opuścił radny Witold Sysuła i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.

Radny Romuald Piotrowski stwierdził, że można sięgnąć do protokołu. Było to bardzo wyraźnie mówione, natomiast o BHP było tylko dodatkowo wspomniane, tj. co będzie, jeżeli dziecko zrobi sobie krzywdę i kto wtedy będzie odpowiadał. Było wyraźnie powiedziane, zgłoszone, że tam jest pęknięcie.

Dodał, że nie wie, kto tę odpowiedź sporządzał. Podobnie było z odpowiedzią wcześniejszą odnośnie zadołowania. Tam też była odpowiedź, że na miesiąc kwiecień jest przewidziane wyremontowanie tego zadołowania. Chce przypomnieć, że interpelację składał 29-tego na sesji, więc odpowiedź powinna być, że zostało zrobione.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął pkt 17.

Ad 18

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że pkt 18 są to „Sprawy różne, dyskusja i wolne wnioski”. Następnie odczytał efekty prac Komisji, tj. Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta wnioskuje o sporządzenie finansowego rozeznania kosztów związanych z postawieniem słupów ogłoszeniowych/citylightów, obsługiwanych przez Urząd Miasta lub zewnętrzną firmę, które gwarantowałyby porządek i poprawę estetyki miasta.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta wyjaśnia, że z rozmowy telefonicznej z przedstawicielem firmy działającej w tym zakresie na terenie Białegostoku wynika, że nie jest ona zainteresowana obsługą słupów na terenie naszego miasta. Jest to spowodowane znaczną odległością oraz niewielką ilością samych słupów. Kolejna firma rozważy taką propozycję i w najbliższym czasie udzieli odpowiedzi. Należy tu jednak podkreślić, że wydzierżawianie słupów i tablic ogłoszeniowych spowoduje pobieranie opłat od mieszkańców, a tym samym wywieszanie przez nich ogłoszeń na drzewach, budynkach i innych obiektach, co jest niewskazane i niepożądane. Wiąże się to również z dodatkowymi nakładami finansowymi i osobowymi ponoszonymi na usuwanie plakatów i ogłoszeń z miejsc do tego nieprzeznaczonych.

Ponadto Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta wnioskuje, aby w świetle wejścia ustawy dekomunizacyjnej został przedłożony wniosek przez Burmistrza Miasta o zmianę nazwy ulicy „Władysława Gomułki” w Bielsku Podlaskim na ulicę „Eugeniusza Berezowca.”

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że stanowisko w tej sprawie zajmie po zapoznaniu się z opiniami wszystkich Komisji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z pytaniem, czy w Urzędzie Miasta lub w jednostkach organizacyjnych podległych miastu jest zatrudniony pełnomocnik ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi? Jeżeli jest zatrudniony, to kim on jest i gdzie ma swoją siedzibę?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że w Urzędzie Miasta Bielsk Podlaski oraz jednostkach organizacyjnych Miasta Bielsk Podlaski nie ma zatrudnionego pełnomocnika ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi. Jednocześnie Burmistrz Miasta informuje, iż współpraca ze stowarzyszeniami oraz z innymi podmiotami niepublicznymi realizującymi zadania o charakterze użyteczności publicznej jest jednym z zadań Referatu Oświaty i Kultury Urzędu Miasta Bielsk Podlaski. Ponadto stanowisko ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi funkcjonuje w Bielskim Domu Kultury (*pytania i wnioski zgłoszone podczas posiedzeń Komisji oraz stanowisko Burmistrza Miasta dotyczące podnoszonych spraw stanowią załącznik nr 3M do protokołu*).

Poinformował, że Komisja przyjęła dwa wnioski. Zgodnie ze Statutem należy je poddać pod dyskusję, a także pod głosowanie Rady Miasta. Zaproponował zrobić w ten sposób, że jeszcze odczyta efekty prac Komisji Oświaty, a później wróci się do tych wniosków przyjętych przez Komisję do spraw Inwestycji, jeśli radni nie mają nic przeciwko temu.

Wobec braku uwag, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** stwierdził, że nie widzi sprzeciwu. Następnie odczytał efekty prac Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi, tj. Członek Komisji Danuta Karniewicz zapytała, czy jest jakiegokolwiek zainteresowanie pracą na stanowisku ratownika w MOSiR?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta poniżej przedkłada wyjaśnienia Dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bielsku Podlaskim:

„Po 1 stycznia 2012 roku zmieniły się przepisy. Wymagane jest, by każdy ratownik wodny bez względu na swoje uprawnienia, posiadał ważne zaświadczenie o ukończeniu kursu w zakresie Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy. Osoby niepełnoletnie nie mogą wykonywać uprawnień „ustawowego” ratownika wodnego. W rozporządzeniu MSW z dnia 23 stycznia 2012 roku w sprawie minimalnych wymagań dotyczących liczby ratowników wodnych zapewniających stałą kontrolę wyznaczonego obszaru wodnego (basenu otwartego), jednoznacznie określono, że zapewnić stałą kontrolę wyznaczonego obszaru wodnego może jedynie ratownik wodny w minimalnej liczbie określonej dla poszczególnych obiektów. W naszym obiekcie jest to 3 ratowników. MOSiR poszukiwania do pracy na basenie odkrytym w naszym Ośrodku prowadzi od wczesnej wiosny poprzez Powiatowe Biuro Pracy w Bielsku Podlaskim (od dnia 13 kwietnia 2017 roku do 12 maja 2017 roku i nikt się nie zgłosił, następnie przedłużono ofertę pracy do dnia 14 czerwca 2017 roku – wynika to z procedur Powiatowego Urzędu Pracy w Bielsku Podlaskim), stronę internetową. Umieszczono ogłoszenia w gablotach informacyjnych, informatorze miejskim. Rozpowszechniono informację tzw. „pocztą pantoflową”, poprzez znajomych oraz portale społecznościowe.

Informuję, iż na dzień 24 maja 2017 roku nie było żadnego zapytania o pracę ratownika wodnego

w MOSiR, jak również w Powiatowym Urzędzie Pracy w Bielsku Podlaskim nikt nie zadeklarował chęci pracy na stanowisku ratownika wodnego. Nadmieniam, iż w naszej ofercie na 2017 rok proponujemy o 30% większe wynagrodzenie brutto niż proponowane w 2016 roku.”

Ponadto Członek Komisji Mirosław Majstrowicz zapytał, jak często odbywa się maszynowe czyszczenie ulic w naszym mieście, a zwłaszcza w okolicach ul. Kasztanowej i innych znajdujących się w tej części miasta.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że maszynowe czyszczenie ulic odbywa się w sposób ciągły na terenie całego miasta. Pewne opóźnienia w ostatnim okresie mogły wynikać z niesprzyjających warunków pogodowych, tj. bardzo częstych opadów deszczu. Wykonawca prac został niezwłocznie powiadomiony o zwróceniu szczególnej uwagi na ulice znajdujące się na osiedlu „Hołowiesk” i zostaną one oczyszczone możliwie najszybciej.

Odnosnie Informacji o przygotowaniach do rozpoczęcia pracy/otwarcia basenu przy MOSiR na sezon letni 2017 r. tj. tematu wynikający z planu pracy Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta, Komisja wnioskuje o przedłożenie na czerwcową sesję Rady Miasta informacji o aktualnych kosztach związanych z działaniem basenu, z uwzględnieniem m.in. kosztów remontu, wynagrodzenia ratowników, środków uzdatniania wody oraz obsługi basenu.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że wniosek został przekazany do realizacji Dyrektorowi Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bielsku Podlaskim (pytania i wnioski zgłoszone podczas posiedzeń Komisji oraz stanowisko Burmistrza Miasta dotyczące podnoszonych spraw stanowi załącznik nr 3M do protokołu).

Zaproponował, aby dla usprawnienia procedowania najpierw zostały przedyskutowane i przegłosowane wnioski poszczególnych Komisji, a później będzie dyskusja na pozostałe tematy, które radni chcą podjąć.

Otworzył dyskusję nad wnioskiem Komisji o sporządzenie finansowego rozeznania kosztów związanych z postawieniem słupów ogłoszeniowych/citylightów, obsługiwanych przez Urząd Miasta lub zewnętrzną firmę, które gwarantowałyby porządek i poprawę estetyki miasta.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 14³² obrady sesji opuścił radny Aleksander Bożko i od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych. O godzinie 14³⁵ z sali obrad wyszedł radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 13 radnych.

Radny Tomasz Sulima stwierdził, że mimo odpowiedzi na ten wniosek Komisji warto też powiedzieć kilka słów więcej, korzystając z mediów lokalnych. Tak się stało, że zainicjował ten temat, jako osoba, która ma też do czynienia ze słupami ogłoszeniowymi, bo niejednokrotnie wieszał plakaty. W jego przekonaniu ta sytuacja, którą mają już od lat, jest krótko mówiąc zła. Każdy może wieszać plakaty o charakterze ogłoszeniowym, komercyjnym, jak też niekomercyjnym, organizacji pozarządowych. Właściwie te podmioty walczą ze sobą prowadząc wojnę o każdy skrawek. Dysponuje się wyłącznie jednym słupem, który jest Urzędu Miasta w takim sensie, że tylko tam można wieszać ogłoszenia i obwieszczenia, natomiast wszędzie indziej panuje wojna. Ma wrażenie, że to nikomu zupełnie nie służy. Akurat w tej kwestii nie zgodzi się z odpowiedzią Pana Burmistrza, ponieważ wydaje się, że koszty poniesione na druk kilkuset, czasami kilku tysięcy plakatów, ogłoszeń ponosi każda organizacja, czy firma, ponieważ wie, że następnego dnia, czy za kilka godzin ich plakat będzie zaklejony. Dlatego też Komisja do spraw Inwestycji proponuje, aby nad tym tematem się pochylić, nie tylko słupów ogłoszeniowych w takim wariantcie, jaki to można zaobserwować np. w Białymstoku, gdzie obsługuje to firma zewnętrzna. Być może w naszych warunkach można znaleźć inne rozwiązanie. Natomiast chodzi o pewien ład i porządek, że te plakaty nie są zrywane, nie walają się po ulicy. Też o to, że każdy mieszkaniec może skorzystać, może obejrzeć w całości plakat niezaklejony. To ma swoją wartość, a podmioty, czy też osoby zainteresowane wieszaniem plakatów też mają komfort, że nie będzie to zaklejone. To jest postulat o uporządkowanie tego tematu, który pomoże każdej ze stron i tak naprawdę może sprawić, że te podmioty na tej sprawie też zaoszczędzą. Natomiast dla mieszkańców wiadomo, że ten dostęp do informacji będzie lepszy. Żadna z organizacji pozarządowych nie będzie mieć żalu do innych organizacji, że np. są zaklejane plakaty i ogłoszenia.

Poinformował, że jest to wniosek, aby spróbować ten temat uporządkować. Dodał, że głęboko wierzy w to, że da się to zrobić i nasze miasto może być miastem czystym, schludnym też w zakresie słupów ogłoszeniowych.

Poinformował, że odnośnie citylightów to też jest propozycja, być może rodzaj bardziej nowoczesnej ekspozycji pewnych informacji. W jego zamyśle, ale to też jest do rozważenia, takie citylighty mogłyby informować o wydarzeniach kulturalnych w mieście. Wydaje się, że one w sposób dużo lepszy okazują

treści i takie plakaty ciekawych, wartościowych wydarzeń kulturalnych i nie tylko, mogłyby w lepszy sposób dotrzeć do mieszkańca miasta.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 14³² na salę obrad powrócił radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych. O godzinie 14⁴¹ z sali obrad wyszła radna Iwona Kołos i od tej pory w sesji uczestniczyło 13 radnych.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że też włączy się do dyskusji odnośnie słupów. Uważa, że faktycznie jest taka potrzeba i do niego też spływały takie głosy. Z własnego doświadczenia wie, że istnieje potrzeba zadbania o porządek na słupach ogłoszeniowych w Bielsku. Bezwzględnie warto tym się zająć. Wydaje mu się, że takim pewnym półśrodkiem do podjęcia szerszych działań byłoby wyznaczenie jeszcze jednego lub dwóch słupów w Bielsku Podlaskim, które byłyby wolne od ogłoszeń komercyjnych. Wzorem tego słupa, który stoi w parku przy Urzędzie Miasta tak, aby monopol na wieszanie ogłoszeń miał tam Urząd Miasta i informacje dotyczące imprez kulturalnych miałyby możliwości wybrzmienia w sposób estetyczny. Każdy mieszkaniec, który chciałby znaleźć informacje na temat wydarzeń kulturalnych, czy społecznych ważnych dla miasta mógłby przy tym słupie te informacje znaleźć. Dawałoby to szansę na to, że nie będą one zaklejane komercyjnymi ofertami.

Dodał, że jest to tylko w formie dyskusji, a nie wniosku. Zwrócił się z pytaniem - czy ktoś chce jeszcze odnieść się do wniosku Komisji do spraw Inwestycji?

O godzinie 14⁴³ na salę obrad powróciła radna Iwona Kołos i od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poddał pod głosowanie wniosek Komisji do spraw Inwestycji o sporządzenie finansowego rozeznania kosztów związanych z postawieniem słupów ogłoszeniowych/citylightów, obsługiwanych przez Urząd Miasta lub zewnętrzną firmę, które gwarantowałyby porządek i poprawę estetyki miasta.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, iż stosunkiem głosów: za – 14, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, wniosek Komisji do spraw Inwestycji otrzymał wymaganą większość.

Rada Miasta w obecności 14 radnych, stosunkiem głosów: za-14, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **przyjęła** wniosek o sporządzenie finansowego rozeznania kosztów związanych z postawieniem słupów ogłoszeniowych/citylightów, obsługiwanych przez Urząd Miasta lub zewnętrzną firmę, które gwarantowałyby porządek i poprawę estetyki miasta.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że kolejny wniosek Komisji do spraw Inwestycji jest to wniosek o zmianę nazwy ulicy. Otworzył dyskusję nad tym wnioskiem.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska wyjaśniła, że procedura nadawania nazw ulicom jest określona w uchwale Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 25 czerwca 2007 roku. Pierwszy etap już jakby został zrealizowany, a mianowicie w § 3 ust. 2 jest napisane – „Referat przedstawia merytorycznie opracowany wniosek Burmistrza Miasta, a ten przekazuje Komisjom Rady Miasta celem zaopiniowania”. Poinformowała, że było kilka propozycji. Trafiły one do poszczególnych Komisji. Wie, że później też pojawiły się jeszcze nowe propozycje nazw.

Poinformowała, że w § 4 jest następujący zapis – „Po zaopiniowaniu wniosku przez Komisje Rady Miasta, Burmistrz Miasta przedkłada opracowany projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy na sesję Rady Miasta”. W związku z tym, że jest kilka nazw tych ulic i planowana jest na sesji czerwcowej cała procedura nadania nazwy poszczególnym ulicom, które były przedmiotem obrad Komisji, więc prosiłaby, żeby odrzucić ten wniosek, aby był on zgodny z procedurą i przeszedł ten tryb określony w tej uchwale. Ten wniosek jest po prostu przedwczesny.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że rozumie, iż jest to wniosek Burmistrza o takie procedowanie.

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że chciałby jednak usłyszeć głos Pani mecenas, czy to faktycznie jest wniosek przedczesny. Komisja złożyła wniosek w czasie swoich obrad, wniosek został przyjęty przez Komisję i w tej chwili jest przedkładany na posiedzenie Rady Miasta.

Uważa, że każdy wniosek może być rozpatrywany. Wniosek nie jest przedczesny i w tym miejscu jest jak najbardziej wskazany, bo Rada Miasta wskazuje dla Pana Burmistrza, w jakim kierunku ma pójść zmiana nazwy tej ulicy.

Zwrócił uwagę, że Pani Burmistrz powołuje się na uchwałę o nadawaniu nazw ulic i placów, ale to nie było procedowane. To były po prostu konsultacje Burmistrza z radnymi.

Dodał, że chciałby usłyszeć Panią mecenas, jeśli Pan Przewodniczący zwróci się z taką prośbą.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił się z pytaniem - czy Pani mecenas jest gotowa do udzielenia odpowiedzi?

Radca prawny Jolanta Niewińska stwierdziła, że nie zna szczegółów sprawy, natomiast nie zgodzi się z opinią Pana Radnego, że Komisja nadaje kierunek. Tutaj nie tyle chodzi o kierunek, co już o konkrety i szczegóły, jakim jest proponowana nazwa ulicy. Jeżeli jest tak, że o nową nazwę dotychczasowej ulicy zabiegają jeszcze inne podmioty, to rzeczywiście rozsądne i celowe, zresztą tutaj nie ma żadnego wyboru, konieczne jest skorzystanie z procedury określonej w uchwale wskazanej przez Panią Burmistrz. Z uchwały z § 4 wynika, że Komisje Rady Miasta mają w tej sprawie wypowiedzieć się. Dopiero potem uwzględniając ich prace, wnioski oraz uwagi, projekt zostanie skierowany na sesję Rady Miasta. W odpowiedzi udzielonej przez Pana Burmistrza rzeczywiście taka droga jest wskazana. Burmistrz twierdzi, że zajmie się tym po zapoznaniu się z opiniami wszystkich Komisji Rady Miasta, czyli ten wniosek jest po prostu uwzględniony.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 14⁴⁸ z sali obrad wyszedł radny Piotr Ostaszewski i od tej pory w sesji uczestniczyło 13 radnych. O godzinie 14⁵⁰ na salę obrad powrócił radny Piotr Ostaszewski, natomiast obrady sesji opuściła radna Danuta Karniewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 13 radnych.

Radny Tomasz Hryniewicki poinformował, że na posiedzeniu Komisji do spraw Inwestycji, której jest Przewodniczącym wyszli z inicjatywą i z takim wnioskiem o nazwanie ulicy imieniem śp. Burmistrza Berezowa. Wydawało mu się, że to Rada Miasta nadaje nazwy ulicom. Taki wniosek już w dniu dzisiejszym mógłby być procedowany, z takiej racji, że zasiadają tu radni, którzy pracują w różnych Komisjach. Poprzez głosowanie będą mogli się wypowiedzieć, co myślą o tej sprawie, ewentualnie zabrać głos w dyskusji, która w tej chwili może wyniknąć. Podejrzewa, że nie ma żadnych przeciwskażeń do tego, żeby dzisiaj o tym rozmawiać. Jednak może Pan Burmistrz wyjaśni troszkę jaśniej, bo w obecnej sytuacji nie do końca jest w stanie to zrozumieć.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że zgodnie z procedurą wszystkie Komisje muszą w tym temacie się wypowiedzieć. Na Komisji Inwestycji w ubiegłym tygodniu wypracowano stanowisko, że ulica dzisiaj nazywająca się Władysława Gomułki powinna nazywać się ulicą Eugeniusza Berezowca. To dla Burmistrza jest sygnał, żeby na wszystkie Komisje czerwcowe przedłożyć informację, że Komisja Inwestycji wypracowała taką nazwę. Wtedy każda Komisja, również Komisja Inwestycji, Komisja Oświaty, Komisja Porządku, Komisja Finansów zgodnie z procedurą musi wyrazić swoje zdanie. Dopiero wtedy, jak będzie miał zdanie od wszystkich Komisji, to może przygotować projekt uchwały na sesję Rady Miasta.

Poinformował, że to radni nad tym głosują. Ma rację Pan Radny, że dzisiaj tutaj są przedstawiciele chyba wszystkich Komisji, chociaż już części radnych nie ma. Nie wie, czy ze wszystkich Komisji nabiera się quorum. Może z Komisji Finansów się nie nabiera, bo jest tylko jeden członek Komisji.

Dodał, że trzeba trzymać się procedury. Poinformował, że odebrał to w ten sposób, że jest opinia Komisji i teraz tę opinię przedstawi pozostałym Komisjom Rady Miasta. Po otrzymaniu od nich odpowiedzi, czy taka nazwa się podoba, to wtedy jest przygotowywany projekt uchwały na sesję Rady Miasta.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko stwierdził, że skoro na kolejnej sesji mają zająć się sprawą zmiany nazw ulic, to zmianę tej właśnie ulicy też należy rozpatrzyć na zbliżającej się sesji, kiedy będą procedowane te sprawy. Z związku z tym wnioskuję, aby wniosek Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta w sprawie zmiany nazwy ulicy

Władysława Gomułki rozpatrzyć na kolejnej sesji, kiedy będą przyjmowane uchwały dotyczące zmiany nazw ulic w nawiązaniu do ustawy o dekomunizacji. Dodał, że składa taki wniosek.

Kierownik Referatu Obsługi Burmistrza i Rady Miasta Jolanta Mierzwińska wyjaśniła radnym, że wszystkie Komisje zaopiniowały projekt wniosku przedłożony przez Pana Burmistrza. Komisja Inwestycji sporządziła swoją opinię, która znalazła się w zestawieniu wszystkich opinii sporządzanych po opiniowaniu materiałów sesyjnych. Trzy pozostałe Komisje zrobiły to w formie odrębnych wniosków, które zostały złożone Panu Burmistrzowi na Biuro Podawcze. Teraz ten wniosek i te wszystkie trzy opinie pozostałych Komisji trafiły do Pana Burmistrza. Referat merytoryczny sporządzi projekt uchwały w oparciu o te opinie i przedłoży radnym na kolejną sesję. Ten wniosek nie umknie i Pan Burmistrz w stanowisku napisał, że sporządzi wniosek o podjęcie stosownej uchwały na kolejną sesję po zebraniu wszystkich opinii. Obecnie referat merytoryczny przygotowuje materiał, który będzie przedłożony na czerwcowej sesji.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że wniosek Komisji został sformułowany, przegłosowany i przyjęty. W takiej formie trafił do niego i ten wniosek powinien być dalej procedowany. Jednak został złożony wniosek dalej idący, którego intencją jest uregulowanie tej kwestii, tj. o przeniesienie realizacji wniosku na kolejną sesję Rady Miasta. Ten wniosek, jako dalej idący zostanie najpierw poddany pod głosowanie.

Poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez Pana Wiceprzewodniczącego RM Andrzeja Roszczenko.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, iż w głosowaniu jawnym Rada Miasta Bielsk Podlaski, stosunkiem głosów: za - 12, przeciw - 0, przy 1 wstrzymującym się, przyjęła wniosek do realizacji.

Rada Miasta w obecności 13 radnych, stosunkiem głosów: za-12, przeciw-0, wstrzymujących się-1, **przyjęła** wniosek, aby wniosek Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta w sprawie zmiany nazwy ulicy Władysława Gomułki rozpatrzyć na kolejnej sesji, kiedy będą przyjmowane uchwały dotyczące zmian ulic w nawiązaniu do ustawy o dekomunizacji.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że został jeszcze wniosek Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji. Komisja wnioskuje o przedłożenie na czerwcową sesję Rady Miasta Bielsk Podlaski informacji o aktualnych kosztach związanych z działaniem basenu z uwzględnieniem m.in. kosztów remontu, wynagrodzenia ratowników, środków uzdatniania wody oraz obsługi basenu. Otworzył dyskusję nad tym wnioskiem.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał wniosek pod głosowanie.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, iż w głosowaniu jawnym stosunkiem głosów za - 13, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0, wniosek uzyskał akceptację Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Rada Miasta w obecności 13 radnych, stosunkiem głosów: za-13, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **przyjęła** wniosek o przedłożenie na czerwcową sesję Rady Miasta informacji o aktualnych kosztach związanych z działaniem basenu, z uwzględnieniem m. in. kosztów remontu, wynagrodzenia ratowników, środków uzdatniania wody oraz obsługi basenu.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, iż wyczerpane zostały wszystkie wnioski Komisji i w związku z tym otwiera dyskusję w punkcie „Sprawy różne”.

Radna Iwona Bielecka-Włodzimierz stwierdziła, że chciałaby jeszcze, żeby wybrzmiały pewne słowa, jej refleksja po przyjęciu Karty Samorządności. Głosowała za tym projektem, ponieważ uważa, że jako samorządowiec ma prawo przypomnieć centralnej władzy, że projekt samorządów jest i powinien być. To jest takie przypomnienie, ale w warstwie językowej porównanie przyjęcia oświadczenia Karty Samorządności do igrania z ogniem, lub przypomnienie, żeby być uważnym przy tym, bo sięga się

po środki ministerialne, to ma dla niej znamiona groźby. To bardzo jej się nie podoba i to jest taki niepokojący znak naszych czasów.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk podziękował za tę uwagę i stwierdził, że ją podziela. Faktycznie wydaje mu się, że dzisiejsza dyskusja była trochę w tonacji nieadekwatna do treści Karty i oświadczenia, które przyjmowano. Wydaje mu się, że padły sformułowania, które uznałby za niefortunne przy tych okolicznościach.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że jako jeden z radnych otrzymał list. Wie, że jeszcze inni radni otrzymali takie listy. Nie jest to podpisane, ale postara się krótko zacytować treść – *„Panie i Panowie Radni, czy u was panuje znieczulica. Ludzie poszukujący pracy w Bielsku Podlaskim we wszystkich waszych jednostkach i w Urzędzie Miasta otrzymują odmownie – brak pracy, natomiast jak widać nadeszła chwila spłaty długu. Pani radna (...) zatrudniona w Bibliotece, Pan radny zatrudniony i co, miejsca się znalazły. Konkursy jednodniowe. Ogłoszenia było można rozpisac pod daną osobę, nawet można utworzyć nowe stanowisko”*. Tutaj też jest pewny zwrot do Pana Burmistrza. Dalej nie będzie cytować tego listu. Odpowie tylko tej Pani lub Pana, bo nie wie, jaka płeć tej osoby, że trzeba startować, wygrać wybory i mieć to, co się chce.

Zwrócił uwagę, że dzisiaj została przyjęta przez Radę Miasta Karta Samorządności. Bardzo prawidłowo, bardzo ładnie, więc teraz porozmawiają o samorządności w Bielsku Podlaskim, o bielskiej samorządności. Przez ostatnie 2½ roku słyszy się o tym, że Bielsk Podlaski boryka się z bardzo wielkimi trudnościami, miasto jest zadłużone. W ubiegłym roku, chyba w czerwcu, była kwestia grupy radnych o zmianę uchwały odnośnie opłaty targowej. Wtedy Pani Burmistrz powiedziała, że trzeba pobierać te opłaty, bo Miasto boryka się z trudnościami i te opłaty będą naliczane, a pieniądze wykorzystywane na chlubne cele służące mieszkańcom Bielska Podlaskiego. Zgadza się z Panią Burmistrz całkowicie, w stu procentach, tylko jest zawsze mało – „ale”. Czy to dotyczy wszystkich? Są wybrani, o których tutaj mówił. Jasno i wyraźnie powiedział 31 marca 2015 roku podczas obrad VI sesji Rady Miasta. Jest to ujęte w protokole i chyba wszyscy tutaj obecni słyszeli. Pozwoli sobie to zacytować - *„Radny Andrzej Waszkiewicz zbierając podpisy pod petycją mieszkańców ulicy Skłodowskiej dotyczącej przebudowy tej ulicy dowiedział się, że na jezdni ul. Skłodowskiej przed jedną z posesji są złożone elementy Polbruku oraz na całej długości jezdni o szerokości około 2 metrów zgromadzona została hałda ziemi wraz z elementami gruzu, ściętymi krzewami, drzewami, jednym słowem wysypisko śmieci”*.

Poinformował, że ma tutaj odpowiedź Pana Burmistrza na interpelację w sprawie zestawienia danych dotyczących zajęcia pasa drogowego oraz umieszczenia urządzeń w pasie drogowym w 2015 roku na terenie miasta Bielsk Podlaski. Niestety nie znalazł tam ul. Marii Curie-Skłodowskiej, jak i ul. Szkolnej. Nie znalazł, bo opłata nie została naliczona. Może przypomnieć tym, którzy tego nie pamiętają, o kim wtedy była mowa. W następnej dyskusji w tym samym dniu właśnie Pan Radny Wojciech Jaroszko odpowiedział, że to on jest odpowiedzialny za zajęcie pasa drogowego w okresie zimy 2014/2015 oraz wiosny. Do przedstawionego stanu faktycznego odniosła się Zastępca Burmistrza Pani Bożena Zwolińska nie podnosząc merytorycznych argumentów.

Stwierdził, że w jego ocenie Pani Burmistrz powinna była podjąć stosowne kroki celem naliczenia opłaty za zajęcia pasa drogowego. Zwrócił się z pytaniem, czy Pani Burmistrz przypomina sobie te zdjęcia? Dał przecież Pani Burmistrz te zdjęcia, położył na stół zdjęcia dokumentujące zajęcie pasa drogowego. Zdjęcie obrazuje, co tam się znajdowało. Jeśli Pani Burmistrz jest mieszkanką Bielska Podlaskiego to mogła pojechać i to sprawdzić.

Poinformował, że bezpośrednio po jego wystąpieniu odniósł się do tych słów Radny Jaroszko, ale nie o jego sprawę tutaj chodzi. Radny zajął być może nieświadomie, itd., ale to Pani Burmistrz powinna podjąć, jako urzędnik samorządowy. Tutaj przecież nie będą dyskutować, czy Pani Burmistrz widziała, czy nie widziała, bo to są śmieszne rzeczy. Wszystko zostało wyartykułowane. W przedmiotowym stanie faktycznym właściwą jest analiza wypełnienia obowiązku wynikającego z ustawy o drogach publicznych. W art. 40 ust. 3 ustawa stwierdza, iż za zajęcia pasa drogowego pobiera się opłatę. Do ustalenia wysokości opłaty uprawniony jest organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego, czyli Pani. Pani nadzorowała przecież m.in. te referaty, które zajmują się tą problematyką.

Zwrócił uwagę na uchwałę Rady Miasta z dnia 29 sierpnia 2012 roku w sprawie wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego dróg gminnych na obszarze miasta Bielsk Podlaski na cele niezwiązane z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego. Wspomniana uchwała w sposób komplementarny określa stawki za zajęcie pasa drogowego oraz przesłanki ich naliczenia. Wobec

funkcjonariusza publicznego, a Pani jest takim funkcjonariuszem publicznym, należy postawić generalne domniemanie dysponowania fachową wiedzą oraz kompetencjami niezbędnymi do realizowania powierzonych obowiązków. W ramach struktury organizacyjnej funkcjonującej w Urzędzie Miasta Bielsk Podlaski, to co dał Pani do zakresu obowiązków Pan Burmistrz, odpowiada Pani za Referat Gospodarki Komunalnej, Handlu, Rolnictwa oraz Referat Gospodarki Przestrzennej. Naliczenie stosownych opłat z tytułu zajęcia pasa drogowego leżało w kompetencji Referatu nadzorowanego przez Panią Wiceburmistrz. Obrady VI sesji Rady Miasta przecież dały Pani Bożenie Zwolińskiej szczegółową wiedzę dającą podstawy do naliczenia ustawowo określonych opłat. Przedstawiony przez niego stan faktyczny znalazł potwierdzenie w oświadczeniu Radnego Wojciecha Jaroszek, odpowiedzialnego za zajęcie pasa drogowego. W sytuacji, gdy doszło do zajęcia pasa drogowego bez stosownego zezwolenia, zarządca drogi jest zobowiązany wymierzyć w drodze decyzji administracyjnej karę pieniężną w wysokości dziesięciokrotności opłaty naliczanej z tytułu zajęcia pasa drogowego - art. 40 ust. 12 ustawy o drogach publicznych. Kara pieniężna niewymierzona za zajęcie pasa drogowego bez zezwolenia zarządcy drogi lub bez zawarcia umowy z przekroczeniem terminu zajęcia określanego w zezwoleniu zarządcy drogi lub w umowie o powierzchni większej niż określona w zezwoleniu zarządcy drogi lub w umowie. Do naliczenia tej opłaty nie doszło. Zwrócił uwagę na to, dlaczego do tego nie doszło. Wtedy przecież powiedział, że czeka na ruch Pani Burmistrz, ale tu chodziło o kolegę z jednej opcji, ze Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Społecznego „Nasze Podlasie”.

Zwrócił uwagę, że wtedy powiedział, iż czeka na dalsze kroki ze strony Pani Burmistrz odnośnie naliczenia i wyegzekwowania prawa, o którym dzisiaj tak głośno mówiono odnośnie Karty Samorządowej. Ta samorządność jest traktowana w Bielsku Podlaskim wybiórczo.

Stwierdził, że teraz na ręce Pana Burmistrza przekazuje te fotografie. Nie będzie składać jakichkolwiek skarg na działalność Pana Burmistrza, bo to mija się z celem, ponieważ większość zawsze ma rację w Bielsku Podlaskim. Wobec powyższego w dniu dzisiejszym wraz z kompletem dokumentów przesyła materiały do rzecznika dyscypliny finansów publicznych oraz do Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w celu podjęcia stosowanych działań.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 15⁰² z sali obrad wyszedł radny Mirosław Majstrowicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 12 radnych. Radny Mirosław Majstrowicz na salę obrad powrócił o godzinie 15⁰³ i od tej pory w sesji uczestniczyło 13 radnych. O godzinie 15¹⁰ z sali obrad wyszła radna Iwona Bielecka-Włodzimierz i od tej pory w sesji uczestniczyło 12 radnych.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że szkoda tylko, że Pan Radny przy okazji zaczął Kartę Samorządności. Sądzi, że to było faux pas.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poinformował, że niedawno koleżanka prosiła o trochę etyki, poszanowania, natomiast w wypowiedziach ile jest nienawiści, ile jest złości, ile jest nieprawdy, albo i zakłamania. Przedmówca mówił o sprawach kadrowych. Natomiast osobiście chce powiedzieć, że Bielsk łączy ludzi. Zwrócił uwagę, że Pan Radny powinien wziąć kartkę papieru i na tej kartce wypisać instytucje, jakie są w mieście, które prowadzi Pan Burmistrz, na których prace ma wpływ Pan Burmistrz i Pan Radny powinien zapisać przy każdym kierowniku do jakiej partii, do jakiego ugrupowania należy. To, co Pan Radny otrzyma powinien przedstawić Radzie i wtedy zobaczy się, czy rzeczywiście któreś ugrupowanie jest tutaj uwzględniane, jako lepsze lub gorsze, czy Pan Burmistrz zrobił jakieś czystki, a na pewno nie.

Dodał, że prosiłby Pana Radnego o mniej złości, mniej nienawiści, bo wystąpienia Pana Radnego są przesączone nienawiścią. To nieładnie, że Pan Radny robi nawet aluzje co do płci.

Dodał, że kultura należy się tutaj wszystkim i mieszkańcom Bielska.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 15¹¹ na salę obrad powróciła radna Iwona Bielecka-Włodzimierz i od tej pory w sesji uczestniczyło 13 radnych.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę, że z wypowiedzi Pana Wiceprzewodniczącego można powiedzieć – „co ma piernik do wiatraka”, co ma jedno wspólnego z drugim. Mówi się tu o przestrzeganiu prawa. Co ma wspólnego, czy ktoś należy do organizacji, czy stowarzyszenia, czy organizacji partyjnej? Poinformował, że przedstawił zaniechania w działalności. Czy legitymacja partyjna zwalnia od przestrzegania przepisów prawa? Sądzi, że nie. Konstytucja, którą dzisiaj położył Panu na stół to chyba jednoznacznie mówi i tutaj oczekiwał jakiegokolwiek działania.

Poinformował, że 31 marca powiedział, iż oczekuje na działania ze strony Pani Burmistrz. Działań nie było, czyli dokonano zaniechania poboru podatku prawnie należącego się Miastu.

Chce przypomnieć, że Pan jest funkcjonariuszem publicznym i jeśli posiada Pan informacje o naruszeniu przepisów prawa, to z mocy prawa jest zobowiązany do poinformowania organów do tego powołanych.

Zwrócił uwagę, że jest takie stwierdzenie – „Dura lex sed lex”, tj. „głupie prawo, ale prawo” i trzeba go przestrzegać. Po to zostali wybrani tutaj, żeby podejmować decyzje, uchwalać uchwały mówiące m.in. o poborze podatku za zajęcie pasa drogowego, ale czy ten podatek należny jest pobierany? Jest pobierany, tylko nie od wszystkich.

Poinformował, że pokazał dość dużą listę. Być może zakradł się tu jakiś błąd, tak jak w odpowiedzi na interpelację ze strony Pana Burmistrza. Tego nie wie, a bazuje na tym materiale, który otrzymał od Pana Burmistrza.

Zwrócił uwagę, że wtedy powiedział, że prosi o naliczenie podatku. Jednoznacznie to było stwierdzone, a tego podatku nie było.

Dodał, że Pan Przewodniczący mówił o tym, żeby zrobić listę, kto gdzie pracuje, do jakich partii należy, itd. Po co to i w imię czego? Jeśli te osoby, które są kierownikami jednostek organizacyjnych nie wykonują należycie swoich obowiązków, łamią przepisy prawa, to Pan, jeśli ma taką wiedzę powinien to powiedzieć. Natomiast, co ma legitymacja partyjna do rzetelności wykonywania swoich obowiązków. Trzeba je wykonywać rzetelnie, uczciwie i praworządnie, ale to Pana nie dotyczy.

Poinformował, że podawał dzisiaj przykład, tj. jednemu głos daje się w sprawach interpelacji i wypowiada się na wszystkie tematy, a drugiemu mówi się – „proszę kończyć”. Na ostatniej sesji przecież to Pan dał mu już dwie żółte kartki.

O godzinie 15¹⁶ obrady sesji opuściła radna Iwona Bielecka-Włodzimierz i od tej pory w sesji uczestniczyło 12 radnych.

Radny Romuald Piotrowski poinformował, że jest tutaj jednym z najmłodszych radnych i czasami jak posłucha seniorów, to go to przeraża. Pan Przewodniczący powinien pokazywać innym jak to powinno wyglądać.

Stwierdził, że nie broni w tej chwili Pana Radnego Andrzeja, czy kogoś innego, a tylko czasami ma wrażenie, że jeden drugiego poucza. Bardzo często widzi właśnie też to u Pana, że Pan poucza.

Zwrócił uwagę, że ktoś ich oceni. Pana Andrzeja też ocenia. Pan Radny ma taki charakter.

Uważa, że to nieładnie, aby jeden drugiego pouczał. Dodał, że jako najmłodszy radny też może nie umie czasami powiedzieć, ale nikogo nie poucza, bo to bardzo źle wygląda. Zwrócił uwagę, że są tutaj jeszcze młodszy. Niektórzy mniej zabierają, inni więcej zdania, ale to tak nie wygląda.

Dodał, że Bielsk Podlaski łączy ludzi. Tutaj zaczepiona była kilka razy Karta. Czy jak był kandydatem Pan Duda, to Pan Burmistrz był na tym spotkaniu? Bardzo często widzi się w jednym, czy drugim kontekście Pana Tyszkiewicza, czy innych. Nie wie, czy na spotkanie był zaproszony Pan Senator. Uważa, że właśnie powinno się starać wszystkich, którzy są z tego miasta wykorzystywać dla dobra miasta, dla dobra mieszkańców, bo to zostanie tutaj. Trzeba pamiętać, że to jest chwila ulotna, jeszcze rok i może będą inne osoby, będą następni. Natomiast, co zostanie po nas, to nas ocenia.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że wyjaśni sprawę zajęcia pasa drogowego, natomiast, jeżeli Pan Radny ma zarzuty do przeprowadzenia konkursów w Urzędzie Miasta, bądź w jednostkach podległych Urzędowi Miasta, to powinien zgłosić do właściwych organów.

Stwierdził, że nic mu nie wiadomo, aby kiedykolwiek przy organizowaniu konkursów w ostatnich 3 latach złamano prawo.

Zwrócił uwagę, że Pan Radny posługuje się tutaj anonimem, którego nikt nie podpisał.

Uważa, że Pani Radna, która wyszła, to była zażenowana tym co usłyszała. Wystartowała ona w konkursie, a czy jej winą jest to, że była najlepszym kandydatem. Czy to jest jej wina, że startowała z tego komitetu, z którego on startował.

Stwierdził, że kalumnie, oszczerstwa rzucać jest bardzo łatwo, a później to wyczyścić, posprzątać jest bardzo trudno.

Dodał, że dzisiaj z rana przywitał się z Panem Andrzejem, bo wita się ze wszystkimi, czy ktoś go lubi, czy nie lubi. Jednak Pan Radny sam zauważył, że są tacy, którzy z Panem Radnym się nie witają i z czegoś to wynika.

Poinformował, że w ostatnich 3 latach były organizowane konkursy w Urzędzie Miasta i w innych jednostkach. Nic mu nie wiadomo na temat jakiegokolwiek przekroczenia prawa. Nigdy nie rozmawiał z dyrektorami jednostek, że Burmistrz mówi, kto ma gdzie pracować.

Poinformował, że nigdy nie sprawdzał, kto ma jaką legitymację w kieszeni, bo go to nie obchodzi. Interesuje go rzetelna i właściwa praca.

Dodał, że po wygranych wyborach w listopadzie przyszedł do niego jeden z kandydatów, który przegrał i zajął ostatnie miejsce. Ten kandydat powiedział – czy Pan Burmistrz pozwoli mu pracować, czy ma złożyć rezygnację. Odpowiedział mu, że jeżeli będzie pracował uczciwie to niech pracuje, a jak ma zamiar knuć, podkopy robić to może tę rezygnację składać. Mają różne poglądy, ale pracują dla dobra miasta. Najważniejsze jest to, że jak będą nas oceniać to, żeby właśnie oceniano, czy to było sprawiedliwe, czy nie było sprawiedliwe, czy byliby uczciwie, czy nieuczciwie.

Dodał, że być może w tym konkursie startowała osoba, która ten żal napisała do Pana Radnego i była gorszą osobą. Poinformował, że nie jest w żadnej komisji konkursowej, ani w Urzędzie Miasta, ani w jednostkach. Są tam powołane inne osoby, które odpowiadają za to, żeby wybrać właściwego kandydata. Zwrócił uwagę, że znowu musi się tłumaczyć za coś, o czym w ogóle nie powinien na ten temat rozmawiać.

Poinformował, że zbliżają się Dni Bielska, święto Miasta i wszyscy powinni się cieszyć. Są one organizowane w wielu różnych miejscach, przez wielu różnych ludzi. Trzeba doceni to, że nie tylko Dom Kultury, który za to bierze pobory, że to organizuje, że robi to MOSiR, Pływalnia, Biblioteka, czyli nasze jednostki. Robią to też inni ludzie bezinteresownie lub czasami interesownie, bo może przyciągną nowych członków i może ktoś jeszcze będzie chciał z nimi współpracować. To jest wartością. Należy szukać dobrych rzeczy. Złe rzeczy trzeba piętnować, nie można ich zasypywać pod biurko, czy pod dywan, ale najpierw trzeba sprawdzić. Pan Radny już wydał wyrok, że Pani Burmistrz popełniła zaniechanie i nie przeprowadziła jakiejś sprawy. Pan Radny wcześniej też mówił, że Komisja nie przesłuchiwała i Pan Radny wydał wyrok. Zwrócił uwagę, że może Komisja nie chciała przesłuchiwać. Komisję trzeba o to pytać, a nie ferować wyroki.

Zwrócił uwagę na to, że chcąc rozwiązać temat, rozwiązać problem to trzeba rozmawiać, a rozmowa jest wtedy dobra kiedy jest rzeczowa, merytoryczna. Najlepiej, żeby była pozbawiona emocji, ale to nie zawsze się da, bo tam, gdzie są ludzie to są emocje.

Poinformował, że z tego miejsca optymistycznie zaprasza wszystkich na 38. Dni Miasta Bielsk Podlaski. Od najbliższego czwartku do poniedziałku wiele atrakcji każdego dnia i można znaleźć gwóźdź programu. W czwartek jest Święto Młodzieży, Dzień Dziecka, w piątek na muszli pokaz plenerowy filmu „Wnyki” kręconego w ubiegłym roku w Bielsku. W sobotę i w niedzielę koncerty na dużej scenie przy Urzędzie Miasta. Szczegółowy program jest na stronie internetowej Urzędu Miasta, w Biuletynie i na plakatach. Dodał, że trzeba cieszyć się tym, co jest w naszym mieście.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 15²⁰ obrady sesji opuścił radny Tomasz Hryniewicki i od tej pory w sesji uczestniczyło 11 radnych.

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że odniesie się do słów Pana Burmistrza. Poinformował, że nie wydawał wyroku, a tylko ma dokumenty i powiązał wszystkie fakty. Ma dokument, w którym Pan Burmistrz udzielił odpowiedzi odnośnie zajęcia pasa drogowego. Bardzo przykro to stwierdzić, ale ze słów Pana Burmistrza nic nie wynikało odnośnie dalszych konsekwencji.

Dodał, że Pan Burmistrz ma swój gabinet, ale w tym gabinecie to chyba decyzje nie zapadają, a zapadają gdzie indziej. Myślał, że Pan Burmistrz złoży jakąś deklarację, jeżeli to się potwierdzi, to podejmie jakiegokolwiek radykalne działania. Jednak w tej wypowiedzi Pan Burmistrz bardziej skoncentrował się na anonimie. Być może ta osoba obawia się, że w dalszych konkursach też będzie na ostatnim miejscu. Tak dziwnie się składa, że we wszystkich konkursach, które są organizowane w tej chwili przez miasto, to najlepsi są wiadomo skąd.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił się z prośbą, aby na temat anonimów nie dyskutować, bo anonim można wysłać do samego siebie i Pan Radny dobrze o tym wie. Taką to wartość przedstawia, ale oczywiście pole do pożytki można znaleźć.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że złożył deklarację, zbada sprawę i wtedy będzie wiedział co może powiedzieć, jaki jest efekt. Natomiast Pan Radny chce już dzisiaj, żeby kogoś rozliczać. Poinformował, że najpierw trzeba sprawę zbadać i to robi.

W związku z brakiem kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zwrócił się z prośbą, aby radni, którym coś wypada i nie mogą uczestniczyć w dyżurze radnego, w miarę wcześniej przekazali informację do Biura Obsługi Rady, aby można było zorganizować zastępstwo. Dodał, że są różne przypadki, ale należałoby zadbać o to, żeby radny był na dyżurze.

Ad 19

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że wobec wyczerpania się tematów i punktów sesyjnych, zamyka XXXI sesję Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokołowała:

Edyta Gawryluk-Malinowska

PRZEWODNICZĄCY RADY
Igor Łukaszuk